

Prof. Dr Stanisław Batawia

MŁODOCIANI I MŁODZI RECYDYWIŚCI
W ŚWIETLE BADAŃ KRYMINOLOGICZNYCH

CZĘŚĆ PIERWSZA

WSTĘP

1. Zagadnienie osób, wykazujących tendencje do częstego popełniania przestępstw, należy do tych zagadnień, które od dawna uznane zostały za doniosłe pod względem społecznym i które w tematyce badań kryminologicznych są ostatnio wszędzie coraz częściej uwzględniane. Kategoria osób, u których przestępczość jest zjawiskiem stale się powtarzającym, którzy w ciągu swego życia przebywają niejednokrotnie dłużej w więzieniu niż na wolności, wobec których zawodzą całkowicie stosowane kary, stanowi zarazem problem wykraczający poza ramy tematyki kryminologicznej z punktu widzenia różnorodnych związanych z tą tematyką zagadnień interesujących zarówno psychologów i psychiatrów, jak i socjologów.

Zjawisko wielokrotnej recydywy — istnienie stosunkowo dużej liczby osobników często dokonywających przestępstw — występuje we wszystkich krajach, nawet w takich, w których nie stwierdza się ostatnio dużego nasilenia przestępczości wśród ogółu ludności. Za szczególnie niepokojące zjawisko uważany jest powszechnie duży odsetek recydywistów u nieletnich i młodocianych osobników, sygnalizujący występowanie stosunkowo licznej kategorii osób poniżej 21—25 lat, u których mamy do czynienia z procesem poważnego wykolejenia się społecznego.

Nie należy zapominać i o tym, iż wzrost liczby recydywistów w młodszych rocznikach wieku pociąga za sobą później wzrost wielokrotnie karanych wśród osób skazanych w starszych rocznikach wieku.

Posiłkowanie się przy ocenie rozmiarów recydywy¹ danymi zawartymi w naszej statystyce sądowej jest zawodne z uwagi przede wszystkim na poważne braki rejestru skazanych. Nie ulega wątpliwości, że dane liczbowe o recydywistach, figurujących w statystyce sądowej są znacznie zaniżone oraz że w szczególności nie są miarodajne dane o recydywistach wśród skazanych w młodszym rocznikach wieku, gdyż skazania z okresu nieletniości są rejestrowane tylko w znikomym za-

Tablica 1. Recydywiści skazani w latach 1959 i 1963 w poszczególnych grupach wieku oraz odsetek recydywistów w stosunku do ogółu skazanych w tych grupach wieku

	Mężczyźni			Kobiety		
	1959	1963	wzrost w %	1959	1963	wzrost lub spadek w %
Skazani ogółem	204 445	214 901	+ 5,1	45 748	38 199	— 16,0
Skazani recydywiści	40 743	65 578	+ 61,0	4 416	5 742	+ 30,6
«/o recydywistów	19,9	30,5		9,7	15,0	
Recydywiści wśród skazanych w grupach wieku:						
17—20 lat	4002 (12,6%)	5125 (18,0%)	+ 28,1	424 (7,9%)	379 (8,9%)	— 10,6
21—24 lat	6003 (19,3%)	9282 (31,4%)	+ 54,6	724 (10,9%)	703 (13,8%)	— 3,0
25—29 lat	10356 (24,6%)	15414 (35,6%)	+ 48,8	916 (12,6%)	1079 (18,5%)	+ 17,7
30—34 lat	8331 (26,8%)	14068 (37,7%)	+ 68,9	650 (10,4%)	964 (17,6%)	+ 48,3
35—39 lat	4834 (23,4%)	9124 (35,4%)	+ 88,8	533 (10,2%)	790 (16,0%)	+ 48,2
40—44 lat	2605 (19,3%)	5023 (30,6%)	+ 92,8	356 (9,2%)	562 (16,0%)	+ 57,9
45—49 lat	2280 (20,5%)	3159 (26,6%)	+ 38,6	321 (7,9%)	417 (14,7%)	+ 29,9
50 lat i powyżej	2332 (11,4%)	4383 (19,7%)	+ 88,8	492 (7,1%)	848 (13,7%)	+ 72,4

¹ Posługując się terminami „recydywa” i „recydywista” uznajemy jako kryterium recydywy co najmniej drugie skazanie, przy czym nie bierzemy pod uwagę ani rodzaju przestępstwa, ani okresu czasu, jaki dzieli poszczególne skazania. Tylko takie ujęcie recydywy jest płodne z kryminologicznego punktu widzenia; polska statystyka sądowa uwzględniła to samo kryterium.

kresie. Rozpatrując więc liczby dotyczące recydywistów uwidocznione w statystyce sądowej należy pamiętać zarówno o tym, że wśród osób figurujących jako uprzednio niekarane istnieją na pewno osoby już skazane poprzednio, jak i o tym, że liczba recydywistów karanych kilkakrotnie jest większa, aniżeli wynika to z danych, uzyskanych z rejestru skazanych, a więc np. iż wśród recydywistów zakwalifikowanych jako karanych tylko 2 razy są na pewno osoby skazane już 3 razy itp.².

Przytaczając poniżej w tablicy 1 liczby dotyczące kształtowania się recydywy w Polsce w okresie 1959—1963 mamy na względzie przede wszystkim zwrócić uwagi na stosunkowo duży wzrost liczby skazanych recydywistów w 5-letnim okresie, a nie na dane liczbowe, które miałyby obrazować rzeczywiste rozmiary recydywy. Uwzględniamy przy tym różne grupy wieku, wyodrębniając wśród skazanych mężczyzn i kobiety; dokładniej omawiać będziemy tylko rozmiary recydywy u skazanych mężczyzn (zarówno nasilenie przestępczości, jak i rozmiary recydywy u kobiet są znacznie mniejsze, poza tym problematyka omawiana w niniejszej pracy dotyczy tylko recydywy u mężczyzn).

W okresie 5-letnim 1959—1963 stwierdza się więc znaczny wzrost liczby skazanych recydywistów wśród skazanych mężczyzn (o 61%), przy czym liczba recydywistów wzrosła stosunkowo o wiele więcej aniżeli liczba ogółu skazanych mężczyzn³.

Liczba recydywistów w wieku 17—24 lat wzrosła o 44% (w rzeczywistości odsetek ten kształtowałby się na wyższym poziomie, gdyby można było uwzględnić skazania z okresu nieletniości), liczba recydywistów 25—29-letnich wzrosła o 49%, a w grupie wieku 30—34 lat — o 69%. W starszych grupach wieku wzrost ten wynosi aż ok. 90% (poza recydywistami w wieku 45—49 lat).

Na specjalną uwagę zasługują dane o recydywistach wielokrotnie karanych uwidocznione w tablicy 2. W okresie 5-lecia wzrosła liczba recydywistów karanych 3 i więcej razy o 80%, w tym 5 i więcej razy karanych o 93%; mężczyzn karanych 5 i więcej razy było w 1963 r. ok. 11 000.

W 1963 r. liczba recydywistów mężczyzn w wieku 17—24 lat karanych 3 i więcej razy wynosiła przeszło 6000, a w wieku 25—29 lat — 7600.

² Por. J. Jasiński: *Nasilenie przestępczości młodocianych i dorosłych w latach 1958—1962 na podstawie statystyki sądowej*; Aneks III: Podstawowe, informacje dotyczące kształtowania się recydywy, praca drukowana w nin. tomie „Archiwum”.

³ Liczba mężczyzn skazanych za przestępstwa z oskarżenia publicznego wynosiła w kolejnych latach w okresie 1959—1963: 204 445, 226 924, 252 006, 232 423 i 214 901. Odsetek recydywistów kształtował się w tym okresie następująco: 19,9—21,9—25,4—28,7—30,5. Liczba kobiet skazanych wynosiła w okresie 1959—1963: 45 748, 48 211, 50 039, 44 205, 38 199. Odsetek recydywistek wynosił: 9,7—11,1—13,3—15,1—15,0. Por. Jasiński: *op. cit.*, Aneks III, tablica III 1.

Tablica 2. Recydywiści karani 3 i więcej razy w latach 1959 i 1963 w poszczególnych grupach wieku

Recydywiści karani 3 i więcej razy	Mężczyźni			Kobiety		
	1959	1963	wzrost w %	1959	1963	wzrost lub spadek w %
Ogółem	17 948	32 295	+ 79,9	1 912	2 613	+ 36,6
W poszczególnych grupach wieku:						
17—20 lat	1 340	1 850	+ 38,7	133	119	— 10,5
21—24 lat	2 513	4 310	+ 71,5	319	309	— 3,1
25—29 lat	4 889	7 616	+ 55,8	443	530	+ 19,6
30—34 lat	4 036	7 631	+ 89,0	294	509	+ 73,1
35—39 lat	2 208	4 955	+ 124,4	258	387	+ 50,0
40—44 lat	1 222	2 508	+ 105,0	154	254	+ 64,9
45—49 lat	958	1 579	+ 64,8	125	163	+ 30,4
50 lat i powyżej	922	1 846	+ 100,0	186	342	+ 83,9

Wzrost w okresie 5-lecia liczby recydywistów 21—24-letnich kilkakrotnie już karanych o 71,5% ma dla naszych późniejszych rozważań szczególne znaczenie.

Liczba ok. 30 000 recydywistów (w tym ok. 14 000 karanych 3 i więcej razy), którzy nie ukończyli jeszcze 30 lat⁴, świadczy wymownie o dużym znaczeniu społecznym zjawiska recydywy u młodocianych i młodych przestępców, zwłaszcza gdy pamięta się o tym, że liczba tych recydywistów jest w rzeczywistości większa i że więcej jest przestępców wielokrotnie już karanych, aniżeli ujawnić może statystyka sądowa na podstawie informacji z rejestru skazanych.

2. Praca niniejsza omawia problematykę recydywy u młodocianych i młodych recydywistów na podstawie badań prowadzonych przez Zakład Kryminologii PAN od 1957 r. z uwzględnieniem wyników badań katam-

⁴ W okresie przedwojennym w Polsce (dane za rok 1937) odsetek recydywistów wśród osób skazanych w grupach wieku 17—24 i 25—29 lat był wyższy niż obecnie (32,5 i 39); w grupach wieku 30—39, 40—49, 50 lat i powyżej odsetki recydywistów kształtowały się podobnie jak w 1963 r. (w 1937 r. — 37,6, 29,2 i 19,8; w 1963 r. — 36,7, 28,9 i 19,7). Recydywistów w wieku 17—24 lat było w 1937 r. aż ok. 34 500, w wieku 25—29 lat — 25 500. Por. D. Zochowski: *Sądowa statystyka kryminalna za rok 1937*, „Archiwum Kryminologiczne”, T. III, 1939, z. 1—2. Porównywanie danych obecnie ustalonych z danymi z okresu przedwojennego może oczywiście budzić istotne zastrzeżenia w związku z trudną do ustalenia kwestią różnic w rejestrowaniu skazań i obecnie istniejącymi brakami w rejestrze skazanych z okresu przed 1945 r., co ma zasadnicze znaczenie w odniesieniu do recydywistów będących w 1963 r. w wieku powyżej 30-kilku lat.

nestycznych nieletnich recydywistów badanych od 1954 r. przez Zakład.

Zasadniczy materiał obejmuje: 1) 100 młodocianych recydywistów (średni ich wiek wynosił ok. 20 lat), badanych w więzieniach w latach 1957/1958; dalsze ich losy śledzono w okresie 7—8 lat, oraz 2) 100 młodych recydywistów (średni ich wiek wynosił 23,6 lat), spośród których szczegółowymi badaniami w więzieniach w latach 1961/1962 objęto 60 recydywistów; dalsze ich losy sprawdzano w okresie 3 lat.

Materiał dodatkowy obejmuje wyniki katamnez o 331 nieletnich recydywistach, badanych w różnych okresach począwszy od 1957 r.; wszyscy ci badani, których losy śledzono do marca 1965 r., są już obecnie młodocianymi lub dorosłymi osobnikami, wśród których bardzo duży odsetek popełnia nadal przestępstwa.

Przy omawianiu pewnych kwestii posiłkować się będziemy ponadto danymi uzyskanymi w badaniach innych nieletnich recydywistów (1394 przypadków), spośród których część jest już ostatnio młodocianymi recydywistami.

Podjmując badania w 1957 r. dotyczące młodocianych recydywistów w wieku 17—20 lat, postawiono sobie za zadanie zweryfikowanie hipotezy: młodociani recydywiści wykazujący tendencje do wielokrotnego popełniania przestępstw rekrutują się z reguły spośród takich osobników, którzy ujawnili już w okresie nieletności objawy nieprzystosowania społecznego i popełniali niejednokrotnie kradzieże; proces ich wykolejania się rozpoczął się wcześniej i obecną ich przestępczość trzeba rozpatrywać w ścisłym powiązaniu z datującą się z reguły od dzieciństwa inadaptacją społeczną.

Do badań prowadzonych w więzieniach dobierano kolejno bez jakiegokolwiek selekcji więźniów w wieku 17—20 lat zamieszkałych w Warszawie i w pobliżu Warszawy, skazanych po ukończeniu 17 lat co najmniej po raz drugi i przebywających w więzieniu co najmniej drugi raz. Wśród 100 młodocianych recydywistów było wówczas karanych sędownie po ukończeniu 17 lat: 2 razy — 52%, 3 razy — 25%, 4 i więcej razy — 23%. Po sprawdzeniu skorowidzów i repertoriów w sądach dla nieletnich okazało się, iż 80 spośród 100 młodocianych recydywistów miało sprawy w sądzie dla nieletnich (z reguły o kradzieże), a na podstawie informacji uzyskanych od matek i samych badanych nie ulegało wątpliwości, iż spośród pozostałych 20 zaledwie 9 nie popełniało wielokrotnie kradzieży w okresie nieletności; tylko u 9% badanych nie stwierdzono objawów inadaptacji społecznej w okresie dzieciństwa⁵.

⁵ Por. S. Szelhaus, Z. Straszewicz: *Młodociani recydywiści (wyniki badań 100 młodocianych recydywistów)*, „Archiwum Kryminologii”, T. 1, 1960.

W związku z powyższymi wynikami badań zainicjowano w 1961 r. w więzieniach w Warszawie badania recydywistów w wieku 21—25 lat, przy czym kryteriami doboru przypadków do badań były co najmniej 2 kary sądowe i co najmniej trzeci pobyt w więzieniu oraz zamieszkiwanie w Warszawie lub w pobliskich miejscowościach. Celem tych badań było ustalenie, czy i wśród starszych recydywistów w wieku 21—25 lat mamy z reguły do czynienia z osobnikami, u których przestępczość datuje się od okresu nieletniości i jest związana z procesem inadaptacji społecznej, widocznym już począwszy od dzieciństwa, oraz ujawnienie w tych przypadkach, w których przestępczość i recydywa datują się dopiero od ukończenia 17—18 lat, czynników mających wpływ na późniejszy początek procesu wykolejania się społecznego.

W 2 więzieniach w Warszawie w okresie 1 roku było 259 recydywistów w wieku 21—25 lat, odpowiadających wymienionym powyżej kryteriom. Po sprawdzeniu w sądach dla nieletnich okazało się, iż 153 spośród tych recydywistów (59%) miało sprawy karne w okresie nieletniości (z reguły o kradzieże). W związku z tym recydywistów tych nie objęto szczegółowymi badaniami, gdyż populacja ta była analogiczna do poprzednio badanych 100 młodocianych recydywistów, spośród których 80% miało sprawy w sądach dla nieletnich i zaledwie 9% nie popełniało wielokrotnie kradzieży w okresie nieletniości. Pozostało 106 recydywistów w wieku 21—25 lat, o których przeszłości brak było informacji; w badaniach szczegółowych w więzieniach, którymi objęto 60 spośród nich, stwierdzono na podstawie rozmów z recydywistami i członkami ich najbliższej rodziny, iż 27% tych recydywistów dokonywało niejednokrotnie kradzieży przed ukończeniem 17 lat, z reguły począwszy od dzieciństwa. Przeliczając te wyniki na całą populację (259) 21—25-letnich recydywistów, okazało się więc, że 70% spośród recydywistów w tym wieku należy do kategorii osobników, u których przestępczość datuje się od dawna i że zaledwie w odniesieniu do 30% spośród ogółu recydywistów nie zdołano ustalić, iż zaczęli oni popełniać kradzieże w okresie nieletniości.

W pracy niniejszej szczegółowo omawiane będą zwłaszcza nie opublikowane dotąd wyniki badań tych właśnie 21—25-letnich recydywistów, wśród których poza grupą osobników od dawna już poważnie wykolejonych społecznie występują również recydywiści, u których początek przestępczości jest późniejszy i datuje się nieraz dopiero od ukończenia 20—21 lat.

Na podstawie przede wszystkim wyników badań 21—25-letnich recydywistów i katamnez dotyczących młodocianych recydywistów⁶ — w powiązaniu z innymi badaniami Zakładu Kryminologii, o których wspomniano uprzednio — omawiana będzie problematyka recydywy w różnych jej aspektach.

3. Badania recydywistów mających 20-kilka lat natrafiają na znacznie większe trudności aniżeli badania nieletnich przestępców, a nawet młodocianych recydywistów w wieku 17—18 lat. Przede wszystkim trudniej jest już uzyskać od matek dokładne dane dotyczące anamnezy lekarskiej z okresu wczesnego dzieciństwa, niepodobna zweryfikować otrzymanych informacji o szkole, trudniej uzyskać dane o przebiegu pracy badanego (wszystkich miejscach jego pracy) i sprawdzić wiarygodność otrzymanych informacji. Matka i ojciec często niewiele już wiedzą o obecnym trybie życia syna mającego 23 lub 25 lat i o środowisku, w którym przebywa; poza tym postawa matki i stosunek jej do osób prowadzących badania są często odmienne aniżeli w przypadkach nieletnich lub młodocianych recydywistów — wiele matek nie ma już nadziei, aby syn ich kilkakrotnie karany zaczął prowadzić normalny tryb życia, pracować, przestać pić i aby wielogodzinne rozmowy o synu z osobą przeprowadzającą badania mogły mieć dla nich jakiegokolwiek znaczenie. Jeśli do badań kwalifikuje się również i tych recydywistów, którzy nie mają matki, to pozbawieni jesteśmy ważnych informacji o rozwoju badanego, przebytych chorobach w dzieciństwie, trudnościach sprawianych w domu i szkole; informacje uzyskane od brata, siostry lub żony badanego recydywisty nie mogą oczywiście z reguły dostarczyć tego rodzaju danych, posiadających duże znaczenie.

Również stosunek wielu starszych recydywistów do osób przeprowadzających badania w więzieniu jest często odmienny od postawy badanego nieletniego przestępcy w schronisku i młodocianego recydywisty w początkowym okresie jego pobytów w więzieniu. Należy brać pod uwagę znacznie większą nieufność wielu starszych recydywistów do badającego, większe trudności przy próbach nawiązania z nimi bliższego kontaktu, mniejszą spontaniczność ich wypowiedzi. Materiał dokumentacyjny o badanych jest stosunkowo niewielki i konieczne są wielokrotne rozmowy celem uzyskania wypowiedzi, mogących mieć istotne znaczenie dla wyjaśnienia pewnych zasadniczych kwestii.

W omawianych badaniach dotyczących 21—25-letnich recydywistów uwzględniono również i takich więźniów, którzy nie mieli już matek i ojców lub do których matek niepodobna było dotrzeć; do badań kwali-

⁶ Szczegółowe dane o dalszych losach badanych młodocianych (17—21-letnich) recydywistach zawarte są w artykule S. Szelhausa, drukowanym w niniejszym tomie Archiwum.

fikowano bowiem na ogół kolejno wszystkich więźniów recydywistów w tym wieku, karanych uprzednio co najmniej 2 razy i przebywających co najmniej trzeci raz w więzieniu, niezależnie od ich sytuacji rodzinnej. W związku z tym w części przypadków (ok. 38%) brak jest anamnezy i danych z okresu wczesnego dzieciństwa; informacje o cechach osobowości badanych pochodzące od rodzeństwa są w takich przypadkach niejednokrotnie o wiele bardziej fragmentaryczne. Jest to niewątpliwie istotny brak w materiale, którym rozporządzamy, brak, który wpłynął na wartość danych dotyczących charakterystyk psychologicznych i psychopatologicznych recydywistów, zwłaszcza, iż badania psychologiczne można było przeprowadzić tylko w ok. połowie przypadków. W okresie, w którym przeprowadzano badania, udział w tych badaniach (niezmiernie pracochłonnych) mogli brać tylko 2 asystenci Zakładu: Z. Straszewicz i S. Szelhaus; odbiło się to ujemnie również na wartości materiału dokumentacyjnego (brak wyciągów z niektórych dawnych spraw sądowych, brak wielu wywiadów w miejscach pracy, niekompletność danych z przeszłości badanych, wymagających żmudnych poszukiwań w poradniach i szpitalach).

Braki powyższe nie występują już w takim stopniu w przypadkach wielu innych badanych uprzednio nieletnich i młodocianych recydywistów, będących już obecnie w tym samym wieku, jak omawiana grupa 21—25-letnich recydywistów; uwzględnienie wyników tamtych badań i katamnez kompensuje poniekąd w pewnym stopniu braki zawarte w niniejszych badaniach.

Rozdział I

PRZESTĘPCZOŚĆ BADANYCH RECYDYWISTÓW

1. Omówienie wyników badań 21—25-letnich recydywistów rozpoczynamy od przedstawienia danych dotyczących ich przestępczości. Zorientowanie czytelnika już na początku, jakie przestępstwa popełniają badani, do jakiej kategorii recydywistów należą, czy można wyodrębnić spośród nich pewne grupy osobników, różniące się pod względem rodzajów popełnianych przestępstw, jakie jest nasilenie ich recydywy itp. — wydaje się konieczne, aby przy omawianiu w dalszym ciągu niniejszej pracy pewnych kwestii związanych z problematyką recydywy móc powoływać się na dane o przestępczości osób badanych.

Przedstawienie materiału dotyczącego przestępczości pozwoli czytelnikowi zdać sobie sprawę z tego, w jakim zakresie szczegółowo opraco-

wane dane z rejestru skazanych i rejestru więziennego oraz informacje zawarte w aktach sądowych mogą być przydatne dla zorientowania się w nader istotnej kwestii — recydywiści nie stanowią jednorodnej grupy pod względem struktury przestępczości mimo podobnego nasilenia przestępczości. Szczegółowe opracowanie danych o popełnionych przez nich przestępstwach na podstawie materiału obiektywnego pozwala od razu na wyodrębnienie pewnych kategorii recydywistów, których odmienność uwidacznia się w pełni w badaniach pogłębionych, prowadzonych pod kątem widzenia kryminologii klinicznej.

Rozpatrując przestępczość 100 recydywistów w wieku 21—25 lat przedstawimy przede wszystkim liczbę spraw sądowych, które mieli badani. Operujemy liczbą spraw, a nie liczbą skazań, gdyż w odniesieniu do recydywistów liczba spraw, pokrywająca się niemal całkowicie z liczbą pobyków w więzieniu, jest bardziej przydatna aniżeli liczba skazań (braku wyroku skazującego w przypadkach wielokrotnie karanych recydywistów nie można utożsamiać z niepopelnieniem przestępstwa, w związku z którym recydywista miał sprawę sądową).

Przestępczość omawiać będziemy przedstawiając na początku oddzielnie dane z okresu badań, gdy przeciętny wiek 100 recydywistów wynosił 23 lata i 6 miesięcy, oraz ostateczny materiał, który zawiera również informacje uzyskane po upływie ok. 3 lat od ukończenia badań, gdy przeciętny wiek tych recydywistów wynosił już 26 lat i 8 miesięcy.

Tablica 3. Sprawy sądowe 100 recydywistów

Sprawy sądowe	Recydywiści	
	gdy mieli 23;6 lat	po 3 latach, gdy mieli 26;8 lat
Trzy	44	20
Cztery	21	22
Pięć	17	21
Sześć	12	13
Siedem i więcej	6	24

W dalszym ciągu pracy rozpatrywać będziemy przestępczość badanych z uwzględnieniem całokształtu danych o sprawach sądowych łącznie z okresem ok. 3 lat po ukończeniu badań w więzieniach (stan na 1 III 1965 r.); dłuższy okres czasu i bogatszy materiał dotyczący przestępczości pozwala na bardziej miarodajną ocenę przebiegu wykołejania się społecznego recydywistów.

Ocena nasilenia przestępczości na podstawie liczby spraw sądowych może budzić istotne zastrzeżenia z uwagi przede wszystkim na wpływ wymiaru kary na okresy przebywania na wolności; długoterminowe kary więzienia są związane zawsze z mniejszą liczbą spraw u recydywistów w badanym okresie.

Na uwagę w każdym razie zasługuje fakt, iż wśród recydywistów w wieku 21—25 lat tylko 44% miało po ukończeniu 17 lat 3 sprawy sądowe, a 35% miało już 5 i więcej spraw. Po upływie ok. 3 lat pozostało zaledwie 20% takich, którzy mieli tylko 3 sprawy sądowe, a odsetek recydywistów, którzy mieli 5 i więcej spraw, wzrósł do 58%, przy czym 24% miało już 7 i więcej spraw sądowych.

Najbardziej może istotne dla oceny nasilenia przestępczości badanych recydywistów są dane dotyczące kwestii — jak długi był średni ich okres pobytu na wolności pomiędzy poszczególnymi aresztowaniami w związku z wszczęciem nowej sprawy sądowej.

Okres ten u 26% recydywistów nie przekraczał 6 miesięcy, u 37% wynosił od 7 do 12 miesięcy, u 19% — od 13 do 18 miesięcy i zaledwie u 18% przekraczał półtora roku.

63% recydywistów przebywało średnio na wolności pomiędzy kolejnymi pobytami w więzieniu najwyżej 1 rok, 82% najwyżej poniżej półtora roku.

Wiek wszczęcia pierwszej sprawy sądowej po ukończeniu 17 lat przypada na: lat 17 u 28% recydywistów, lat 18 u 31%, lat 19 u 13%, lat 20 u 10%, lat 21 u 18% i na lata 23 i 24 u 2% recydywistów.

Już uwidocznione powyżej różnice przemawiające za tym, iż w badanej populacji mamy prawdopodobnie do czynienia z niejednorodnym materiałem — że 57% recydywistów, mających pierwszą sprawę w sądzie zwykłym w wieku 17 i 18 lat, różni się zapewne od 20% recydywistów aresztowanych po raz pierwszy dopiero po ukończeniu lat 20.

Wiek pierwszej sprawy sądowej nie pokrywa się, jak wiadomo, z wiekiem, od którego datuje się u recydywistów popełnianie przestępstw, i dlatego należy przypomnieć o tym, że recydywiści zakwalifikowani do szczegółowych badań dobrani zostali w taki sposób, iż wyeliminowano wszystkich recydywistów, którzy mieli sprawy w sądzie dla nieletnich, i że w badanej populacji tylko o 27% recydywistów uzyskano informacje od matek lub ojców (bądź od samych badanych), iż popełniali oni niejednokrotnie kradzieże w okresie nieletniości.

Ujawnienie początków przestępczości w badaniach dorosłych recydywistów natrafia na szczególnie duże trudności i jeśli członkowie najbliższej rodziny lub sami badani nie chcą ujawnić przestępczości z okresu znacznie nieraz poprzedzającego pierwszą sprawę sądową, to uzyskanie

takich danych jest właściwie w praktyce niemożliwe. W materiale, jaki omawiamy, pozostało 73% takich recydywistów, o których nie udało się ustalić, iż popełniali oni przestępstwa przed ukończeniem 17 lat. Wśród nich istnieje jednak grupa recydywistów (30%), odnośnie do których podejrzenie, iż zaczęli popełniać przestępstwa już przed 18 r. ż., wyda je się usprawiedliwione. Wszyscy oni mieli pierwsze sprawy sądowe w wieku 17—18 lat⁷, podobnie jak ci recydywiści, o których wiadomo na pewno, że zaczęli dokonywać kradzieży w wieku szkolnym, byli również karani wielokrotnie, podobnie jak tamci, i struktura ich przestępczości jest analogiczna. Te dwie grupy recydywistów można rozpatrywać łącznie, za czym przemawiają również dane uzyskane podczas badań indywidualnych, świadczące o podobnym stopniu ich nieprzystosowania w dzieciństwie oraz podobnym przebiegu procesu wykołajania się i nasileniu obecnego wykołajania społecznego, jakkolwiek i wśród tej kategorii osobników występują pewne różnice między wyodrębnionymi podgrupami recydywistów, o których będzie mowa poniżej.

Wśród pozostałych recydywistów (43% ogółu badanych) zarysowują się dwie różniące się między sobą grupy osobników, u których przestępczość kształtuje się odmiennie.

W ten sposób materiał nasz powinien zostać podzielony na 3 grupy; ponieważ szczegółowo omawiać możemy, niestety, tylko 60 zbadanych w więzieniach recydywistów, więc operujemy z konieczności grupami bardzo małymi liczebnie, co stanowi oczywiście okoliczność niepomyślną, uniemożliwiającą ustalenie zależności między różnymi zmiennymi. Jeśli materiał, którym posługujemy się w badaniach empirycznych, jest niewielki — w okresie omawianych badań mogli brać w nich stale udział tylko 2 asystenci Zakładu — to trzeba się z góry liczyć z tym, że z próbki pobranej do badań wyłonią się różnorodne małe grupy. Rozporządzamy jednak znacznie liczniejszym materiałem dodatkowym (431 przypadków), który pozwala na konfrontację wyników kilku badań i w związku z otrzymaniem niektórych analogicznych wyników nadaje omawianej obecnie próbce młodych recydywistów większą wartość.

Materiał ten obejmuje, poza 100 młodocianymi recydywistami, których średni wiek wynosi ostatnio 26 ;6 lat (a więc są oni w tym samym już wieku, co omawiani młodzi recydywiści):

158 dawnych nieletnich recydywistów (przeciętny ich wiek wynosi obecnie ok. 24 lat), spośród których 82 popełnia nadal przestępstwa, 81 dawnych nieletnich recydywistów zwolnionych z zakładów poprawczych i wychowawczych (są oni już obecnie w wieku przeciętnie

⁷ Tylko 2 miało pierwszą sprawę w wieku 19 lat.

ok. 31 lat), spośród których 50 zaliczyć należy do dorosłych recydywistów,

92 badanych dawniej nieletnich i młodocianych sprawców tzw. „wykrocień chuligańskich” (obecny ich wiek wynosi przeciętnie ok. 28 lat), spośród których 52 było kilkakrotnie karanych sędownie.

Poza tym, jak już zaznaczyliśmy uprzednio, uwzględniamy jeszcze w odniesieniu do pewnych kwestii dane uzyskane w badaniach innych 1063 nieletnich recydywistów.

2. W badanej populacji 60 recydywistów wyodrębniamy grupę A, liczącą 34 badanych poważnie wykolejonych społecznie, i grupę B, w której mamy do czynienia z 26 recydywistami, których stopień wykolejenia jest mniejszy.

Jakkolwiek grupę A będziemy omawiać, zgodnie z poprzednimi uwagami, jako grupę w zasadzie jednorodną, to jednak na początku wyodrębnimy w niej podgrupę A₁ 16 osobników, o których ustalono, iż kradli oni już w okresie nieletniości, i podgrupę A₂ 18 recydywistów, odnośnie do których nie zdołano uzyskać informacji, iż popełniali oni przestępstwa przed ukończeniem 17 lat.

W grupie B wyodrębniamy podgrupę B₁ (12 recydywistów) i B₂ (14 recydywistów).

W tablicy 4 uwidocznione są wszystkie przestępstwa badanych, o które mieli sprawy sądowe uwidocznione w rejestrach ⁸ (przypominamy, iż dane dotyczące przestępczości obejmują okres od ukończenia przez tych recydywistów 17 lat życia aż do 1 III 1965 r., gdy przeciętny ich wiek wynosił 26 lat i 8 miesięcy).

Rozpatrując dane o przestępczości recydywistów z grupy A należy brać pod uwagę wyniki badań indywidualnych, z których wynika, że między recydywistami z podgrup A₁ i A₂ nie zachodzą z reguły różnice w stopniu wykolejenia społecznego, że w podobnym odsetku przypadków spotykamy wśród nich osobników, którzy tkwią w środowisku przestępczym (44% i 39%) oraz, że tak samo licznie reprezentowani są w A₁ i A₂ sprawcy rozbojów (56%). Na uwagę zasługuje fakt, iż zarówno w jednej, jak i drugiej podgrupie odsetek przestępstw z art. 132 i 133 oraz przeciwko zdrowiu jest podobny (30,7% i 24%), przy czym, analizując dane o pierwszych sprawach sądowych po ukończeniu przez badanych 17 lat, stwierdza się, iż spośród recydywistów z podgrupy A₁,

⁸ Liczba przestępstw figurująca w tablicach jest na pewno znacznie mniejsza od liczby dokonanych przestępstw, które można byłoby ustalić na podstawie zbadania akt sądowych. W rejestrze skazanych, który był zasadniczym źródłem informacji, w większości przypadków brakowało danych, za ile przestępstw (kradzieży) badani byli skazani. Lukę tę w nieznacznym tylko stopniu zapewne kompensuje uwzględnienie przez nas również spraw, w których śledztwo zostało umorzone lub w których badani zostali uniewinnieni (takich spraw było niewiele).

Tablica 4. Przestępczość badanych recydywistów (według danych zawartych w rejestrach)

Przestępczość	Grupa A						Grupa B						Grupy A+B	
	A ₁		A ₂		A ₁ +A ₂		B ₁		B ₂		B ₁ +B ₂			
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%		
Przestępstwa *: przeciwko mieniu z art. 132, 133	61	49,2	73	60,3	134	54,7	33	40,2	11	14,2	44	27,8	178	44,0
przeciwko zdrowiu z art. 203, 204	21	17,0	17	14,0	38	15,5	11	13,4	21	27,3	32	20,1	70	17,2
wojskowe	17	13,7	12	10,0	29	11,8	10	12,2	19	24,7	29	18,2	58	14,4
inne	1	0,8	1	0,8	2	0,8	3	3,7	1	1,3	4	2,5	6	1,5
	2	1,6	1	0,8	3	1,2	4	4,9	11	14,3	15	9,4	18	4,5
	22	17,7	17	14,1	39	16,0	21	25,6	14	18,2	35	22,0	74	18,4
Ogółem	124	100	121	100	245	100	82	100	77	100	159	100	404	100
Przestępstw na osobę	7,7		6,7		7,2		6,8		5,5		6,1		6,7	
Początek przestępczości **	l.b.		l. b.		l. b.	%	Lb.		l.b.		l. b.	%	l. b.	%
17—18 lat	16		16		32	94,0	2		2		2	8,0	34	57,0
19 lat	—		2		2	6,0	4		2		6	23,0	8	13,0
20 lat	—		—		—	—	2		4		6	23,0	6	10,0
21 lat i powyżej	—		—		—	—	4		8		12	46,0	12	20,0
Miało spraw:														
3—5	6		7		13	38,2	10		11		21	80,8	34	56,7
6 i więcej	10		11		21	61,8	2		3		5	39,2	26	43,3

* W grupie przestępstw przeciwko mieniu kradzieże stanowią 70%; rozboi było ogółem 31. W grupie przestępstw przeciwko zdrowiu 50% przypada na art. 239 (naruszenie nietykalności cielesnej), a 50% na art. 236, 237, 240 i 241.

** Przypominamy, iż wszyscy recydywiści figurujący w podgrupie A_i zaczęli popełniać przestępstwa (kradzieże) w okresie nieletniości.

którzy kradli już w okresie nieletniości, tylko 37,5% miało pierwsze sprawy o kradzieże, a spośród recydywistów z podgrupy A2 tylko połowa miała pierwsze sprawy o kradzieże; w pozostałych przypadkach mamy do czynienia z typowymi przestępstwami popełnianymi z reguły w stanie nietrzeźwym (art. 132 i 133 oraz przeciwko osobie).

Już powyższe dane wskazują na to, iż czynnik alkoholu występuje wyraźnie w etiologii przestępczości u recydywistów należących do grupy A.

Alkoholizm wysuwa się na plan pierwszy w grupie B, przy czym odgrywa on zasadniczą rolę w etiologii przestępczości nie tylko w podgrupie B₂, w której aż 50% przestępstw stanowią przestępstwa z art. 132, 133 i przeciwko osobie, ale i u recydywistów zaliczonych do podgrupy B₁, w której przestępstwa te nie przekraczają 25,6%.

Badani recydywiści, zarówno młodociani, jak i młodzi nie należą z reguły do kategorii recydywistów, popełniających przestępstwa przeciwko mieniu przynoszące im większe korzyści materialne, do przestępców zawodowych wyspecjalizowanych w określonej działalności przestępczej i należących do elity przestępczej. Środowisko, w którym przebywa znakomita większość badanych popełniających kradzieże, nie jest środowiskiem typowym dla takich przestępców, którzy reprezentują typ chronicznego przestępcy dokładnie planującego i przygotowującego kradzieże lub inne przestępstwa przeciwko mieniu i prowadzącego tryb życia charakterystyczny dla recydywistów, wyróżniających się brakiem częstych konfliktów z otoczeniem i milicją, stroniących od osobników, którzy w związku z częstym alkoholizowaniem się mają sprawy o uszkodzenia ciała lub inne przestępstwa połączone z agresją, którzy dokonują napadów rabunkowych na ulicy w stanie nietrzeźwym itp.

Spośród badanych młodocianych i młodych recydywistów, dla których kradzieże stanowią wyłączone źródło utrzymania i dochodów (36% i ok. 25%,) tylko w nielicznych przypadkach występują recydywiści wyspecjalizowani w określonej działalności przestępczej (kieszonkowcy, złodzieje popełniający tylko kradzieże mieszkaniowe, sklepowe itp.). Większość badanych popełniała różne kradzieże w sposób typowy dla przestępców mających tylko niewielkie korzyści materialne z kradzieży.

Bardzo wielu młodocianych i młodych recydywistów mieszkało jeszcze z matką (lub rodzicami) i miało oparcie o dom rodzinny w zakresie zaspokajania elementarnych potrzeb; pieniądze uzyskane z kradzieży przeznaczone były przez nich głównie na libacje i zabawy oraz na zakup garderoby.

Uzyskane dane o środowisku, z którym byli związani badani recydywiści poważnie wykolejeni, są nader fragmentaryczne i na ich podstawie

można było raczej stwierdzić, że nie jest to środowisko typowe dla zawodowych przestępców, aniżeli uznać te dane za upoważniające do wyrobienia sobie poglądu, czy środowisko, w którym badani stale przebywają, reprezentuje typ środowiska ujmowanego pod kątem widzenia skrajnego niemal „marginesu społecznego”, środowiska mającego już niewiele wspólnego z grupą społeczną, z której badani pochodzą i z jaką byli związani w dzieciństwie. Do kwestii tych powrócimy jeszcze w dalszym ciągu niniejszej pracy.

3. Rozpatrując zgromadzone przez Zakład Kryminologii dane o uprzednio badanych nieletnich i młodocianych recydywistach, będących obecnie w tym samym lub starszym wieku co ostatnio badani recydywiści w wieku 21—25 lat, stwierdza się, że w każdej dawniej badanej populacji istnieje obecnie liczna grupa wielokrotnych recydywistów poważnie wykolejonych społecznie, spośród których pewnych zaliczyć należy do przestępców zawodowych; grupa ta jest analogiczna do grupy A w ostatnio prowadzonych badaniach.

Wyłania się ona wyraźnie spośród 100 młodocianych recydywistów, o których dalszych losach do ukończenia przez badanych 25—28 lat informuje praca zamieszczona w tym samym tomie „Archiwum” — co najmniej połowa dawnych młodocianych recydywistów należy obecnie do kategorii przestępców wykazujących bardzo poważne rozmiary wykolejenia społecznego i popełniających głównie przestępstwa przeciwko mieniu (z reguły kradzieże), 21% zaś stanowią recydywiści, u których $\frac{3}{4}$ dokonanych przestępstw stanowią przestępstwa z art. 132, 133, za naruszenie nietykalności cielesnej, uszkodzenia ciała i bójki.

Podobną do naszej grupy A kategorię wielokrotnych recydywistów spotykamy wśród 158 dawnych nieletnich recydywistów, mających ostatnio ok. 24 lat — 41,6% spośród nich uznać należy za przestępców poważnie wykolejonych, u których przestępstwa przeciwko mieniu stanowią niemal 70% ogółu popełnionych przestępstw. W przestępczości 25% znacznie mniej wykolejonych recydywistów czynnik alkoholu odgrywa zasadniczą rolę⁹.

W materiale dotyczącym 81 nieletnich przestępców, zwolnionych z zakładów w latach 1951/1952 istnieje obecnie po upływie 13—14 lat (przeciętny wiek dawnych wychowanków zakładów wynosi ok. 24 lat) grupa 36 recydywistów (44,4%) wykolejonych społecznie, u których odsetek przestępstw przeciwko mieniu wynosi 71%; na 1 recydywistę przypada średnio 5 spraw sądowych. W grupie osobników sporadycznie tylko popełniających przestępstwa w okresie katamnez (41%) przypadków recy-

⁹ Por. S. Batawia, H. Kołakowska, A. Strzembosz, S. Szelhaus: *Wyniki badań dalszych losów nieletnich i młodocianych recydywistów (katamnezy w 443 przypadkach)*, „Państwo i Prawo”, 1965, nr 4, s. 563.

dywy jest niewiele (14) i tylko 34% spośród dokonanych przestępstw stanowią kradzieże¹⁰.

Nawet wśród 82 nieletnich i młodocianych sprawców „wykroczeń chuligańskich”, badanych w latach 1953/1955 w związku ze sprawami w referatach karno-administracyjnych, istnieje po upływie IG—12 lat 52 recydywistów karanych sędownie co najmniej 3 razy, spośród których można wyodrębnić 31 recydywistów (60%) popełniających wyłącznie lub głównie przestępstwa przeciwko mieniu, 21 recydywistów (40%) dokonywało zaś przede wszystkim przestępstw z art. 132, 133 i przeciwko zdrowiu¹¹.

- Jak widać z powyższego, grupa recydywistów, analogiczna do grupy A, występuje w różnych innych badaniach katamnesticznych, podobnie jak grupa recydywistów, w której przestępstw przeciwko mieniu jest znacznie mniej.

*

Zanim przejdziemy do zanalizowania przestępczości zbadanych młodych recydywistów, wydaje się celowe omówienie kwestii, jakie kategorie recydywistów występują w dużej populacji recydywistów zarówno młodszych, jak i starszych przebywających u nas w więzieniach. Wyniki badań, którymi dysponujemy, pozwalają na wyodrębnienie pewnych kategorii recydywistów na podstawie materiału, obejmującego wszystkich więźniów recydywistów przebywających w więzieniach w Polsce co najmniej po raz trzeci w dniu 1 III 1959 r. Uzyskano dane o 11 473 więźniach recydywistach i dla 7290 spośród nich opracowano na podstawie informacji z rejestru skazanych dane o ich karalności (wśród tych recydywistów 43% było w wieku poniżej 30 lat); karanych 5 i więcej razy było 43%¹².

Wśród więźniów recydywistów poszczególne kategorie przestępców, istotne z punktu widzenia niniejszej pracy, występują w następujących rozmiarach¹³:

1. recydywiści popełniający wyłącznie przestępstwa przeciwko mieniu — 38,6% (w tym popełniających tylko kradzieże jest 22%);
2. recydywiści, u których przestępstwa przeciwko mieniu przeważają nad wszystkimi innymi przestępstwami — 35,2% (wśród nich istnieje

¹⁰ Dane o przestępczości 81 dawnych wychowanków zakładów opracowała H. Kołakowska.

¹¹ Dane o późniejszej przestępczości 82 sprawców „wykroczeń chuligańskich” opracował S. Szelhaus.

¹² Duże braki rejestru skazanych z okresu przedwojennego powodują, że dane o karalności starszych recydywistów są znacznie zaniżone; brakujące dane mogłyby wpłynąć na inne nieco ukształtowanie się poszczególnych kategorii recydywistów.

¹³ Cyt. na podstawie wstępnego opracowania materiału dokonanego przez J. Jasińskiego. Szczegółowe opracowanie wyników badań opublikowane zostanie w IV tomie „Archiwum Kryminologii”.

grupa skazanych również za przestępstwa „przeciwko władzom i urzędom” — 13,2% i grupa recydywistów skazanych także za przestępstwa „przeciwko życiu i zdrowiu” — 7,8%;

3. recydywiści skazani za dokonywanie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, władzom i urzędom, mieniu i za różne inne przestępstwa — 7,8%;

4. recydywiści, u których przestępstwa przeciwko władzom i urzędom przeważają nad przestępstwami przeciwko mieniu i innymi przestępstwami — 3,3%;

5. recydywiści karani tylko za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu oraz władzom i urzędom — 2,0%;

6. recydywiści, u których przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu przeważają nad przestępstwami przeciwko mieniu i innymi przestępstwami — 1,4%, oraz tacy, którzy byli skazani tylko za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu i „inne” przestępstwa¹⁴ — 0,7%.

Łącznie więc recydywiści popełniający wyłącznie lub głównie przestępstwa przeciwko mieniu stanowią 73,8% ogółu więźniów recydywistów. Recydywistów zaś karanych wyłącznie za przestępstwa przeciwko władzom i urzędom oraz przeciwko osobie lub u których takie przestępstwa dominują nad innymi przestępstwami jest zaledwie 7,4%. Wśród pozostałych recydywistów, będących sprawcami takich przestępstw spotykamy recydywistów, u których przeważają przestępstwa przeciwko mieniu (21%) lub recydywistów popełniających różnorodne przestępstwa (7,8%).

Dane powyższe, uzyskane o 7290 recydywistach w różnym wieku (57% było w wieku powyżej 29 lat), nie są zapewne miarodajne w odniesieniu do recydywistów w młodszych grupach wieku. W materiale uzyskanym w badaniach, dotyczących młodocianych i 21—25-letnich recydywistów, uzupełnionym informacjami o dalszej karalności badanych, poszczególne kategorie przestępców kształtują się odmiennie. Odsetek recydywistów popełniających m. in. przestępstwa kwalifikowane z art. 132, 133 oraz przestępstwa przeciwko zdrowiu jest niezmiernie wysoki w tych 2 badanych populacjach, bo wynosi 58% i ok. 70%, przy czym stosunkowo dużo jest takich recydywistów, u których te dwa rodzaje przestępstw przeważają nad przestępstwami przeciwko mieniu i innymi przestępstwami (22% i 32%). Zjawisko to występuje również u recydywistów z grupy A, popełniających wiele kradzieży i tkwiących w środowisku przestępczym, wśród których są młodzi przestępcy zawodowi.

¹⁴ W „innych przestępstwach” nie figurują przestępstwa przeciwko mieniu, władzom i urzędom oraz przestępstwa gospodarcze.

Zbadano, jak kształtują się dane dotyczące poszczególnych kategorii recydywistów w wyodrębnionych grupach A i B 21—25-letnich recydywistów.

W grupie A, stanowiącej 57% całej badanej populacji, w której nie ma recydywistów, którzy nie dokonywaliby przestępstw przeciwko mieniu, tylko $\frac{1}{5}$ badanych miała sprawy wyłącznie o te przestępstwa; u wszystkich pozostałych spotykamy skazania również z art. 132, 133 i przeciwko zdrowiu lub za inne przestępstwa popełnione często również w stanie nietrzeźwym. Alkohol, o czym już wspominaliśmy, odgrywa istotną rolę również w przestępczości w grupie A.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie rozboje (31) dokonane zostały przez sprawców będących w stanie nietrzeźwym¹⁵.

Niepodobna byłoby dokonać podziału badanych recydywistów według kryterium — „recydywiści nadużywający często alkoholu i pijący umiarkowanie”; tylko w kilku przypadkach brak bowiem jest informacji o systematycznym nadużywaniu alkoholu przez badanych recydywistów. Zarówno w grupie A jak i w grupie B mamy do czynienia ze zjawiskiem stałego alkoholizowania się badanych w rozmiarach, które byłyby wręcz mało wiarygodne, gdyby badający nie rozporządzali już wynikami badań 100 młodocianych recydywistów, wśród których zaawansowany alkoholizm występował również w znakomitej większości przypadków. Podziału recydywistów na grupy A i B dokonano biorąc pod uwagę przede wszystkim stopień wykolejenia recydywistów, ich stosunek do pracy, a nie rozmiary ich alkoholizmu, gdyż ten czynnik występuje w obu grupach, jakkolwiek w grupie B odgrywa on szczególną rolę.

W grupie B (recydywiści mniej wykolejeni) wszyscy badani należący do podgrupy B₁ popełniali przestępstwa przeciwko mieniu (z reguły kradzieże), tylko połowa przestępstwa z art. 132 i 133 oraz przeciwko zdrowiu, ale i wiele innych popełnionych przez nich przestępstw było również związanych z systematycznym nadużywaniem alkoholu. W tej podgrupie wszyscy badani piją już w sposób typowy dla alkoholików nałogowych.

W podgrupie B₂ wszyscy recydywiści dokonywali przestępstw z art. 132, 133 lub przeciwko zdrowiu i tylko 4 badanych popełniało drobne przestępstwa przeciwko mieniu. Ta nieliczna populacja (B₂) recydywistów w całym materiale — analogiczną, równie małą, spotykamy obecnie wśród 100 dawnych młodocianych recydywistów — wyróżnia się spo-

¹⁵ Wśród 100 młodych recydywistów było 38 sprawców rozboi; wśród 60 recydywistów, objętych szczegółowymi badaniami, 23 recydywistów popełniło 31 rozboi — tylko 4 sprawców rozboi figuruje w grupie B₁ wszyscy zaś pozostali recydywiści, którzy mieli sprawy o rozbój, rekrutowali się spośród badanych najbardziej wykolejonych (grupa A).

śród wszystkich pozostałych specyfiką struktury przestępczości; zwraca ona na siebie uwagę już przy przeglądaniu kart karnych.

Jakkolwiek recydywiści z grupy A bardziej wykolejeni społecznie mieli więcej spraw sądowych niż recydywiści z grupy B (6 i więcej spraw miało 62% z grupy A i 39% z grupy B), to jednak średnie pobyty ich na wolności między kolejnymi aresztowaniami nie wykazują większych różnic. 65% (A) i 46% (B) przebywało przeciętnie na wolności nie dłużej niż 1 rok i tylko 20% (A) i 23% (B) dłużej niż półtora roku; zarówno w jednej, jak i w drugiej grupie jest ta sama liczba recydywistów (20% i 19%), których średni pobyt na wolności nie przekraczał 6 miesięcy¹⁶.

4. Krótkie okresy pobytów na wolności u badanych recydywistów są związane w bardzo wielu przypadkach z systematycznym nadużywaniem przez nich alkoholu, pod wpływem którego popełnionych zostało wiele przestępstw — zaledwie bowiem 5 badanych nie nadużywało często alkoholu.

Młodzi recydywiści zaczęli dużo pić z reguły w bardzo młodym wieku. Jakkolwiek dokładne ustalenie początków picia okazuje się niejednokrotnie niemożliwe, zwłaszcza uzyskanie miarodajnych informacji o ilości wypijanego dawniej alkoholu i częstości picia natrafia, jak wiadomo, na poważne trudności, to jednak na podstawie wypowiedzi członków rodziny i samych badanych można było dojść do wniosku, że znakomita większość badanych piła już wino i wódkę kilka razy tygodniowo w wieku poniżej 18 lat.

W grupie A ok. 50% badanych upijało się niejednokrotnie przed ukończeniem 17 lat, a 80% piło już kilka razy na tydzień przed ukończeniem 18 lat. Spośród tych recydywistów (A) najbardziej wykolejonych przeszło połowa (56%) należy obecnie do kategorii osobników, którzy wykazują objawy charakterystyczne dla wczesnego co najmniej stadium alkoholizmu nałogowego.

Początek częstego nadużywania alkoholu jest prawdopodobnie nieco późniejszy u recydywistów z podgrupy B₂, w której jest mniej alkoholików nałogowych niż w B₁, jakkolwiek niemal wszyscy ci recydywiści kilka razy tygodniowo bywają nietrzeźwi; popełnili oni stosunkowo najwięcej przestępstw z art. 132 i 133 i przeciwko zdrowiu.

Również w badanej populacji 100 młodocianych recydywistów spotykamy z reguły osobników od dawna nadużywających alkoholu w takich ilościach, które powodowały zwykle stan nietrzeźwości. Tylko 17

¹⁶ Jeszcze krótsze okresy pobytów na wolności spotykamy u badanych uprzednio młodocianych recydywistów, którzy zaczęli popełniać kradzieże w okresie nieletniości — tylko u 20% spośród nich średni pobyt na wolności przekraczał 1 rok; 64% badanych młodocianych recydywistów pije ostatnio duże ilości alkoholu i upija się co najmniej 3—4 razy tygodniowo.

badanych piło sporadycznie wódkę, 56 piło zapewne co najmniej 4 razy tygodniowo, przy czym połowę spośród nich, mimo iż mieli zaledwie 19—21 lat, zaliczyć można było do osobników pijących codziennie w taki sposób, w jaki alkoholizują się nałogowi alkoholicy; 27 badanych piło stosunkowo mniej 1—3 razy tygodniowo. Większość młodocianych recydywistów zaczęła nadużywać alkoholu przed ukończeniem 17 lat — częściej niż raz na tydzień piło już w tym okresie aż 61% badanych¹⁷.

Utożsamianie wielokrotnych recydywistów, nadużywających systematycznie alkoholu, z alkoholikami, spośród których część tylko popełnia przestępstwa, jest źródłem wielu nieporozumień i błędnych koncepcji. Dlatego też wydaje się wskazane, w związku z przytoczonymi wynikami badań, omówienie pokrótce pewnych kwestii dotyczących przestępczości alkoholików i porównanie przestępczości badanych recydywistów z danymi o przestępczości takich alkoholików, którzy są leczeni w poradniach, specjalnych zakładach dla alkoholików lub szpitalach psychiatrycznych.

Uwzględniamy materiał polski, dotyczący 777 alkoholików, spośród których 277 leczyło się w specjalnym zakładzie zamkniętym dla leczenia odwykowego, 300 w poradniach przeciwalkoholowych, 100 w szpitalu psychiatrycznym, a 100 stanowią alkoholicy, którzy zostali skierowani na przymusowe leczenie przez komisje społeczno-lekarskie¹⁸. Sposób, w jaki materiał ten został zebrany, sprawia, iż omawianą populację można uznać za reprezentatywną dla alkoholików z terenu wielkomińskiego, wymagających m. in. leczenia przymusowego; spośród 777 alkoholików 60% stanowią alkoholicy leczeni przymusowo w trybie przewidzianym przez ustawę o zwalczaniu alkoholizmu.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że znakomita większość alkoholików figurujących w tym materiale jest w wieku powyżej lat 30: alkoholicy poniżej lat 30 stanowią tylko 12%, alkoholicy w wieku 31—40 lat — 40%, w wieku 41—50 lat — 28% i mający powyżej 50 lat — 19% ogółu leczonych alkoholików.

¹⁷ Według wyników badań ankietowych, przeprowadzonych w Polsce w 1962 r. przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej, wśród mężczyzn w wieku 18—20 lat w miastach pije wódkę częściej niż raz na tydzień 16,7% mężczyzn, przy czym 12% pije miesięcznie co najmniej 4 litry wódki, a 50% wypija jednorazowo przeciętnie powyżej $\frac{1}{5}$ litra wódki. Mężczyzn w miastach w wieku 21—24 lata pijących wódkę częściej niż raz na tydzień jest 28,9%, przy czym 20% pije miesięcznie co najmniej 4 litry wódki, a 52,6% wypija jednorazowo powyżej $\frac{1}{5}$ litra. Rozmiary alkoholizowania się mężczyzn zamieszkujących na wsi są na ogół jeszcze większe w świetle badań ankietowych. Por. A. Święcicki: *Struktura spożycia i charakterystyka konsumpcji napojów alkoholowych w Polsce*, „Walka z alkoholizmem”, 1963, nr 5—6. A. Święcicki: *Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w świetle badań ankietowych*, „Archiwum Kryminologii”, T. 2, 1964.

¹⁸ Materiał ten uzyskany został w badaniach przeprowadzonych przez Zakład Kryminologii UW i Ośrodek Badań Głównego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Opracowania statystycznego omawianego materiału dokonał S. Szelhaus.

Na podstawie danych z rejestru Centralnego Zarządu Więziennictwa ustalono, iż spośród 777 alkoholików przebywało w więzieniach 366 — 46,4%: 1 raz — 29%, 2 razy — 26%, 3 razy — 15%, 4 razy — 12%, 5 i więcej razy — 18%¹⁹.

Wśród 777 alkoholików było karanych sędownie według rejestru CZW 305 — 39,3% (wśród leczonych przymusowo — 45%, wśród leczących się dobrowolnie — 30%).

Dane o wieku pierwszego skazania na karę pozbawienia wolności kształtują się następująco: w wieku niżej 25 lat skazanych zostało 27%, w wieku 26—30 lat — 18%, 31—35 lat — 21%, 36—40 lat — 16%, powyżej 40 lat — 18%.

Spośród 305 alkoholików karanych sędownie 41% było karanych 1 raz, 27% — 2 razy, 32% — 3 i więcej razy, przy czym 5 i więcej razy było karanych tylko 35 alkoholików, a więc jedynie 4,5% spośród wszystkich leczonych alkoholików.

Zaznaczyć przy tym należy, że odsetki alkoholików karanych sędownie kształtują się podobnie w grupach wieku do 30 lat, 31—40 lat i 41—50 lat (41%, 41%, 43%); wśród alkoholików leczonych przymusowo jest więcej osób karanych 3 i więcej razy aniżeli wśród leczących się dobrowolnie (36% i 24%).

Biorąc nawet pod uwagę fakt, iż na podstawie rejestru CZW nie można ustalić liczby skazań na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary i na karę grzywny oraz że brak jest danych o sprawach sądowych, które mieli starsi alkoholicy przed 1945 rokiem, jest oczywiste, że większość alkoholików nie jest recydywistami oraz że nasilenie przestępczości u alkoholików karanych sędownie jest o wiele mniejsze aniżeli nasilenie przestępczości u badanych młodocianych i młodych recydywistów.

Rozpatrując strukturę przestępczości alkoholików karanych sędownie — na podstawie danych o 674 popełnionych przez nich przestępstwach — stwierdzono, iż 51% stanowią przestępstwa przeciwko mieniu (z reguły kradzieże), 15% przestępstwa z art. 132 i 133 i tylko 9% przestępstwa przeciwko zdrowiu (25% przypada na różne inne przestępstwa). Odsetek przestępstw przeciwko zdrowiu jest u alkoholików mniejszy niż w badanych populacjach recydywistów (u których wynosi 13% i 24%); poza tym alkoholicy byli karani z reguły za przestępstwa oceniane przez sąd jako czyny o stosunkowo małej szkodliwości społecznej (52% ogółu orzeczonych kar pozbawienia wolności stanowią kary poniżej 6 miesięcy, a 70% kary nie przekraczające 1 roku więzienia i tylko 10% wynoszą

¹⁹ Zarówno dane o liczbie pobytów w więzieniach, wieku pierwszego skazania i ilości spraw sądowych w odniesieniu do alkoholików w starszych rocznikach wieku (po ukończeniu 40 lat) nie są miarodajne z uwagi na to, iż w rejestrze CZW brak jest danych z okresu przedwojennego.

kary powyżej 2 lat); wśród 305 karanych sądownie alkoholików było za- ledwie 4 sprawców rozboju, podczas gdy wśród 100 dawnych młodocia- nych recydywistów było 29 karanych za rozbój, a wśród 100 młodych recydywistów było 38 sprawców rozboju w okresie katamnez.

Wśród alkoholików istnieje natomiast liczna stosunkowo kategoria przestępców (24%) karanych wyłącznie z art. 132 i 133 oraz za narusza- nie nietykalności cielesnej i uszkodzenie ciała, podczas gdy wśród bada- nych recydywistów ta kategoria przestępców wynosi tylko 9% i 4%.

W piśmiennictwie zagranicznym, w którym omawiana jest kwestia przestępczości alkoholików, spotykamy dane statystyczne zbliżone do danych ustalonych w badaniach przeprowadzonych w Polsce — alko- holiców karanych sądownie jest 35—40—46%²⁰. Przestępczość alko- holiców w porównaniu z nasileniem przestępczości ogółu mężczyzn w róż- nych krajach jest niewątpliwie większa. Jednakże osobnicy, będący al- koholikami w zaawansowanym stadium nałogowego picia, wykazujący już objawy alkoholizmu chronicznego i karani sądownie, różnią się istot- nie od recydywistów, którzy zaczęli popełniać przestępstwa zanim po długim okresie nadużywania alkoholu stali się alkoholikami. Przestęp- czość u alkoholików jest z reguły zjawiskiem późnym, wtórnym, zwią- zany z zmianami, jakie nałóg picia spowodował w ich psychice, z róż- nymi sytuacjami konfliktowymi i poważnymi nieraz trudnościami ży- ciowymi. Przestępczość ich jest zarazem znacznie mniej nasilona, po- pełniają oni z reguły przestępstwa raczej o mniejszej szkodliwości spo- łecznej. Są oni poza tym znacznie mniej aktywni i przedsiębiorczy, a ich cała osobowość z pewnymi anomaliami charakterologicznymi z okresu poprzedzającego rozwój alkoholizmu różni się zazwyczaj od cech oso- bowości większości recydywistów popełniających kradzieże już w okre- sie wczesnej młodości.

Recydywiści, którzy w przeciwieństwie do alkoholików od dawna już popełniają przestępstwa, zaczęli nadużywać systematycznie alkoholu znacznie wcześniej aniżeli alkoholicy, u których przestępczość jest zja- wiskiem wtórnym. Mając do czynienia z alkoholikami karanymi sądownie, spotykamy w typowych przypadkach osobników, którzy nie mieli spraw w wieku poniżej ok. 30 lat i których aspołeczna lub antyspołeczna postawa ukształtowała się dopiero po okresie przeciętnie co najmniej ok. 10 lat systematycznego nadużywania alkoholu²¹. Okres od początku nad- używania alkoholu do wystąpienia pierwszych objawów alkoholizmu trwa zwykle 5—7 lat, a zanim powstanie zespół objawowy charaktery-

²⁰ Por. dane cyt. w pracy — C. A m a r k.;: *A Study in Alcoholism*, Copenhagen 1951, s. 198.

²¹ Por. dane w pracy A marka, op. cit., s. 206, jak również M. Glatt: *Alco- holism: a community liability and responsibility*, „The Intern. Journal of Social Psy- chiatry”, Special Edition, 1964, No 4, s. 58.

styczny dla alkoholizmu chronicznego upływa jeszcze co najmniej kilka lat²². W przypadkach jednak, gdy częste nadużywanie alkoholu zaczyna się wcześniej, należy się liczyć z możliwością krótszego okresu poprzedzającego powstanie wyraźnych objawów alkoholizmu i dlatego u młodych ludzi, którzy zaczęli pić systematycznie np. przed ukończeniem 19—20 lat, nałogowy alkoholizm może powstać znacznie , wcześniej aniżeli u osobników, u których częste nadużywanie alkoholu jest późniejsze — o czym nie powinno się zapominać rozpatrując przypadki wczesnego alkoholizmu w omawianym materiale młodych recydywistów²³.

Należy więc ujmować pod różnymi kątami widzenia recydywistów, którzy stali się dopiero po upływie pewnego okresu czasu alkoholikami, i takich alkoholików, u których przestępczość jest zjawiskiem wtórnym, znacznie późniejszym, powstałym w związku z alkoholizmem nałogowym i chronicznym. W etiologii przestępczości i wykolejenia społecznego u pierwszych czynnik alkoholu nie odgrywa takiej roli, jak u alkoholików; wczesne i częste nadużywanie alkoholu przez wielokrotnych recydywistów jest przede wszystkim związane z trybem życia, jaki prowadzą od wczesnej młodości, i środowiskiem, w którym przebywają²⁴.

W rozpatrywanym jednak materiale młodych recydywistów znamienne są: zarówno bardzo wczesny początek nadużywania alkoholu i duże rozmiary alkoholizowania się badanych, jak i szybko występująca u nich utrata kontroli nad ilością wypijanego alkoholu oraz patologiczny w bardzo wielu przypadkach sposób reagowania po wypiciu alkoholu — zjawiska wskazujące na specyfikę tego materiału oraz na to, iż kwestia osobowości badanych recydywistów wyłania się od razu jako zagadnienie zasługujące na specjalną uwagę.

Rozpatrując dane o przestępczości młodocianych i młodych recydywistów nie należy jednak zapominać o tym, że wszyscy (poza 9) młodociani recydywiści zaczęli popełniać kradzieże w okresie nieletniości i tylko w odniesieniu do 30% spośród 259 recydywistów w wieku 21—25 lat początek przestępczości przypada na okres po ukończeniu przez nich 17 lat. Poza tym w badaniach szczegółowych 21—25-letnich recydywistów ustalono, iż tylko 30% spośród nich miało pierwszą sprawę są-

²² Por. dane A m a r k a, op. cit.; H. Jones: *Alcoholic Addiction, a Psychosocial Approach to Abnormal Drinking*, London 1963, s. 42.

²³ Por. A m a r k: op. cit., s. 206. Praca zbiorowa: *Caracteristiques sociales et biopsychologiques des alcooliques delinquants et des alcooliques non delinquants*, Institut de Criminologie, Universite de Ljubljana Publicatio, 7, s. 262. J. E. R a c h a l s k i j: *Alkoholizm u młodych ludzi*, w pracy zbiorowej: *Alkoholizm i alkoholnyje psychozy*, Moskwa 1963.

²⁴ Por. F. B. M i d b o e: *Alcohol and Crime in Norway*, „Bulletin Soc. Intern. de Criminologie”, I sem., 1957, s. 74. K. O. C h r i s t i a n s e n: *Alcohol as a Crime Factor, with Special Regard to its Consequences for the Treatment of Offenders*, „Proceedings of the 26th Intern. Congress on Alcohol and Alcoholism, 1960”, Stockholm 1963, s. 98—99.

dową w wieku lat 20 lub powyżej — początek przestępczości i recydywy przypada więc u większości badanych na początkowy okres systematycznego nadużywania alkoholu i dlatego okres ten nie może być indentyfikowany z alkoholizmem nałogowym.

Nie bacząc więc na bardzo duży odsetek alkoholików wśród badanych młodych i młodocianych recydywistów (co najmniej 58% i 31%) — co ze względu na ich wiek jest zjawiskiem zasługującym na szczególną uwagę — odmienność tego materiału, w porównaniu z typowymi przypadkami alkoholików popełniającymi przestępstwa dopiero w starszym wieku, jest oczywista. Dlatego też wczesna recydywa u młodych recydywistów musi mieć jakieś specjalne podłoże, z którym ich alkoholizm jest tylko w jakimś stopniu powiązany — nie mówiąc już o tym, że problematyki recydywy u 17—21-letnich recydywistów, spośród których 80% zaczęło popełniać przestępstwa przed ukończeniem 15 lat, niepodobna ujmować pod kątem widzenia alkoholizmu, nie bacząc na to, iż czynnik ten odgrywa dużą rolę w ich późniejszej recydywie.

Dane o wczesnym początku systematycznego nadużywania alkoholu i bardzo dużych rozmiarach alkoholizowania się 17—20-letnich i 21—25-letnich recydywistów posiadają znaczenie zarówno z socjologicznego punktu widzenia, jak i z uwagi na problematykę, dotyczącą osobowości badanych recydywistów. Fakt, iż 57% młodocianych i 75% młodych recydywistów piło duże ilości alkoholu, powodujące z reguły stan nietrzeźwości, co najmniej 3 razy tygodniowo, posiada specjalną wymowę w zestawieniu z danymi z piśmiennictwa zagranicznego o wielokrotnych recydywistach systematycznie nadużywających alkoholu. Mimo iż w materiałach zagranicznych figurują z reguły recydywiści w starszych grupach wieku, to jednak odsetek recydywistów, określanych mianem *Trinker, drinkers*²⁵, jest w wielu tych materiałach niższy aniżeli w naszych badaniach, którymi objęto recydywistów w znacznie młodszych grupach wieku.

Jeśli chodzi o badania z okresu przedwojennego, to Schnell podaje, iż odsetek recydywistów określanych mianem *starke Trinker* wynosił wśród 500 badanych wielokrotnych recydywistów (przeciętny wiek ok. 33 lat) 44% (alkoholików chronicznych było tylko 8%), Riedl wśród 800 starszych *Gewohnheitsverbrecher* ujawnił tylko 24% *Trinker überhaupt*, Michel natomiast wśród 302 *psychopathischen Gewohnheitsverbrecher* określa 60% badanych jako *Trinker*²⁶. Wśród 250 recydy-

²⁵ W związku z tym, że w pracach różnych autorów zazwyczaj nie jest podawane kryterium pozwalające ocenić rozmiary alkoholizowania się badanych recydywistów, niepodobna bliżej zorientować się w nasileniu ich alkoholizmu. W tekście podajemy terminy figurujące w cytowanych pracach.

²⁶ Cyt. wg F. Rattenhauber: *Der gefährliche Sittlichkeitsverbrecher*, Leipzig 1939, s. 47.

wistów (przeciętny wiek 37 ;6 lat), wobec których zastosowano w Niemczech środek zabezpieczający, było tylko 21% *Trinker*²⁷.

West podaje, iż wśród 100 starszych wielokrotnych recydywistów badanych w Anglii było 34% *excessive drinkers*. Wśród 200 recydywistów, wobec których zastosowano w Norwegii środek zabezpieczający, tylko 36,5% według Kjøstada, systematycznie nadużywało napoi alkoholowych w takich ilościach, iż czynnik alkoholu mógł odgrywać rolę w ich recydywie, jakkolwiek nie miał uprzednio znaczenia w etiologii ich przestępczości²⁸.

Grigsby podaje, iż w jednym z więzień w Stanach Zjednoczonych AP było wśród przestępców w wieku poniżej 20 lat 11% pijących duże ilości alkoholu częściej niż 3 razy na tydzień, a wśród więźniów w wieku 20—29 lat — 28% pijących tak często²⁹.

Mc Clintock, omawiając stosunkowo znaczny wzrost ostatnio w Anglii przestępstw połączonych z agresją (*crimes of violence*), zwraca uwagę na fakt, że w okresie 1950—1960 stwierdzono większy odsetek *violent recidivists* w wieku 21—30 lat, którzy popełnili przestępstwa pod wpływem alkoholu i którzy są *heavy drinkers*³⁰.

Na uwagę zasługują dane, zawarte w pracy Dalgarda dotyczące 82 recydywistów w wieku poniżej 26 lat, badanych w Norwegii w latach 1935/1937 (spośród których 46 uznano za *abnormal offenders* i zastosowano wobec nich środek zabezpieczający). Wśród 82 badanych u 20% stwierdzono *chronic abuse of alcohol*, a u 54% — *some abuse* (przy czym odsetki systematycznie nadużywających alkoholu były podobne wśród przestępców uznanych za *normal* i *abnormal*). Katamnezy po upływie ok. 25 lat ujawniły, iż spośród recydywistów nadużywających alkoholu 69% badanych nadal popełniało przestępstwa, podczas gdy spośród recydywistów nie nadużywających alkoholu tylko 31% było później karanych³¹.

W związku z tymi badaniami warto może wspomnieć o wynikach badań z okresu przedwojennego w Niemczech, opublikowanych przez Riedla, który wśród więźniów, którzy zaczęli popełniać przestępstwa w młodym wieku (*Frühkriminelle*), znalazł 47% osobników systematycznie nadużywających alkoholu, podczas gdy u badanych *Spätkriminellen* — tylko 26,5%³².

Omówienie pewnych kwestii, związanych z alkoholizmem łącznie z danymi o przestępczości badanych, wydawało się konieczne, gdyż niepodobna rozpatrywać przestępczości młodocianych i młodych recydywistów w oderwaniu od wpływu, jaki na tę przestępczość, jej nasilenie i strukturę wywiera systematyczne alkoholizowanie się badanych od wielu lat.

²⁷ Cyt. wg J. Hellmer: *Der Gewohnheitsverbrecher und die Sicherungsverwahrung. 1934—1945*, Berlin 1961, s. 200.

²⁸ D. J. West: *The Habitual Prisoner*, London 1963, s. 118.

²⁹ J. E. Grigsby: *The Raiford Study: Alcohol and Crime*, „The Journal of Crim. Law, Criminology,” Vol. 54, 1963, No 3, s. 301.

³⁰ F. H. Mc Clintock: *Crimes of Violence*, London 1963, s. 118.

³¹ O. S. Dalgard: *Young offenders and their later development*, „The Intern. Journal of Social Psychiatry”, Special Edition, 1964, No 4, s. 46 i 53.

³² M. R i e d l: *Studie über Verbrecherstämme, Spätkriminelle und Frühkriminelle*, „Archiv für Kriminologie”, Bd. 93, s. 126.

Kazuistyka zamieszczona w Aneksie uwidoczni czytelnikowi znaczenie alkoholizmu w życiu młodych recydywistów i jego wpływ na ich przestępczość.

W kazuistyce tej niepodobna było uwzględnić szczegółowych danych o przestępstwach popełnionych przez badanych a zwłaszcza o rodzajach kradzieży, sposobach dokonywania kradzieży, korzyściach, jakie przynosiły ich sprawcom, itp. — w związku z czym przedstawiony materiał nie pozwala na dokonanie właściwej klasyfikacji badanych pod kątem widzenia określonych typów recydywistów wyodrębnionych w piśmiennictwie kryminologicznym. W drugiej części niniejszej pracy postaramy się podać więcej informacji charakteryzujących badanych pod tym względem.

Dane o przestępczości młodych recydywistów zawarte w kazuistyce umożliwiają jednak, jak się wydaje, zorientowanie się, że badani popełniający kradzieże są w większości przypadków raczej pokrewni przestępcom, zaliczanym do kategorii recydywistów nazywanych *minor delinquents*, *Kleindieben* aniżeli do zawodowych przestępców — o czym już wspominaliśmy uprzednio — podobnie jak badani popełniający przestępstwa z art. 132, 133 oraz przeciwko zdrowiu nie reprezentują z reguły typu niebezpiecznego przestępcy, którego agresja powoduje poważne skutki dla ofiar. Tryb życia większości badanych i systematyczne nadużywanie przez nich alkoholu sprzyja ich stałym konfliktom z kodeksem karnym i częstym pobytom w więzieniu w odróżnieniu od prawdziwych przestępców zawodowych, którzy znacznie rzadziej miewają sprawy sądowe.

W kazuistyce zamieszczono 20 przypadków z grupy A (recydywiści najbardziej wykolejeni) i 13 przypadków z grupy B (recydywiści, których stopień wykolejenia społecznego uznany został za mniejszy). W grupie A wyodrębniono recydywistów, którzy przyznali się do popełniania kradzieży już w okresie nieletniości (10 przypadków), oraz recydywistów, co do których nie ustalono, iż popełniali oni przestępstwa przed ukończeniem 17 lat (10 przypadków). Poza tym z grupy B wyodrębniono 8 przypadków, dotyczących recydywistów będącymi nałogowymi alkoholikami, którzy popełniali również przestępstwa przeciwko mieniu, i 5 przypadków, charakteryzujących takich recydywistów, którzy nie mieli spraw o przestępstwa przeciwko mieniu.

Zapoznanie się z 33 przypadkami po przeczytaniu tego rozdziału pozwoli czytelnikowi lepiej zorientować się w pewnych kwestiach dotyczących problematyki recydywy, omawianych w dalszym ciągu niniejszej pracy.

DOMY RODZINNE (BADANYCH RECYDYWISTÓW)

1. W badanej populacji zarówno młodych, jak i młodocianych recydywistów — podobnie jak w materiale uzyskanym na podstawie badań karnistycznych dawnych nieletnich recydywistów — mamy więc do czynienia z dużą grupą osobników popełniających często kradzieże, których stopień inadaptacji społecznej jest szczególnie duży, osobników nie pracujących zarobkowo bądź pracujących dorywczo przez bardzo krótkie okresy czasu, związanych blisko ze środowiskiem osób podobnie jak oni wykolejonych społecznie. Poza tą kategorią przestępców chronicznych, licznie reprezentowaną wśród recydywistów w różnych krajach, istnieje grupa przestępców, których stopień wykolejenia społecznego jest mniejszy, mimo iż również przebywają często w więzieniu; i ta kategoria recydywistów wyłania się jako odrębna grupa przestępców w badaniach zagranicznych.

Od wyników badań recydywistów wielokrotnie karanych oczekuje się z reguły odpowiedzi na pytanie dotyczące etiologii zjawiska recydywy — przyczyn powodujących, iż pewna kategoria osób nie może się zupełnie zaadaptować do wzorów postępowania typowych dla znakomitej większości członków społeczeństwa, zachowywać się w ramach ustalonych zasadniczych kryteriów społecznych, przyczyn, iż recydywiści tacy mimo niejednokrotnych pobytów w więzieniach nie zmieniają swego antyspołecznego postępowania, że nie ulega załamaniu ich wzór osobowy ani zmianom grupa odniesienia. W związku z kategorią recydywistów, których stopień inadaptacji społecznej jest mniejszy, ale którzy miewają jednak również częste konflikty z kodeksem karnym, zadaje się zwykle podobne pytanie: jakie są przyczyny zjawiska, że ludzie tacy, nie związani ze środowiskiem przestępczym, nie bacząc na liczne dotkliwe w skutkach doświadczenia postępują nadal w taki sam szkodliwy dla nich sposób.

W związku z tymi pytaniami wyłania się istotna kwestia — której w badaniach naszych poświęcamy szczególną uwagę — od jak dawna datuje się u takich osób zachowanie odbiegające od normy, czy w typowych przypadkach postępowanie ich różniło się już w dzieciństwie od znakomitej większości rówieśników i proces ich socjalizacji był zaburzony od początku oraz jakie czynniki na to wpłynęły — czy też zachowanie się takich recydywistów w okresie dzieciństwa i wczesnej młodości można uznać za nie odbiegające od normy i dopiero później w związku z określonymi czynnikami proces ich adaptacji społecznej uległ zaburzeniom. Mając do czynienia z dorosłym recydywistą, który od bardzo wielu lat postępuje w podobny, niemal stereotypowy sposób, u którego wykształciły się określone, ukierunkowane, trwałe nawyki, można właściwie uznać

jego zachowanie, ujawniające się w recydywie za zrozumiałe i nie wymagające specjalnej analizy. Bardziej istotne wydaje się pytanie o genezę takiego stereotypu, o czynniki, które wpłynęły na ukształtowanie się takiego niekonformistycznego zachowania, utrwalonego w postaci wielokrotnej recydywy.

Ponieważ od badań kryminologicznych oczekuje się nieraz znacznie więcej aniżeli od badań w wielu innych dyscyplinach naukowych, warto może poświęcić kilka słów kwestii, czego można spodziewać się w dzisiejszym stanie wiedzy od badań w zakresie omawianej problematyki — badań, których przedmiotem jest zachowanie się ludzi — oraz w jakiej mierze możemy operować tylko pewnymi hipotezami heurystycznymi, przy czym niektóre ważne problemy uznać należy za nie dające się rozstrzygnąć, a może nawet w ogóle za nierozstrzygalne.

Przede wszystkim nie należy zapominać o tym, że zachowanie się człowieka jest funkcją bardzo wielu zmiennych, nie dających się ująć, że wielka różnorodność czynników współdziałających i współwyznaczających wszelkie zjawiska sprawia, że nasza skłonność do monistycznego wyjaśniania przyczynowego zjawisk ma niewiele wspólnego z wymogami naukowymi — nauka zresztą bada zależności funkcjonalne, a nie przyczynowe (Kotarbiński). Stwierdzając częstość występowania pewnych czynników przy badaniu określonego zjawiska i nadając pewnym zmiennym specjalne znaczenie, a pomijając wiele innych mogących mieć wpływ na rozpatrywane zjawisko, nie postępujemy w sposób uprawniający do wniosków, jakie często formułuje się na podstawie takiej procedury. Dopiero wówczas, gdy świadomi jesteśmy tego, że kierujemy się przy jej stosowaniu dyrektywami prakseologicznymi, że interesujemy się specjalnie takimi „istotnymi przyczynami”, które uważamy za ważne z praktycznego punktu widzenia, ze względu np. na możliwości zapobiegania pewnym zjawiskom, wypowiedzi nasze o zależnościach przyczynowych, należycie zrelatywizowane mogą być uznane za sensowne (Ossowski).

W badaniach recydywistów zwraca się powszechnie szczególną uwagę na osobowość recydywistów, na pewne czynniki biologiczno-psychiczne i psychopatologiczne, w związku z często stwierdzanymi zaburzeniami osobowości u tych przestępców — z patologicznymi dyspozycjami psychicznymi cechującymi bardzo wielu spośród badanych recydywistów. Nie należy jednak zapominać o tym, że rozpoznanie „zaburzenia osobowości” nie uprawnia do stwierdzenia, że są one warunkiem wystarczającym, a nawet niezbędnym dla spowodowania wykolejenia społecznego i recydywy, gdyż wiele osób wykazujących podobne anomalie psychiczne nie popełnia przestępstw i nie wszyscy poza tym recydywiści ujawniają właściwości, które można uznać za patologiczne posługując się kryteriami lekarskimi.

Podobnie jeśli przywiązuje się specjalne znaczenie do niepomyślnych warunków wychowawczych w domach rodzinnych, z których pochodzi większość recydywistów, to należy brać pod uwagę fakty negatywne — w tych samych rodzinach wychowali się bracia recydywistów, spośród których bynajmniej nie wszyscy wykazują objawy inadaptacji społecznej, popełniają przestępstwa, piją nałogowo itp., a niekiedy recydywista jest jedynym dzieckiem, które wyróżnia się spośród rodzeństwa odmiennymi kolejnymi losów. Poza tym nie wszyscy recydywiści rekrutują się z ujemnych środowisk rodzinnych.

Świadomi konieczności wystrzegania się uogólnień, przeciwko którym przemawiają fakty negatywne — zasługujące na szczególną uwagę we wszystkich badaniach — i zdawania sobie sprawy z wielkiej różnorodności czynników współwyznaczających zjawisko recydywy, a zarazem konieczności nietraktowania zmiennych bio-psychologicznych (psychopatologicznych) i socjologicznych jako autonomicznych i nie powiązanych ze sobą, posługiwać się będziemy w dalszych rozważaniach hipotezą roboczą, która wydaje się płodna: osobnicy, którzy stali się wielokrotnymi recydywistami ujawniają zazwyczaj już od dzieciństwa lub wczesnej młodości pewne właściwości psychiczne (lub zaburzenia osobowości), które utrudniają im adaptację społeczną i przyczyniają się do tego, że osobnicy tacy w związku z ujemnymi wpływami środowiskowymi popełniają przestępstwa i wykazują tendencje do recydywy — jednakże do procesu ich wykołajania się i recydywy przyczyniają się również istotnie stosowane wobec nich metody postępowania i orzekane sankcje. Rozumiemy przez to te wszystkie metody postępowania z nimi, które są stosowane począwszy od ich dzieciństwa, gdy ujawniają się dopiero pierwsze poważne trudności wychowawcze i początkowe objawy inadaptacji społecznej, poprzez okres, kiedy objawy te ulegają nasileniu i uzewnętrzniają się w postaci pogłębionego już procesu nieprzystosowania społecznego i przestępczości w latach szkolnych, aż do okresu, gdy po bezskutecznym stosowaniu uprzednio zwykłych środków wychowawczo-poprawczych — mimo konieczności stosowania specjalnych metod resocjalizacji — orzeka się wobec nich po ukończeniu 17—18 lat kary więzienia pogłębiającego tylko proces ich wykołajania się społecznego.

Sformułowanie powyższe można uznać zarazem za pewną dyrektywę heurystyczną wskazującą na to, na co warto zwrócić szczególną uwagę w badaniach nie tylko w związku z wynikami wielu badań kryminologicznych zarówno u nas, jak i za granicą, ale przede wszystkim ze względu na to, że wymienione czynniki są nader istotne z punktu widzenia profilaktyki przestępczości i metod postępowania z recydywistami, zmierzających do ich resocjalizacji.

W związku ze sformułowaną powyżej hipotezą należy jednak pamiętać o jednym zastrzeżeniu — gdyby nawet po weryfikacji okazało się dostatecznie uzasadnione twierdzenie, iż pewne dyspozycje psychiczne sprzyjają procesowi inadaptacji społecznej i przestępczości, to — jak postaramy się wykazać — nie wyjaśnia to bynajmniej nader ważnej kwestii: co przyczyniło się do ukształtowania się tych dyspozycji w takiej, a nie innej postaci, jaki jest udział czynników biologicznych i środowiskowych w ich genezie, w jak wysokim stopniu dyspozycje te są uwarunkowane przez jedne i drugie — i to nawet w takich przypadkach, gdy anamneza i wyniki badań lekarskich przemawiają za organicznymi zmianami w ośrodkowym układzie nerwowym u badanych przestępców. Kwestia ta, zaznaczmy to od razu, należy do kategorii tych problemów, których w dzisiejszym stanie wiedzy przy posiłkowaniu się najnowszą nawet metodyką badawczą rozstrzygnąć niepodobna, o ile w ogóle uznać ją można za rozstrzygalną, biorąc pod uwagę specyficzne przeszkody, na jakie napotykaemy w badaniach nad kształtowaniem się psychiki człowieka i związane z tą specyfiką wyjątkowe trudności rozgraniczenia uwarunkowań biologicznych od uwarunkowań społecznych.

2. Przechodząc do omawiania wyników badań prowadzonych przez Zakład Kryminologii zreferujemy przede wszystkim dane o domach rodzinnych badanych recydywistów.

Ujemne warunki, w jakich kształtuje się wczesne dzieciństwo, rodzina niepełna, alkoholizm w domu rodzinnym, nienormalna konstelacja rodzinna, przeżycia związane z konfliktową sytuacją domową w okresie dzieciństwa, rodzina, która zawodzi jako zasadnicza instytucja wychowawcza, przekazująca dziecku system podstawowych wartości społecznych, znaczenie w związku z tym pozytywnego wzoru osobowego ojca, konsekwencje wynikające z utracenia ojca we wczesnym dzieciństwie, skutki, jakie pociągają za sobą zwykle w tych przypadkach brak opieki związany często z pracą zarobkową matki, itp. — wszystko to zasługuje oczywiście na szczególną uwagę, gdyż socjalizacja psychiki rozpoczyna się bardzo wczesnie i pewne doświadczenia z okresu dzieciństwa w domu rodzinnym mogą powodować zaburzenia w kształtowaniu się właściwej postawy społecznej u takich dzieci.

Na podstawie wypowiedzi matek (albo rodzeństwa) i samych badanych można w następujący sposób odtworzyć sytuację badanych w dzieciństwie.

Tylko 45% młodocianych recydywistów i 51,7% młodych recydywistów wychowywało się w rodzinach pełnych ³³ (wczesne dzieciństwo badanych

³³ Jako „rodziny niepełne” traktujemy rodziny, w których brak było jednego z rodziców; w rodzinach takich mogli być ojczymowie, kochankowie matki, macochy. Osieroconych w dzieciństwie było tylko kilku badanych.

przypadało na okres wojny i okupacji, przeciętny ich wiek wynosił w 1945 roku 7—8 lat i 6—7 lat).

Dane dotyczące wieku, w którym badani utracili ojca³⁴ (rodzin, w których badani we wczesnym dzieciństwie wychowali się bez matki jest zupełnie znikomy odsetek), kształtują się w ten sposób, iż spośród młodocianych recydywistów 32% badanych utraciło ojca w wieku poniżej 7 lat i 16% przed ukończeniem 15 lat, a spośród 21—25-letnich recydywistów 22% i 18% odpowiednio.

Ojców (albo ojcymów lub przyjaciół matki mieszkających razem z badanymi), którzy nadużywali alkoholu w dużych ilościach, powodujących często stan nietrzeźwości, było w domach rodzinnych młodocianych 68% (ok. 40% stanowią alkoholicy), w rodzinach zaś młodych recydywistów ojców alkoholików było zapewne ok. 50%.

Wśród rodziców badanych w obu populacjach bardzo licznie reprezentowani są ojcowie, charakteryzowani przez żony i dzieci jako „wybuchowi, gwałtowni, nerwowi” — 68% i 58% oraz matki, które są „bardzo nerwowe” — 63% i 35%³⁵.

Uzyskane na podstawie rozmów z matkami recydywistów lub rodzeństwem i samymi badanymi miarodajnych danych o wielu czynnikach charakteryzujących dom rodzinny recydywistów w okresie ich dzieciństwa jest — jak wiadomo — niezmiernie trudne i można mieć poważne zastrzeżenia odnośnie do wiarygodności wielu informacji z tak odległego okresu, informacji nie dających się zweryfikować. Jednakże w przypadkach — nader licznych w badaniach wielokrotnych recydywistów — gdy negatywnych czynników jest w domu rodzinnym wiele i gdy występują one w postaci bardzo nasilonej, jeśli istniały np. stałe konfliktowe sytuacje związane z alkoholizmem, niezgodnym życiem, agresywnymi czynami ojca, zupełnym zaniedbywaniem przez niego domu itp., wówczas wypowiedzi matek i badanych są na ogół zgodne i przekonujące. Podobnie, gdy informacje dotyczą braku opieki nad dziećmi w rodzinach, w których samotne matki lub żony alkoholików pracowały zarobkowo na utrzymanie domu, gdy sytuacja materialna była bardzo zła, gdy badani ujawniali liczne fakty świadczące o złym traktowaniu ich przez ojca lub matkę (ojczyrna, macochę) potwierdzone przez kogoś z rodzeństwa itp. — wówczas wyrobienie sobie poglądu na sytuację wychowawczą w domu rodzinnym nie natrafia na istotne trudności.

Osoby uczestniczące w badaniach recydywistów, które na podstawie rozmów z matkami lub rodzeństwem recydywistów oraz z samymi bada-

³⁴ Do rodzin tych zaliczono przypadki, w których ojciec zmarł, zaginął w związku z wypadkami wojennymi lub porzucił dom rodzinny.

³⁵ Mniejszy odsetek matek „nerwowych” 21—25-letnich recydywistów tłumaczy się zapewne tym, iż stosunkowo mniejsza liczba matek w tym materiale była badana.

nymi więźniami oceniały ich domy rodzinne w okresie dzieciństwa³⁶, zakwalifikowały negatywnie domy rodzinne młodocianych recydywistów w 62% przypadków³⁷, a środowiska rodzinne młodych recydywistów w ok. 70% przypadków.

Analizując dane zgromadzone o 21—25-letnich recydywistach, stwierdzono, iż oblicza rodzin recydywistów znacznie wykolejonych społecznie (A) i rodzin recydywistów mniej wykolejonych, u których przestępczość jest mniej poważna i związana przede wszystkim z nadużywaniem alkoholu (B), kształtują się niejednolicie przy czym różnice zaznaczają się również w wyodrębnionych podgrupach. Zdając sobie w pełni sprawę z tego, iż małe rozmiary próbki pobranej do badań nie upoważniają do ustalania jakichkolwiek zależności w ramach małych liczebnie podgrup, to jednak, wydaje się, że różnice te zasługują na zasygnalizowanie chociażby w związku z projektowanymi badaniami opartymi na liczniejszym materiale.

Domy rodzinne w grupie A niemal w $\frac{3}{4}$ przypadków uznane zostały za ujemne środowiska rodzinne; ojców alkoholików było 62%.

W rodzinach recydywistów znacznie wykolejonych społecznie (A) ujawniono w 23% rodzin braci, którzy mieli sprawy sądowe, i w 26% rodzin braci systematycznie nadużywających alkoholu³⁸.

76% ogółu recydywistów z grupy A mieszkało w Warszawie, 18% w osiedlach w pobliżu Warszawy i tylko 6% na wsi. Ojcowie ich w ok. 50% przypadków byli robotnikami, w ok. 20% dawniej rzemieślnikami, w pozostałych przypadkach występowali handlujący na bazarach, dorywczo pracujący w budownictwie itp., a w pewnych przypadkach nie udało się ustalić dawnych zajęć zarobkowych ojców. Na podstawie danych uzyskanych od matek i samych badanych nie można należycie ocenić ani systematyczności pracy ojców lub ojczymów, ani ich trybu życia; badania nie pogłębione należycie, którym nie towarzyszy nawiązanie bliższego kontaktu z matką i rodzeństwem badanych, uniemożliwiają z reguły uzyskanie miarodajnych informacji o tych kwestiach. Na podstawie roz-

³⁶ Badania 100 młodocianych i 60 młodych recydywistów (poza nieliczną grupą więźniów), prowadziły te same osoby (Z. Straszewicz i S. Szelhaus) i kryteria ocen były uzgodnione. Przy ocenie środowiska rodzinnego brano przede wszystkim pod uwagę dane dotyczące sylwetki społecznej ojca (ojczyrna), spoiwości rodziny, pożyicia rodziców, stanu opieki nad dziećmi, stosunku ojca i matki do badanego, stosowanych metod wychowawczych.

³⁷ Dane o domach rodzinnych młodocianych recydywistów zawarte są w pracy S. Szelhausa i Z. Straszewicz drukowanej w 1 tomie „Archiwum Kryminologii”.

³⁸ Dane te uzyskano na podstawie rozmów z członkami rodzin i samymi badanymi, w związku z czym w rzeczywistości liczba braci popełniających przestępstwa i nadużywających stale alkoholu była zapewne większa. W badaniach młodocianych recydywistów udało się ujawnić w grupie poważnie wykolejonych 50 recydywistów o wiele większą liczbę braci w wieku powyżej 17 lat popełniających przestępstwa — 57% braci badanych miało sprawy sądowe.

mów można jednak przypuszczać, że w większości przypadków poziom kulturalny ojców badanych był bardzo niski i że należeli oni w większości do kategorii robotników i pracowników fizycznych niewykwalifikowanych.

W grupie B, w której mamy do czynienia z recydywistami, którzy później zaczęli popełniać przestępstwa połowa recydywistów pochodzi z rodzin niepełnych i 35% badanych ma ojców alkoholików, ale niemal wszyscy badani z podgrupy B₁, będący z reguły już alkoholikami nałogowymi, pochodzą ze znacznie gorszych środowisk rodzinnych aniżeli recydywiści z podgrupy B₂. Recydywiści będący alkoholikami mają też stosunkowo najwięcej ojców i matek określanych mianem „bardzo nerwowych”.

Recydywiści, popełniający przestępstwa związane przede wszystkim z nadużywaniem alkoholu, pochodzą w większym odsetku przypadków z osiedli i wsi, aniżeli recydywiści z grupy A (46% i 26%), natomiast zawody ich ojców nie wykazywały istotnych różnic (tylko 6 ojców badanych z grupy B było rolnikami).

3. W związku z powyższymi danymi o domach rodzinnych 100 młodocianych i 60 młodych recydywistów, których wczesne dzieciństwo przypadło na okres ostatniej wojny i okupacji³⁹, wydaje się celowe przytoczenie pokrótce danych uzyskanych w badaniach prowadzonych przez Zakład Kryminologii PAN, którymi objęto nieletnich recydywistów, spośród których część urodziła się podczas wojny lub przed samym wybuchem wojny (596 przypadków⁴⁰), a część już w okresie powojennym (758 przypadków); materiał dobierany był do badań w sposób czyniący zadość wymogom reprezentatywności.

Konfrontacja danych o domach rodzinnych tych 2 populacji pozwala na ogólne zorientowanie się, czy i pod jakim względem różnią się środowiska domowe recydywistów urodzonych w tych 2 różnych okresach. Rozpoczynamy od przytoczenia wyników badań nieletnich recydywistów urodzonych w okresie ostatniej wojny lub bezpośrednio przed wojną.

W materiale 463 nieletnich recydywistów badanych w latach 1954/1955 w 5 miastach (przeciętny wiek tych dzieci w 1945 r. wynosił 5—6 lat) 51% badanych wychowywało się w rodzinach niepełnych, przy czym 30% przebywało jedynie pod opieką samotnych matek; domów rodzinnych ocenionych wysoce negatywnie było 45%, tylko 22% środowisk rodzinnych uznano za pozytywne; alkoholizm w postaci bardzo nasilonej, najczęściej z cechami nałogowego alkoholizmu, występował aktualnie

³⁹ Przypominamy, iż przeciętny ich wiek w 1945 r. wynosił 7—8 lat i 6—7 lat.

⁴⁰ Wśród tych 596 nieletnich recydywistów 33 miało 17—19 lat w okresie badań (33 przypadki pochodzą z kolegów z materiału dotyczącego sprawców tzw. wykroczeń chuligańskich, którzy mieli również sprawy sądowe o dokonanie różnych przestępstw).

w 36% ogółu rodzin, częste nadużywania alkoholu w dużych ilościach w przeszłości ujawniono poza tym jeszcze w 19% rodzin⁴¹ — ogółem więc w 55% domów nieletnich recydywistów mamy do czynienia z warunkami wychowawczymi, w których czynnik alkoholu odgrywa znaczną rolę.

W materiale 81 nieletnich recydywistów zwolnionych z zakładów poprawczych i wychowawczych w latach 1951/1952 (przeciętny ich wiek w 1945 r. wynosił 10—11 lat) aż 70% wychowywało się w rodzinach niepełnych, przy czym 35% posiadało jedynie matkę; domów rodzinnych o bardzo dużym nasileniu ujemnych pod względem wychowawczym czynników było co najmniej ok. 40%, alkoholizm stwierdzono w 54% rodzin⁴².

52 nieletnich i młodocianych recydywistów pochodzi z populacji 92 nieletnich i młodocianych sprawców „wykroczeń chuligańskich”, mających w okresie badań w latach 1953/1955 sprawy w 3 referatach karno-administracyjnych; przeciętny ich wiek w 1945 r. wynosił 8—9 lat. Wywiady środowiskowe przeprowadzone w tym okresie ujawniły, iż spośród ogółu badanych 52% wychowało się w rodzinach niepełnych, 22% miało tylko matkę; nasilony alkoholizm występował w 51% domów rodzinnych (przy czym stosunkowo bardzo dużo było matek często nadużywających alkoholu — 26%); co najmniej ok. 60% środowisk rodzinnych zakwalifikowano na podstawie wywiadów bardzo negatywnie⁴³.

Materiał, obejmujący nieletnich przestępców urodzonych po wojnie, składa się z 600 nieletnich badanych w schronisku dla nieletnich przestępców i 158 chłopców mających sprawy o kradzieże w jednym z sądów dla nieletnich w okresie jednego roku.

Wśród 600 nieletnich przestępców w wieku 14—16 lat badanych w latach 1961/1962 w schronisku tylko 6% nie dokonywało uprzednio kradzieży; znakomita większość badanych pochodzi z roczników urodzonych w latach 1945—1947. Nieletnich recydywistów, wychowujących się w niepełnych rodzinach, było 39% (spośród nich 81% przed ukończeniem 12 lat nie miało już normalnej rodziny); tylko jednak 18,6% domów rodzinnych, w których wychowywali się badani, uznano za pozytywne pod względem wychowawczym, 44% zaś jako wysoce ujemne. Na podstawie danych uzyskanych o 304 nieletnich recydywistach badanych w schronisku w 1962 r. stwierdzono bardzo zły stan opieki nad dziećmi w domu rodzinnym aż w 70% przypadków, alkoholizm w 58% rodzin, przy czym co

⁴¹ Por. H. Kołakowska: *Nieletni recydywiści*, „Archiwum Kryminologii”, T. 1, 1960.

⁴² S. Batawia (przy współudziale J. Sochoń i H. Kołakowskiej):

Proces społecznego wykołejania się nieletnich przestępców, Warszawa 1958.

⁴³ S. Batawia, S. Szelhaus: *Stu nieletnich i młodocianych sprawców „wykroczeń chuligańskich”*, „Państwo i Prawo”, 1958, nr 2.

najmniej w połowie tych przypadków występował alkoholizm nałogowy ojców lub ojczymów⁴⁴.

W materiale dotyczącym 158 nieletnich sprawców kradzieży, którzy mieli sprawy o kradzieże w okresie od maja 1961 r. do maja 1962 r. w sądzie dla nieletnich dla Warszawy — Pragi, było 57 chłopców w wieku poniżej 13 lat (najmłodszy spośród nich urodził się w 1952 r.) i 101 chłopców w wieku 13—16 lat (najstarsi urodzili się w 1945 r.); zaznaczyć należy, iż badaniami objęto wszystkich nieletnich mających w okresie jednego roku sprawy o kradzieże. Kwalifikując jako recydywistów takich podsądnych, przeciwko którym wpłynęły do sądu co najmniej dwie sprawy karne, stwierdzono w połowie 1964 r., iż recydywistów wśród młodszych podsądnych było 59,6%, a wśród starszych podsądnych aż 77,3%.

W rodzinach niepełnych wychowywało się 40% recydywistów i 20% nierecydywistów, przy czym ustalono istotną zależność między rozwodem lub porzuceniem rodziny przez ojca a recydywą. Bardzo zły stan opieki nad dzieckiem stwierdzono w 64% rodzin recydywistów i 28% rodzin nierecydywistów (73% matek recydywistów pracowało zarobkowo, matek nierecydywistów 48%), złe życie rodziców ujawniono w domach 62% recydywistów i 33% nierecydywistów. Alkoholizm (z reguły u ojców lub ojczymów) występował w domach rodzinnych 53% recydywistów i 28% nierecydywistów; w $\frac{3}{4}$ przypadków alkoholizm występował w postaci bardzo nasilonej, mogącej świadczyć o alkoholizmie nałogowym.

58% badanych nieletnich przestępców rekrutowało się z rodzin uznanych za złe środowiska domowe (tylko zaś 20% domów rodzinnych uznano za zasługujące na pozytywną ocenę). Stwierdzono przy tym istotną zależność między recydywą a wychowywaniem się w ujemnym środowisku rodzinnym; recydywiści wielokrotni, najbardziej zdemoralizowani, rekrutowali się przy tym znacznie częściej niż recydywiści, którzy mieli tylko 2 sprawy sądowe, ze złych środowisk rodzinnych⁴⁵.

*

Porównując wyniki badań 598 nieletnich recydywistów urodzonych w okresie wojny lub bezpośrednio przed wojną i 758 nieletnich recydywistów urodzonych w okresie powojennym, dochodzi się do wniosku, iż jakkolwiek w pierwszym materiale jest więcej recydywistów wychowujących się w rodzinach niepełnych (51%, 52% i 70%) aniżeli w drugim (39% i 34%), to jednak oblicze domu rodzinnego nie wykazuje istot-

⁴⁴ Wyniki badań 600 nieletnich przestępców umieszczonych w schronisku opracowały Z. Ostrowska, M. Kiełun i M. Klimczak.

⁴⁵ Por. S. Batawia i A. Strzembosz: *Nieletni sprawcy kradzieży w praktyce sądowej (przyczynki do problematyki recydywy u nieletnich)*, „Państwo i Prawo”, 1964, nr 4, oraz A. Strzembosz: *Nieletni przestępcy i ich środowiska rodzinne a zagadnienie alkoholizmu*, „Walka z alkoholizmem”, 1965, nr 3/4.

nych różnic w tych 2 badanych populacjach. Środowiska rodzinne wysoce ujemne pod względem wychowawczym występują w pierwszym materiale w 45%, 40% i 60%, w drugim — 44% i 58%, domy zaś rodzinne uznane jako pozytywne są reprezentowane w pierwszym materiale, dotyczącym 463 nieletnich recydywistów, zaledwie w 22% przypadków, w drugim tylko w 18,6% przypadków (600 nieletnich przestępców ze schroniska) i 20% przypadków (158 nieletnich podsądnych sprawców kradzieży). Dane o alkoholizmie w domach rodzinnych nieletnich recydywistów kształtują się podobnie w obu populacjach: 55%, 54%, 51% — 58% i 53%.

Na specjalną uwagę zasługują wyniki badań 158 nieletnich sprawców kradzieży (71% stanowią recydywiści), spośród których większość urodziła się już po kilku latach od ukończenia wojny; materiał ten świadczy wymownie o tym, że nieletni recydywiści w większości przypadków nadal rekrutują się z takich domów rodzinnych, w których istnieją szczególnie niepomysłne warunki wychowawcze.

W związku z powyższymi wynikami badań nader interesujące są wyniki badań 500 nieletnich przestępców z Warszawy z okresu przedwojennego (1932—1934), spośród których, podobnie jak obecnie, 86% miało sprawy o kradzieże, przy czym znakomitą większość podsądnych stanowili również recydywiści (co najmniej $\frac{2}{3}$). W materiale tym, czyniącym zadość wymogom reprezentatywności, występowali nieletni pochodzący w 51% przypadków z rodzin niepełnych, pólsierot było 35%, przy czym tylko matkę posiadało 19% badanych. Biorąc pod uwagę rodziny, w których żyli oboje rodzice i mieszkali wspólnie, stwierdzono, że tylko w 44% przypadków rodziny takie można uznać za tego rodzaju środowiska rodzinne, w których rozwój dziecka mógł przebiegać normalnie; w całym więc materiale zaledwie 21% nieletnich przestępców miało normalne stosunki rodzinne. Alkoholizm występował w 22,5% rodzin ⁴⁶.

Porównując wyniki tych badań z okresu przedwojennego z materiałem powojennym, stwierdza się więc, iż zagadnienie domu rodzinnego nieletnich recydywistów kształtuje się pod pewnymi względami w analogiczny sposób.

4. Powracając do omawiania wyników badań nieletnich recydywistów prowadzonych w okresie ostatnich 10 lat przez Zakład Kryminologii PAN, zaznaczyć należy, iż w rodzinach takich mamy często do czynienia z przypadkami inadaptacji społecznej i przestępczości również wśród rodzeństwa badanych nieletnich przestępców.

⁴⁶ Por. J. Kunicka: *Struktura rodzin nieletnich przestępców*, „Archiwum Kryminologiczne”, T. 3, 1939, z. 1—2. Materiał pochodzi z Poradni Pedologicznej przy Patronacie w Warszawie (kierownik prof. S. Baley).

67,5% braci (w wieku 10—20 lat) 101 starszych nieletnich podsądnych sprawców kradzieży — spośród których większość urodziła się po upływie kilku lat od ukończenia wojny — wykazywało cechy demoralizacji w okresie szkolnym i 47,5% braci dokonywało kradzieży. Wśród sióstr (w wieku 10—20 lat) objawy demoralizacji (w tym i promiskuityzm seksualny) stwierdzono w 33% przypadków, kradło zaś 15% sióstr.

W materiale, obejmującym 202 nieletnich recydywistów badanych w Warszawie w latach 1954/1955, 35 recydywistów pochodziło z najgorszych środowisk rodzinnych i wśród rodzeństwa tych właśnie badanych aż 78% braci i sióstr ujawniało poważne objawy demoralizacji, a 42% popełniało przestępstwa. Odsetek rodzeństwa z cechami demoralizacji maleje wśród rodzeństwa pozostałych recydywistów pochodzących z domów rodzinnych, w których nasilenie ujemnych czynników jest mniejsze: w 54 domach rodzinnych, zaliczonych wprawdzie do złych środowisk, ale nie tak ujemnych jak poprzednie, było 38% braci i sióstr z cechami demoralizacji, w 68 domach rodzinnych, w których czynników ujemnych pod względem wychowawczym było stosunkowo niewiele — 13%, w rodzinach zaś 45 recydywistów, które oceniono pozytywnie — tylko 7%.

Nawet w materiale, dotyczącym 100 badanych nieletnich i młodocianych sprawców „wykroczeń chuligańskich”, w którym nasilony alkoholizm ojców, ojczymów lub matek stwierdzono w 51 domach rodzinnych, ujawniono, iż w 28 spośród tych rodzin liczba dzieci popełniających przestępstwa lub podejrzanych o dokonywanie przestępstw wynosi przeciętnie w każdej takiej rodzinie 3,5.

W związku z powyższymi pokrótce omówionymi danymi o domach rodzinnych badanych nieletnich recydywistów, przypominamy, iż dane o środowiskach rodzinnych, w których wychowywało się 100 młodocianych i 60 młodych recydywistów, kształtują się może jeszcze bardziej niepomysłnie. W materiale 100 młodocianych recydywistów, spośród których 81 popełniało przestępstwa w okresie nieletniości, tylko 20% pochodzi z domów rodzinnych, które nie zostały ocenione negatywnie (na uwagę zasługuje fakt, iż z tych właśnie bardziej pozytywnych środowisk rodzinnych pochodzi większość tych młodocianych recydywistów, którzy mieli później najmniej spraw sądowych)⁴⁷. W materiale 60 młodych recydywistów znakomita większość najbardziej wykolejonych recydywistów, którzy zaczęli zapewne popełniać przestępstwa przed ukończeniem 17 lat (grupa A), pochodzi ze złych środowisk rodzinnych; tylko 18% *s.

⁴⁷ Dane uzyskane w badaniach katamnestycznych przeprowadzonych przez S. Szelhaua.

spośród nich miało, jak się wydaje, przeciętne normalne warunki wychowawcze. Podobnie znaczna większość recydywistów wykolejonych z grupy B będących alkoholikami nałogowymi wychowywała się w domach rodzinnych ocenionych negatywnie.

Mimo sugestywności powyższych danych nie należy zapominać o tym, że pewien odsetek recydywistów pochodzi z domów rodzinnych, które ocenione zostały raczej pozytywnie i które uznać należy w każdym razie za środowiska normalne, przeciętne nie tylko pod względem społeczno-kulturowym, ale i pod względem warunków wychowawczych, oraz iż o większości braci recydywistów, którzy wychowywali się w tych samych ujemnych środowiskach rodzinnych, nie uzyskano informacji, iż popełniali oni przestępstwa lub nałogowo nadużywali alkoholu⁴⁸. Niejednokrotnie matki akcentowały podczas rozmowy, iż badany recydywista „był zawsze inny niż pozostałe jej dzieci”, „że wyrodził się z całej rodziny”, że „nikt poza nim nie siedział w więzieniu”, że „inni bracia piją tylko tak jak wszyscy mężczyźni i nie upijają się ciągle” itp.

Zastrzeżenia powyższe — które sygnalizowaliśmy na początku już niniejszego rozdziału — zarejestrowane fakty negatywne, mające znaczenie z punktu widzenia teoretycznej problematyki recydywy, nie pomniejszają wymowy społecznej wyników badań, które ujawniły bardzo dużo ujemnych środowisk rodzinnych, w jakich przebiegało dzieciństwo poważnie wykolejonych później młodocianych i młodych recydywistów.

Istotną zależność między typem środowiska rodzinnego, w którym wychowywało się 158 badanych dawniej nieletnich recydywistów, a dalszymi ich losami w okresie ok. 10 lat stwierdzono ostatnio na podstawie katamnez (badania H. Kołakowskiej). Po upływie ok. 10 lat można 158 badanych uprzednio nieletnich recydywistów (przeciętny ich wiek wynosi obecnie 23 lata i 9 miesięcy) podzielić na 3 grupy; 77 poważnie wykolejonych wielokrotnie karanych recydywistów (41,6%), 47 znacznie mniej wykolejonych przestępców, którzy tylko sporadycznie popełniali przestępstwa (25,4%) i 67 dawnych nieletnich recydywistów, których można uznać obecnie w zasadzie za poprawionych (33%). Analizując dane o domach rodzinnych przestępców z tych 3 grup, uzyskane podczas wywiadów środowiskowych w okresie badań, gdy byli oni jeszcze nieletnimi recydywistami (w latach 1954/1955), stwierdzono ostatnio, iż zachodzi istotna zależność między wielokrotną recydywą a wychowywaniem się w złym środowisku rodzinnym (zależność na poziomie istotności $p < 0,001$). Spośród 77 najbardziej wykolejonych recydywistów

⁴⁸ Informacje pochodziły zwykle od matek i samych badanych; uzyskanie miarodajnych danych o przestępczości braci nie było możliwe, gdyż nie można było otrzymać od rodziny dokładnych dat urodzenia, a niekiedy i informacji o miejscu zamieszkania braci — co jest konieczne przy zapytywaniu o karalność w rejestrze skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości i o pobyty w więzieniu w rejestrze CZW.

57% pochodziło z domów rodzinnych uznanych za zdecydowanie ujemne i tylko 15% z pozytywnych środowisk rodzinnych, spośród zaś 67 dawnych nieletnich recydywistów, których można uznać za poprawionych, tylko 23% pochodziło ze złych domów rodzinnych i 31% z pozytywnych środowisk (pozostali badani z obydwu grup wychowywali się w domach, które ocenione zostały z punktu widzenia normalnego rozwoju dziecka jako mniej ujemne niż „złe środowiska domowe”).

W związku z powyższymi wynikami badań należy jednak zasygnalizować odmiennie dane uzyskane w badaniach, dotyczących problematyki prognozy u nieletnich recydywistów, które przeprowadziła w Zakładzie Kryminologii PAŃ Z. Ostrihanska. Badając zależność wielu czynników z dalszą recydywą 100 15—16-letnich recydywistów, w okresie 3 lat katamnez, nie stwierdzono zależności z recydywą żadnego z czynników charakteryzujących środowisko rodzinne — czynników, których zależność z dalszą recydywą występowała wyraźnie u 68 młodszych 8—13-letnich recydywistów. W odniesieniu do starszych 15—16-letnich recydywistów, jeśli popełniali oni już od dawna kradzieże, przebywali w środowisku zdemoralizowanych kolegów lub byli związani z grupami przestępczymi i prowadzili tryb życia typowy dla osobników wykolejonych społecznie, to z punktu widzenia prognozy było już obojętne, czy wychowywali się oni w dobrym czy złym środowisku rodzinnym. Tacy recydywiści, mimo iż wzrastali w pozytywnych domach rodzinnych, wykazywali tendencję do dalszej recydywy⁴⁹.

Wyników tych badań nie można jednak przeciwstawiać bez istotnych zastrzeżeń poprzednio omawianym badaniom, w których uwzględniono nieletnich recydywistów we wszystkich rocznikach wieku i w których okres katamnez był dłuższy o ok. 7 lat — w materiale bowiem opracowanym przez Z. Ostrihanską występują badani mający tylko 18—19 lat, w materiale zaś opracowanym przez H. Kołakowską rozpiętość wieku badanych jest znaczna, a przeciętny ich wiek wynosi już ostatnio ok. 24 lat. Niewiadomo, jakie będą dalsze losy 100 osobników mających w okresie katamnezy 18—19 lat, czy po upływie kilku dalszych lat nie okaże się jednak, że recydywiści wielokrotnie karani i najbardziej wykolejeni pochodzą znacznie częściej z ujemnych środowisk rodzinnych niż recydywiści sporadycznie tylko popełniający przestępstwa lub poprawieni całkowicie.

Domy rodzinne wielokrotnych recydywistów od dawna były przedmiotem zainteresowania badaczy zajmujących się problematyką chronicznych przestępców, spośród których wielu przebywa znaczną część życia w więzieniach.

Sięgając wstecz do wyników badań zagranicznych z okresu przedwojennego zaznaczyć należy, że nawet w badaniach prowadzonych głównie pod kątem widzenia biologiczno-kryminologicznym i psychopatologicznym zwracano uwagę na bardzo dużą liczbę chronicznych przestępców, którzy wychowywali się w ujemnych pod względem wychowawczym warunkach.

⁴⁹ Wyniki tych badań omawiane są szczegółowo w pracy Z. Ostrihanskiej drukowanej w niniejszym tomie „Archiwum”.

Schnell⁵⁰ stwierdził, iż jedynie 9% spośród 500 wielokrotnych recydywistów przebywało w dzieciństwie w dobrym środowisku; w materiale 245 młodocianych przestępców, uznanych za nie poprawionych, wpływy wychowawcze były wyraźnie szkodliwe w 74% przypadków.

Schmid⁵¹, porównując wyniki badań 500 przestępców okolicznościowych z badaniami Schnella 500 wielokrotnych recydywistów, podkreśla, iż podczas gdy wśród pierwszych tylko 10,4% wychowywało się w niepomyślnych warunkach, to chroniczni przestępcy w 59,6% przypadków wzrastali w środowiskach odbiegających od przeciętnych i dobrych środowisk.

Schiedt⁵² w pracy poświęconej problematyce prognozy recydywy ustalił, iż spośród 198 przestępców wychowanych w dobrych warunkach ponownie karanych było 33%, a wśród 150 przestępców, którzy podlegali ujemnym wpływom wychowawczym, recydywistów było 70%.

Loos⁵³ znalazł wśród 100 przestępców chronicznych popełniających przestępstwa przeciwko mieniu tylko jednego recydywistę, który otrzymał *eine einwandfreie Erziehung*.

Glueckowie⁵⁴ stwierdzili, iż spośród 500 młodocianych recydywistów reformatorium Massachusetts 84% wzrastało w domach rodzinnych, w których warunki wychowawcze były wysoce niekorzystne.

Duży odsetek przypadków alkoholizmu w domach rodzinnych wielokrotnych recydywistów ustalili zgodnie Hartmann (132 badanych recydywistów — 31%), Stumpfl (195 recydywistów — 35%), Michel (249 recydywistów — 39%), Schnell (502 recydywistów — 40%).

Nawet wśród recydywistów popełniających przestępstwa seksualne, zakwalifikowanych jako *gefährliche Sittlichkeitsverbrechern* alkoholizm w domu rodzinnym stwierdzono w 36% przypadków i tylko 18% tych recydywistów, uznanych za niebezpiecznych z uwagi na dokonywanie niejednokrotnie przestępstw seksualnych, wychowywało się w pomyślnych warunkach⁵⁵.

W publikacjach z okresu powojennego podkreśla się również znaczenie wpływu ujemnego środowiska rodzinnego w etiologii zjawiska inadaptacji społecznej u nieletnich i kształtowania się pewnych dyspozycji psychicznych i postawy społecznej cechujących recydywistów.

O znaczeniu anormalnej struktury rodziny i alkoholizmu w rodzinach dzieci społecznie nieprzystosowanych i nieletnich przestępców świadczą wyniki badań we Francji 500 przestępców w wieku 14—18 lat i 200 dzieci określonych mianem nie przystosowanych, które nie popełniały przestępstw⁵⁶.

Badania, prowadzone w Niemczech nad populacją kilkuset dzieci uznanych za *praktisch unerziehbare Fürsorgezöglinge*, ujawniły wyjątkowo duży odsetek ojców i matek wykazujących społeczne skłonności. W materiale opublikowanym w 1944 r. 69% ojców i 44% matek takich dzieci *wiesen erhebliche soziale Mängel*.

⁵⁰ Schnell: *Anlage und Umwelt bei 500 Rückfallsverbrechern*, 1935, s. 59.

⁵¹ Schmid: *Anlage und Umwelt bei 500 Erstverbrechern*. 1963, s. 38.

⁵² Schiedt: *Ein Beitrag zum Problem der Rückfallsprognose*, 1936, s. 36.

⁵³ Loos: *Die Arbeitsscheu der Kriminellen*, „Mitteilungen der Kriminalbiologischen Gesellschaft“, 1933.

⁵⁴ S. i E. G l u e c k: *500 Criminal Careers*, s. 117.

⁵⁵ Rattenhuber: *Die gefährliche Sittlichkeitsverbrecher*, 1939, s. 65.

⁵⁶ D. J. Duche, C. Col: *Inadaptés non-delinquants et delinquants. I Etüde*

du milieu familial, „Annales de Vaucresson”, 1953, s. 76 i 85.

w materiale z 1958 r. — 55% ojców i 66% matek było *psychisch und sozial auffällig*

W badaniach prowadzonych w Niemieckiej Republice Federalnej ujawniono bardzo duży odsetek nieletnich przestępców pochodzących z niepełnych rodzin: w materiale Buttksa (1945) — 44%, Webera (1950) — 56%, Wehnera (1952) — 48%, Mehla (1954) — 50%, Meyera (1956) — 48%, Middendorffa (1956) — 50%^{57 58}.

172 nieletnich i młodocianych recydywistów, zwolnionych z zakładu karnego w Sieburg w latach 1945—1951, pochodziło w 58% przypadków z domów rodzinnych, w których warunki wychowawcze były bardzo złe, przy czym przestępczość u rodziców stwierdzono w 35% przypadków. 63% młodocianych recydywistów miało braci również popełniających przestępstwa; w rodzinach, w których ojciec i matka dokonywali przestępstw, było synów popełniających również przestępstwa aż 83%, gdy tylko ojciec popełniał przestępstwa — 66%, gdy tylko matka — 50%⁵⁹.

Spośród 250 badanych chronicznych przestępców (wiek przeciętny 37,6, lat), wobec których zastosowano w Niemczech środek zabezpieczający (*Sicherungsverwahrung*), pochodziło z niepełnych rodzin 33%, wychowywało się w dzieciństwie w „biedzie i niepewności” 67%, opuściło dom rodzinny przed ukończeniem 16 lat — 46%⁶⁰.

W materiale norweskim, obejmującym 82 przestępców w wieku poniżej 26 lat, spośród których znakomitą większość stanowią recydywiści, z rodzin o normalnej strukturze pochodzi tylko 56% przestępców, z domów rodzinnych, w których nie stwierdzono nadużywania alkoholu lub przestępczości — tylko 37%⁶¹.

W Finlandii wśród recydywistów, uznanych przez sądy za „niebezpiecznych chronicznych przestępców”, wobec których zastosowano środek zabezpieczający, 81% pochodziło z bardzo ujemnych środowisk rodzinnych; 30% ich ojców i 47% braci było karanych sądownie⁶².

W Danii wielokrotni recydywiści, wykazujący zaburzenia osobowości i przebywający w specjalnym zakładzie karnym w Horsens, stanowią populację, w której co czwarty osobnik jest dzieckiem nieślubnym, $\frac{2}{3}$ tych recydywistów pochodzi z rodzin niepełnych, $\frac{1}{2}$ wędrowała w dzieciństwie z jednego domu dziecka do drugiego i tylko mniej aniżeli $\frac{1}{3}$ recydywistów przebywała stale w dzieciństwie z rodzicami. Typowym zjawiskiem w domu rodzinnym była bieda, brak więzi rodzinnej, przestępczość lub alkoholizm ojca, promiskuityzm seksualny matek⁶³.

W Anglii wielokrotnych recydywistów, wobec których zastosowany został środek zabezpieczający, pochodzących z niepełnych rodzin, *incomplete or broken home*, było w materiale Hammonda (178 *persistent offenders*) — 40%, w materiale

⁵⁷ Stutte: *Die Grenzen der Sozialpädagogik. Ergebnisse einer Untersuchung praktisch unerziehbaren Fürsorgezöglinge*, Marburg 1958, s. 36.

⁵⁸ Cyt. wg G. Ehlen: *Kriminalität Jugendlicher aus unvollständiger Familie*, „Recht der Jugend”, IX, 1963, z. 4, s. 56.

⁵⁹ F. Meyer: *Rückfallsprognose bei unbestimmt verurteilten Jugendlichen*, Berlin 1956, s. 20, 24.

⁶⁰ J. Hellmer: *Der, Gewohnheitsverbrecher und die Sicherungsverwahrung 1934—1945*, Berlin 1961, s. 210, 215.

⁶¹ Dalgaard: *Young Offenders and their Later Development*, „The International Journal of Social Psychiatry”, Special Edition, 1964, No 4, s. 46.

⁶² A. Ohio: *Dangerous Habitual Criminals*, Helsinki 1951; cyt. wg D. J. Westa: *The Habitual Prisoner*, London 1963, s. 103.

⁶³ H. A. Widmer: *Erfahrungen mit sogenannten Psychopathen im dänischen Strafvollzug*, „Monatsschrift f. Kriminologie u. Strafrechtsreform”, 1963, H. 4, s. 152—153.

⁶⁴ D. J. West: *The Habitual Prisoner*, London 1963, s. 115.

ROZMIARY NIEPRZYSTOSOWANIA SPOŁECZNEGO
BADANYCH RECYDYWISTÓW

1. Wyniki badań, świadczące o częstym występowaniu anormalnej struktury rodziny i wysoce niekorzystnych warunków domowych, w jakich przebiegało dzieciństwo większości chronicznych przestępców, nie są w cytowanych pracach rozpatrywane w oderwaniu od innych wyników tych samych badań, przemawiających za tym, że mamy w takich przypadkach zarazem do czynienia często również z innym zjawiskiem — zarówno wielu ojców (i matek) recydywistów, jak i badanych recydywistów ujawnia patologiczne cechy osobowości, a w każdym razie reprezentuje często typ osobowości, wyróżniający się strukturą mało zintegrowaną z pewnymi cechami temperamentu i charakteru, występującymi w postaci bardzo nasilonej, powodującej trudności w adaptacji społecznej i będącej źródłem częstych konfliktów z otoczeniem.

Abstrahując w tej chwili od tych wszystkich zastrzeżeń i wątpliwości, które wyłaniają się w związku z kryteriami, na podstawie których kwalifikuje się pewne typy osobowości jako „odbiegające od normy”, „anormalne”, „patologiczne”, „wykazujące zaburzenia osobowości”, należy zaznaczyć, że w badaniach chronicznych przestępców zarówno osobowość recydywistów, jak i ich rodziców jest z reguły brana pod uwagę, a niektórzy autorzy uważają kwestię osobowości za zagadnienie pierwszoplanowe.

Zanim w II części pracy omówimy ją bliżej, przytaczając wyniki niektórych nowych badań, wskażemy na zazwyczaj przytaczane argumenty, uzasadniające konieczność uwzględniania znaczenia osobowości przy rozpatrywaniu problematyki recydywy.

Mając do czynienia z przypadkami, w których konstelacja w domu rodzinnym jest szczególnie niekorzystna, gdy konflikty w rodzinie są bardzo nasilone, gdy dom jest zdeorganizowany, zaniedbywany całkowicie przez ojca (lub ojczyrna), który nie pracuje systematycznie lub wydaje większość zarobków na alkohol, gdy stosunek do dzieci jest zły, a brak opieki nad dziećmi jest rażący — i gdy jednocześnie stwierdza się zazwyczaj w takich przypadkach, że wiele ojców i matek ujawnia pewne anomalie charakteru, to anormalnej konstelacji rodzinnej niepodobna ujmować w oderwaniu od osobowości takich rodziców. Niektóre dzieci takich rodziców, niezdolnych do stworzenia normalnie funkcjonującej rodziny, ujawniają również pewne właściwości temperamentu i charakteru odbiegające od normy, które przyczyniają się do późniejszej ich inadaptacji społecznej, niezależnie w pewnym sensie od ujemnych wpływów, jakim podlegają w tych rodzinach — za czym przema-

wia fakt, że nie wszyscy ich bracia i siostry ujawniają objawy inadaptacji i popełniają przestępstwa. W przypadkach zaś, gdy oblicze domu rodzinnego nie odbiega w zasadzie od przeciętnych środowisk rodzinnych w danej warstwie społecznej, czynniki związane z osobowością recydywisty mają tym większe znaczenie nawet w rodzinach niepełnych, u półsierot, których matki dbają o dom i wychowanie dzieci, nawet w przypadkach małżeństw rozwiedzionych itp., w których większość dzieci prowadzi normalny tryb życia.

Zwolennicy poglądu, iż zasadnicze znaczenie w etiologii chronicznej przestępczości mają czynniki indywidualne mogliby na poparcie swego stanowiska posługiwać się wynikami badań kryminologicznych przeprowadzonych po wojnie w Polsce i w tych krajach, w których w związku z nowymi warunkami społeczno-gospodarczymi sytuacja dzieci i młodzieży jest o wiele lepsza aniżeli była uprzednio w wielu krajach, w których gromadzono materiały o nieletnich i dorosłych recydywistach. Rozpatrując bowiem wyniki naszych badań nie należy zapominać o tym, iż niezmiernie istotna kwestia ukończenia szkoły, zdobycia przeszkolenia zawodowego i uzyskania pracy zarobkowej, a nawet awansu społecznego nie natrafia obecnie w Polsce na te trudności, na jakie napotykali dawniej w wielu krajach badani wielokrotni recydywiści, pochodzący z reguły z ubogich warstw społecznych. Zagadnienia więc osobników nie kończących szkoły i nie pracujących, popełniających systematycznie przestępstwa i wykolejających się społecznie w krajach, w których istniejące warunki społeczno-gospodarcze nie sprzyjają powstawaniu takich zjawisk, ma specjalny aspekt. Obiektywne czynniki — nader ważne przy rozpatrywaniu etiologii wszelkich zjawisk z zakresu patologii społecznej — związane z nędzą, bezrobociem, niemożnością uzyskania jakiegokolwiek pracy zarobkowej, zapewniającej minimum utrzymania itp., nie mają już u nas tego znaczenia, jakie mogły posiadać w przypadkach badanych dawniej w wielu krajach recydywistów.

Spośród badanych przez Zakład Kryminologii PAN 100 17—20-letnich recydywistów (z których tylko 42% ukończyło szkołę podstawową) 84 nie chciało systematycznie pracować, mimo iż ponad połowa spośród nich podczas dorywczo podejmowanych prac zarabiała ok. 1500—2000 zł miesięcznie, a ok. $\frac{1}{4}$ ponad 2000 zł⁶⁵. Fakt ten byłby oczywiście uznany przez wielu autorów jako poważny argument przemawiający za tym, iż czynniki związane z osobowością recydywistów odgrywają zasadniczą rolę w etiologii ich inadaptacji społecznej.

⁶⁵ Dane uzyskane przez S. Szelhaua podczas badań i wywiadów środowiskowych. Należy podkreślić, iż wszyscy młodociani recydywiści (poza 9) mieszkali u rodziców (lub u matki) i że zaledwie 30% spośród nich dawało w domu na utrzymanie od 200 do 500 zł miesięcznie.

Punkt widzenia, iż szczególne znaczenie przywiązywać należy w badaniach do osobowości recydywistów — co nie jest oczywiście równoznaczne z nieuwzględnianiem czynników środowiskowych — cechuje głównie tych autorów, którzy rozporządzają wynikami badań indywidualnych przestępców — danymi uzyskanymi w szczegółowych badaniach psychologicznych, lekarskich (zwłaszcza neurologiczno-psychiatrycznych) i środowiskowych.

J. Kunicka na podstawie wyników badań 500 nieletnich przestępców w Warszawie przed wojną — badań, w których analizowano dokładnie również podłoże społeczne przestępczości tych dzieci — w następujący sposób sformułowała w 1939 r. jeden z zasadniczych wniosków wynikających z tych badań: „przypadki, w których jedynym powodem wykołejenia się dziecka wydaje się bezpośrednio lub pośrednio sytuacja rodzinna, są bardzo rzadkie. Przeważnie mamy do czynienia z kompleksem przyczyn endogennych i egzogennych, wśród których anormalna struktury rodziny jest tylko jednym z czynników”⁶⁶.

Autorzy, którzy akcentują wyraźnie rolę osobowości w etiologii społecznego wykołejania się, formułują swe wnioski, wynikające z badań w sposób bardziej stanowczy. „Czynniki endogenne” nie powinny być jednak utożsamiane zawsze — jak zaznaczyliśmy to powyżej — z takimi dyspozycjami psychicznymi, które mają charakter wyraźnie patologiczny, gdyż pewne typy osobowości zarówno rodziców recydywistów, jak i ich samych mogą być uznane jeszcze za warianty normy należycie szeroko ujmowanej. Oddziaływanie określonej sytuacji na psychikę, sposób reagowania dziecka na wpływy środowiskowe odmienny u różnych dzieci zależy od odmienności ich dyspozycji psychicznych uwarunkowanych w dużej mierze biologicznie, przy czym w pewnych przypadkach podłożem późniejszych anomalii charakterologicznych są w świetle nowych badań przebyte schorzenia ośrodkowego układu nerwowego.

Odkładając do II części, poświęconej problematyce osobowości recydywistów, bliższe omówienie zarówno pewnych zasadniczych kwestii związanych z tą problematyką, jak i argumentacji autorów operujących przesłankami biologicznymi, wskażemy obecnie tylko na fakt, że już od dawna badania prowadzone pod kątem widzenia kryminologii klinicznej uwidocznily konieczność przywiązywania istotnego znaczenia do osobowości recydywistów — niezależnie od tego jaką rolę przypisuje się czynnikom biologicznym w etiologii kształtowania się pewnych dyspozycji psychicznych, a jaką czynnikiem zewnątrzpochodnym. Badania te prowadzone były z reguły nad populacjami nieletnich recydywistów; badania nieletnich dostarczają, jak wiadomo, o wiele więcej miarodajnych

⁶⁶ Por. Kunicka: op. cit., s. 347,

informacji aniżeli badania dorosłych przestępców, i umożliwiają bardziej dokładną analizę przypadków zarówno w aspekcie psychologiczno-lekar skim, jak i socjologicznym.

Gruhle klasyfikując w 1912 r. w swojej znanej pracy *Die Ursachen der Jugendlichen Verwahrlosung und Kriminalität* 100 zbadanych nieletnich moralnie zaniedbanych i popełniających przestępstwa, spośród których tylko 55% uznano za *psychisch abnorm*, wyodrębnił 4 grupy badanych — 10% stanowiły dzieci, u których „jedyną lub główną przyczyną” była *abnorme Anlage*, 21% dzieci, u których przyczyną „jedyną lub główną” była *Anlage, ohne dass die als abnorm zu bezeichnen ist*, 41% dzieci, u których *Anlage i Milieu* w jednakowej mierze spowodowały inadaptację, przy czym w $\frac{2}{3}$ przypadków *Anlage* była *abnorm*, a u pozostałych 18% dzieci tylko *Milieu* odgrywało rolę w etiologii wykołowania się, chociaż połowa spośród tych dzieci uznana została za *abnorm* — *doch spielt die Abnormität hier gar keine oder eine äussert geringere ursächliche Rolle*. Homburger, jeden z najwybitniejszych w tym okresie specjalistów w dziedzinie psychopatologii dziecka, stwierdził wyraźnie w związku z wynikami badań Gruhlego, iż *Anlageverwahrlosung* nie powinna być utożsamiana z *Abnormität* — niekorzystne wpływy środowiskowe, ujemna konstelacja rodzinna, nie powodujące poważniejszych zmian w psychice przeciętnych dzieci, mogą wywoływać u pewnych dzieci w związku z ich swoistymi dyspozycjami psychicznymi, nie mającymi cech patologicznych, pojawienie się takich przeobrażeń psychiki i postaw, które ujawniają się później w aspołecznym i antyspołecznym zachowaniu się⁶⁷.

Healy w swojej pionierskiej pracy w 1915 r. (*The Individual Delinquent*) w pełni doceniał selektywność oddziaływania wpływów środowiskowych w zależności od indywidualnych różnic zachodzących między osobnikami, podlegającymi tym wpływom⁶⁸. Wyniki badań Healy i Bronner, opublikowane w 1936 r. w pracy *New Light on Delinquency and its Treatment* świadczą o tym, jak płodna okazuje się koncepcja uwzględniająca w szerokim zakresie problematykę związaną z psychologią indywidualną. Badania 103 nieletnich recydywistów i 103 ich braci, **

⁶⁷ A. Homburger: *Vorlesungen über Psychopathologie des Kindesalters*, Berlin 1928, s. 606.

⁶⁸ „The knowledge that 60 per cent of all repeaters come from bad homes does not prove that any particular repeater comes from a bad home, nor does it prove that the bad home in any given case produced the delinquency. There should be evaluation of the personal traits of a bad young man from a bad home, as well as a bad young man from a good home, if effective reconstructive measures are to be undertaken.

„As we look over a long list of environmental conditions which we have found as causes, it stands out that most of the defects can be classified properly only under the head of conditions which have directly had mental influence on the offender” (s. 285).

nie popełniających przestępstw, wykazały, że chociaż większość spośród nich wychowywała się w niekorzystnych warunkach i ubogim środowisku, 35% stanowiły rodziny niepełne, a w 54% domów sytuacja w rodzinie była konfliktowa, że tylko 46% ojców i 52% matek zostało zakwalifikowanych jako nie ujawniający cech negatywnych, że 20% badanych rekrutowało się z rodzin, w których stwierdzono przestępczość, a alkoholizm występował w 26% rodzin, że brak należytej opieki był zjawiskiem nader częstym (49% matek pracowało) itp. — to jednak na ujemne wpływy środowiska domowego zupełnie odmiennie reagowali od dzieciństwa recydywiści i ich bracia (tylko niewiele od nich starsi lub młodsi). Różniły się istotnie ich osobowości, inaczej przeżywali sytuacje domowe, w różny sposób ustosunkowywali się do rodziców i odmiennie kształtowała się ich postawa społeczna. Recydywiści byli m. in. o wiele bardziej aktywni, dynamiczni, towarzyscy, znacznie częściej bardziej pobudliwi i labilni emocjonalnie, a jednocześnie w przeciwstawieniu do swych braci — z reguły biernych i uległych, mniej wymagających od otoczenia — przeżywali inaczej konflikty domowe, uważali się za pokrzywdzonych, ujawniali często kompleks niższości itd.⁶⁹. Wśród recydywistów było stosunkowo o wiele więcej dzieci wykazujących zaburzenia w normalnym rozwoju i cechy patologiczne osobowości (jakkolwiek poziom inteligencji był podobny u recydywistów i ich braci), przy czym na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w nielicznej grupie dzieci, które wychowywały się w pozytywnych domach rodzinnych, 74% recydywistów ujawniało cechy patologiczne osobowości (biorąc pod uwagę kryteria lekarskie), podczas gdy tylko 3% ich braci wykazywało zaburzenia osobowości.

W badaniach kryminologicznych obecnie prowadzonych dyrektywa, aby kwestię osobowości traktować przy rozpatrywaniu problematyki przestępców chronicznych jako zagadnienie o istotnym znaczeniu, nie jest poddawana w wątpliwość nawet przez tych kryminologów, którzy uwzględniają w swych badaniach przede wszystkim inne aspekty tej problematyki.

Na specjalną uwagę zasługują wnioski, do jakich doszli S. i E. Glueckowie na podstawie swych powszechnie znanych badań, prowadzonych od przeszło 30 lat, którymi objęto 500 młodocianych recydywistów z zakładu w Massachusetts (przeciętny ich wiek wynosił w chwili przyjęcia do zakładu nieco powyżej 20 lat), 1000 nieletnich podsądnych z Bostonu (przeciętny ich wiek wynosił 13;6 lat) oraz 500 nieletnich recydy-

⁶⁹ W związku z wynikami badań Healy i Bronner zaznaczyliśmy w sprawozdaniu z badań nieletnich recydywistów przeprowadzonych w Łodzi w latach 1949/1950, iż w naszych badaniach bracia recydywistów nie popełniający przestępstw charakteryzowani byli również przez rodziców jako „posłuszni, cierpliwi, zgodni, spokojni, nienerwowi”. Por. *Proces społecznego wykolejania się nieletnich przestępców*, Warszawa 1958, s. 66.

wistów i 500 chłopców nie popełniających przestępstw (grupa kontrolna), zamieszkałych w tej samej dzielnicy Bostonu, w której ludność należy do warstwy społecznej ekonomicznie i kulturalnie upośledzonej; przeciętny ich wiek wynosił 14;6 lat. Dalsze losy badanych śledzono w pierwszej i drugiej populacji w okresie 15 lat, w trzeciej w ciągu ok. 20 lat. Przy opracowywaniu wyników badań pod kątem widzenia problematyki prognozy i sporządzania tablic prognostycznych Glueckowie nie uwzględnili w większości tablic czynników dotyczących osobowości zbadanych recydywistów, wychodząc z założenia, że zasadniczym kryterium powinna być łatwość ustalania w praktyce sądowej wybranych przez nich czynników prognostycznych — dane o osobowości wymagają zaś przeprowadzenia uprzednio szczegółowych badań psychologicznych i lekarskich⁷⁰. Jednakże w publikacjach, zawierających analizę uzyskanego materiału i wnioski z nich wynikające, kwestiom związanym z osobowością badanych recydywistów Glueckowie poświęcają co najmniej tyle uwagi, co czynnikom związanym z ich domem rodzinnym. Domy rodzinne, różniące się istotnie u nieletnich recydywistów i ich rówieśników nie popełniających przestępstw (zamieszkałych w tej samej „złej dzielnicy”)⁷¹, rozpatrywane są zresztą m. in. również pod kątem widzenia osobowości rodziców. Wśród rodziców recydywistów było znacznie więcej ojców i matek wykazujących zaburzenia osobowości, które można było również stwierdzić u ich rodziców — w typowych przypadkach rodzice recydywistów *are themselves the distorted personality and character products of adverse familial influences*. Poza tym wśród rodzeństwa recydywistów było znacznie więcej aniżeli wśród chłopców nieprzestępców zamieszkałych w tej samej dzielnicy braci i siostr nie tylko popełniających przestępstwa, ale wykazujących również pewne dewiacje osobowości⁷².

Jeśli chodzi o nieletnich recydywistów, to doceniając znaczenie ujemnych wpływów środowiskowych w domu rodzinnym i pozadomowych, należy brać pod uwagę, zdaniem Gluecków, fakt, że recydywiści różnią się istotnie od badanych rówieśników nie popełniających przestępstw

⁷⁰ Por. dane zawarte w pracy Z. Ostrihanskiej drukowanej w niniejszym tomie „Archiwum”.

⁷¹ W związku z publikacjami, które wyolbrzymiają wpływ na przestępczość dzieci i młodzieży ujemnych czynników społeczno-kulturowych, związanych z pewnymi wielkomięskimi dzielnicami, S. Glueck wypowiada się w następujący sposób: „As to neighborhood culture, even in the most marked, delinquency areas or delinquency subcultures of our cities, not more than a small fraction of the boys (say 10 to 15 per cent) become delinquent. It is unreasonable, therefore, to emphasize the role of neighborhood influences on the small percentage of boys who become delinquent and utterly ignore the fact that the vast majority of the boys in the same neighborhoods somehow manage not to follow a persistent antisocial career”. S. Glueck: *Ventures in Criminology*, London 1964, s. 263.

⁷² Por. S. i E. Glueck: *Unraveling Juvenile Delinquency*, Cambridge 1957, s. 102.

wieloma właściwościami temperamentu i charakteru i że ujawniali oni już we wczesnym dzieciństwie wyraźne objawy inadaptacji społecznej⁷³. Nie można przy tym przypisywać takiego znaczenia wpływom grup przestępczych w procesie wykolejania się recydywistów, jakie często nadaje się im w piśmiennictwie, gdyż 90% badanych nieletnich recydywistów ujawniało już tendencje do popełniania przestępstw w bardzo młodym wieku, zanim mogli zostać członkami „gangów”⁷⁴. Bardzo młody wiek, w którym wystąpiły u znacznej większości nieletnich i młodocianych recydywistów objawy nieprzystosowania społecznego i demoralizacji, wczesny początek popełniania przestępstw (z reguły kradzieży) oraz szybko postępujący proces wykolejania się, ujawniający się m. in. w szybkiej recydywie — stanowią zjawiska typowe dla tej kategorii osobników, która jest najliczniej reprezentowana później wśród dorosłych recydywistów.

2. Abstrahując w tej chwili od kwestii, jakie cechy osobowości ujawniają najczęściej nieletni, którzy stali się później wielokrotnymi recydywistami, oraz czy bardzo wczesny początek inadaptacji społecznej u takich dzieci jest uzależniony od pewnych dyspozycji psychicznych „uwarunkowanych głównie biologicznie”, zamierzamy obecnie omówić inną kwestię, dotyczącą wczesnego początku procesu demoralizacji i przestępczości, który jest typowym zjawiskiem u znakomitej większości badanych młodocianych i młodych wielokrotnych recydywistów. Przy rozpatrywaniu tej kwestii rozporządzamy w należycie prowadzonych badaniach nieletnich recydywistów materiałem posiadającym o wiele większą wartość, gdyż zawierającym znacznie więcej dokładnych informacji od matek oraz danych obiektywnych, aniżeli w badaniach recydywistów w starszych grupach wieku (o czym już wspominaliśmy uprzednio). Materiał, obejmujący nieletnich recydywistów wraz z wieletnimi katamnezami, powinien być dlatego uznany za najlepsze źródło informacji przy ustalaniu kwestii, od kiedy datują się objawy po-

⁷³ „The deep-seated nature of the temperamental and characteral traits found significantly to differentiate persistent delinquents from non-delinquents in neighborhoods of similar economic and cultural deprivation”. S. Glueck: *Some Unfinished Business in the Management of Juvenile Delinquency*, „Syracuse Law Review”, Vol. 15, 1964, No 4, s. 645, 652, 655.

⁷⁴ Por. S. Glueck: *Ten Years of Unraveling Juvenile Delinquency and Examination of Criticisms*, w pracy: *Ventures in Criminology*, London 1964, s. 285.

W badaniach grup nieletnich przestępców w Polsce, prowadzonych przez Zakład Kryminologii w latach 1953—1955, stwierdzono również, że bardzo wielu uczestników grup ujawniało już w okresie przed włączeniem się do grupy poważne objawy demoralizacji; badania szczegółowe w Warszawie wykazały, że w grupach systematycznie kradnących nieletnich, którzy dokonywali już uprzednio wielokrotnie przestępstw, było co najmniej 42%, a w grupach chuligańsko-kradnących — 62%. Zaznaczyć należy, że 53% uczestników grup kradnących i 47% członków grup chuligańsko-kradnących było w wieku poniżej 13 lat. Por. A. Pawełczyńska: *Grupy nieletnich przestępców (wyniki badań 255 grup)*, „Archiwum Kryminologii”, T. 1, 1960, s. 123.

ważnej inadaptacji społecznej i w jakim okresie nieletniości mamy do czynienia z systematycznym popełnianiem kradzieży — kwestii, mającej jak się okazuje, zasadnicze znaczenie prognostyczne w odniesieniu do recydywy.

Nieodzownym jednak warunkiem jest posiadanie katamnez, obejmujących co najmniej okres 10—15 lat, jeśli pragniemy uzyskać dane o istotnym znaczeniu w odniesieniu do młodocianych i młodych recydywistów — nie wszyscy bowiem nieletni recydywiści popełniają nadal przestępstwa po ukończeniu 17—18 lat, nie wszyscy wykazują tendencję do dalszego wielokrotnego popełniania kradzieży lub innych przestępstw w późniejszym okresie. W związku z problematyką recydywy u młodocianych i młodych recydywistów poważnie wykolejonych konieczne jest więc ustalenie, spośród jakich nieletnich przestępców rekrutują się recydywiści w starszych grupach wieku, jacy badani nieletni przestali popełniać przestępstwa i można ich uznać po upływie dłuższego czasu za zresocjalizowanych, a jacy nieletni znaleźli się w grupie młodych recydywistów popełniających nadal przestępstwa — jakie zachodzą między nimi różnice.

Publikacje zawierające wyniki badań nieletnich recydywistów, które uwzględniają zarazem dalsze losy badanych w okresie 10—15 lat, są niestety bardzo nieliczne i dlatego pewne zasadnicze kwestie mogą być omawiane tylko w ramach materiału nie uprawniającego do daleko idących wniosków. W szczególności nie rozporządzamy jeszcze u nas wynikami badań, prowadzonych na dużych populacjach nieletnich recydywistów, z późniejszymi katamnezami w długim okresie czasu, co jest szczególnie niepomysłne, gdyż do wyników badań zagranicznych należy przy rozpatrywaniu materiału uzyskanego u nas ustosunkowywać się z właściwymi zastrzeżeniami, podobnie jak do wyników wielu innych badań kryminologicznych, w których kwestia różnic, związanych z warunkami ustrojowymi i czynnikami społeczno-kulturowymi, musi być zawsze brana pod uwagę.

Przechodząc do omówienia kwestii wczesnego początku inadaptacji społecznej i wczesnej przestępczości znakomitej większości młodocianych i młodych recydywistów zaczniemy od przedstawienia wyników badań uzyskanych w Zakładzie Kryminologii PAN w różnych badaniach nieletnich recydywistów, spośród których część nie popełniała już przestępstw w okresie katamnez, część jest już młodocianymi recydywistami, a w pewnych badaniach występują nawet w okresie ostatnich katamnez recydywiści w wieku 24—30 lat.

W związku z posługiwaniem się pojęciem „inadaptacja społeczna” (nieprzystosowanie społeczne), które ma treść wieloznaczną u różnych autorów, nieodzowne jest wyszczególnienie objawów tych „zaburzeń zachowania”, które będziemy uwa-

zać za wyraz inadaptacji badanych recydywistów w okresie ich dzieciństwa. Mianem „społecznie nie przystosowanych” w dzieciństwie określamy takich badanych, których zachowanie nacechowane było całym zespołem objawów, świadczących o systematycznym nieprzestrzeganiu przez nich podstawowych zasad postępowania (nakazów i zakazów) uznanych za obowiązujące dla dzieci w wieku szkolnym. Do zespołu takich objawów zaliczamy przede wszystkim: nieuczęszczanie systematyczne do szkoły, częste wagary, stałe zaniedbywanie nauki powodujące powtarzanie klas, przebywanie wiele godzin poza domem i wążanie się po ulicach w towarzystwie zdemoralizowanych rówieśników lub starszych kolegów, uciezki z domu, picie alkoholu, agresywne zachowanie wobec dzieci, częste złośliwe niszczenie przedmiotów i urządzeń (w szkole i poza szkołą), dokonywanie drobnych kradzieży (w domu, szkole, poza domem i poza szkołą). Powyżej wymienione rodzaje zachowań powinny występować nie w sposób izolowany, lecz łącznie (co najmniej kilka z nich), przy czym nie chodzi tu oczywiście o sporadyczne czyny, lecz o częste, systematycznie powtarzające się zespoły objawów⁷⁵. Treść terminu „dziecko społecznie nie przystosowane” jest w tym ujęciu ta sama co pojęcia „dziecko poważnie zdemoralizowane” i mówiąc w tym rozdziale skrótowo o objawach poważnej demoralizacji, ujawnianych przez badanych w dzieciństwie utożsamiamy je z zachowaniami wymienionymi powyżej.

Omówimy przede wszystkim wyniki badań 500 nieletnich recydywistów badanych w latach 1954/1955^{76 * 78}, spośród których dalsze losy 185 recydywistów zamieszkałych w Warszawie sprawdzano w ciągu 10 lat. W okresie 6 lat przeprowadzano kilkakrotnie wywiady środowiskowe i zbierano informacje z rejestrów oraz akt sądowych, w okresie zaś ostatnich 4 lat porzeczano na danych uzyskanych z rejestru skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości i rejestru Centralnego Zarządu Więziennictwa. Przeciętny wiek 185 dawnych nieletnich recydywistów wynosił po ukończeniu zbierania danych katamnestycznych (XI 1964) 23 lata i 9 miesięcy.

Badania prowadzone w latach 1954/1955 ujawniły, iż zaledwie 16% spośród 500 nieletnich recydywistów mogło być uznanych za stosunkowo mało zdemoralizowanych, 44% ujawniało bardzo znaczny stopień demoralizacji, w pozostałych 40% zespół objawów demoralizacji wyrażał się w postaci mniej nasilonej. Wśród objawów demoralizacji poza opóźnieniem szkolnym charakterystycznym dla znakomitej większości tych nieletnich i systematycznymi wagarami, które występowały u 58% badanych typowymi zjawiskami były: wążanie się po ulicach przez większą część dnia (80%) i przebywanie w środowisku zdemoralizowanych rówieśników

⁷⁵ Por. S. Batawia: *Le probleme de l'inadaptation sociale*, w publikacji: *Seminaire sur la prevention de l'inaadaptation sociale des enfants dans les grandes*

villes — organise par le Centre International de l'Enfance. Paris 1961. oraz *Dzieci moralnie zaniedbane w swietle wyników badań w 15 szkołach podstawowych w kiasach III, IV i V*, „Państwo i Prawo”, 1963, nr 12.

⁷⁸ W okresie badań (1954/1955) 47% nieletnich recydywistów było w wieku 15—16 lat, 30% w wieku 13—14 lat i 23% w wieku poniżej 13 lat. Materiał obejmował 240 przypadków z Warszawy, 123 przypadki z Łodzi, 60 z Katowic, 56 z Krakowa i 21 z Białegostoku. Por. H. Kołakowska: *Nieletni recydywiści (wyniki badań 500 nieletnich recydywistów)*, „Archiwum Kryminologii”, T. 1, 1960.

lub starszych chłopców (u 81% badanych) oraz powiązanie z grupami przestępczymi (68%)⁷⁷, a poza tym u 52% badanych nieletnich recydywistów występowały ucieczki z domu i w tym samym odsetku przypadków stwierdzono niejednokrotne picie alkoholu (z reguły wina) u 13—16-letnich recydywistów; wśród recydywistów w wieku poniżej 13 lat sporadyczne picie wina zanotowano w 30% przypadków. Zaznaczyć jeszcze należy, że badani w wieku 15—16 lat, którzy już nie uczęszczali do szkoły, mieli z reguły ukończonych tylko 4—5 klas, przy czym 59% recydywistów w tym wieku nie pracowało, pozostali podejmowali różne prace, które zwykle szybko porzucali.

Dane o wieku, od którego datuje się popełnianie kradzieży u 500 nieletnich recydywistów, kształtują się następująco: w wieku 7—10 lat kradło już 43% badanych, w wieku 11—12 lat — 28%, w wieku powyżej 13 lat — 29% badanych. Wśród kradnących systematycznie (było ich co najmniej 63%) aż 78,5% rozpoczęło kraść w wieku poniżej 13 lat, w tym 52% mając najwyżej 10 lat.

Po upływie 3 lat stwierdzono w materiale warszawskim, iż 57% badanych nieletnich recydywistów nadal popełniało przestępstwa (z reguły kradzieże) w okresie katamnezy, 16% nie dokonywało wprawdzie przestępstw, ale prowadziło tryb życia, wskazujący wyraźnie na brak resocjalizacji i tylko 27% można było uznać za poprawionych bez zastrzeżeń.

Spośród nieletnich recydywistów uprzednio znacznie zdemoralizowanych 81% nadal popełniało przestępstwa w okresie 3 lat, podczas gdy spośród badanych mało zdemoralizowanych 56% uległo w tym okresie resocjalizacji. Stwierdzono poza tym istotną zależność między wczesnym początkiem przestępczości a późniejszą recydywą w okresie katamnezy — spośród badanych, którzy zaczęli popełniać kradzieże przed 10 r. ż., 72,5% nadal kradło i tylko 11,4% poprawiło się; również ci, którzy rozpoczęli kraść mając 11—12 lat, kradli w dalszym ciągu w 68,4% przypadków. Stwierdzono również istotną zależność między długością okresu popełniania kradzieży a dalszymi losami badanych — nieletni, którzy kradli uprzednio w ciągu 3—4 lat i 5—9 lat, znaleźli się w grupie nie poprawionych w 69% i 65% przypadków (znakomita większość spośród nich popełniała systematycznie kradzieże). Biorąc pod uwagę wiek badanych, okazało się, iż spośród 10—12-letnich recydywistów tylko 12% po upływie 3 lat przestało kraść, a spośród 15—16-letnich — 40% przestało popełniać kradzieże.^{77 77}

⁷⁷ Dane o przebywaniu w środowisku zdemoralizowanych kolegów i powiązaniu z grupami nieletnich przestępców uzyskano na podstawie kilkakrotnych wywiadów w domach rodzinnych i rozmów z nieletnimi recydywistami w 202 przypadkach badanych w Warszawie (podobnie jak dane dotyczące picia alkoholu).

Katamnezy przeprowadzone po upływie następnych 3 lat ujawniły, iż odsetek poważnie wykolejonych zmalał wprawdzie z 57% do 43,3%, ale wzrosła grupa badanych, których tryb życia nie pozwala ich zaliczyć do grupy poprawionych (z 16% do 28,6%), odsetek dawnych nieletnich recydywistów uznanych za zresocjalizowanych nie przekraczał 28%.

Wreszcie po upływie następnych ok. 4 lat — a więc po 10 latach od ukończenia badań, gdy przeciętny wiek 185 dawnych nieletnich recydywistów z Warszawy wynosił 23 lata i 9 miesięcy — stwierdzono, iż 41,6% badanych można uznać za osobników poważnie wykolejonych, którzy popełniali wielokrotnie przestępstwa, 25,4% badanych można zakwalifikować jako osobników, których resocjalizacja budzi nadal poważne wątpliwości z uwagi na nieunormowany tryb życia, brak systematycznej pracy i częste nadużywanie alkoholu, mimo iż popełniali oni tylko sporadycznie przestępstwa w okresie katamnez, i tylko 33% badanych można uznać w zasadzie za poprawionych.

Jeśli porównamy cały omawiany materiał po 6 latach i po 10 latach (od ukończenia badań w latach 1954/1955), to okazuje się, że po okresie pierwszych 6 lat katamnez odsetek recydywistów zakwalifikowanych jako poważnie wykolejonych był bardzo zbliżony (43,3%), podobnie jak odsetek osobników uznanych za częściowo tylko poprawionych (28,6%) i że tylko o 5% było mniej badanych uznanych wówczas za poprawionych bez żadnych zastrzeżeń (28,1%)⁷⁸.

Jeśli podzieli się obecnie całą populację 185 badanych na 2 grupy: A — 77 dawnych nieletnich recydywistów obecnie poważnie wykolejonych i popełniających często przestępstwa w okresie 10 lat, oraz B — 108 dawnych nieletnich recydywistów, którzy w badanym okresie bądź w ogóle nie dokonywali przestępstw, bądź popełniali przestępstwa tylko sporadycznie^{78 79}, i zbada się zależności między rozmiarami ich demoralizacji i inadaptacji w okresie szkolnym oraz wiekiem, w którym zaczęli popełniać kradzieże, a późniejszymi ich losami (i zakwalifikowaniem ich obecnie do 2 powyżej wyodrębnionych grup A i B), to można stwierdzić:

a) statystycznie istotną zależność między nasileniem ogólnej demoralizacji badanych w wieku szkolnym (nieuczęszczanie do szkoły, wargary, przebywanie w środowisku wykolejonych rówieśników, picie alkoholu itp.) a późniejszą recydywą w całym badanym okresie (zależność na poziomie istotności $p < 0,01$),

⁷⁸ W związku z kwestią różnic w wieku badanych należy zaznaczyć, iż nie stwierdzono zależności statystycznie istotnych między wiekiem badanych a przynależnością do jakiegokolwiek z 3 powyżej wyodrębnionych kategorii badanych (wykolejonych, częściowo poprawionych i poprawionych).

⁷⁹ Grupa B składa się z 47 badanych, nie uznanych za całkowicie zresocjalizowanych, oraz 61 zakwalifikowanych jako „poprawionych”.

b) istotną zależność między wczesnym początkiem przestępczości w dzieciństwie a późniejszą wielokrotną recydywą aż do okresu, gdy przeciętny wiek badanych wynosił 23;9 lat (na poziomie istotności $p < 0,05$).

Spośród 59 nieletnich recydywistów, którzy zaczęli popełniać kradzieże w wieku 7—10 lat, aż 81% znalazło się później w grupie wykolejonych dorosłych recydywistów; spośród 52, którzy zaczęli kraść w wieku 11—12 — 38,5%; spośród 55, u których początek przestępczości datuje się od 13—14 lat — 29%, a spośród 19, którzy zaczęli kraść dopiero w wieku 15—18 lat — jedynie 26% spotykamy później w grupie wykolejonych dorosłych recydywistów.

Biorąc tylko pod uwagę stopień demoralizacji badanych i ich inadaptacji w wieku szkolnym bez uwzględniania danych o przestępczości, stwierdzono, że spośród nieletnich recydywistów bardzo zdemoralizowanych aż 74% stało się później wielokrotnymi dorosłymi recydywistami⁸⁰.

Po upływie 10 lat co najmniej 59⁸¹ z populacji 185 dawnych nieletnich recydywistów — a więc 32% ogółu badanych w latach 1954/1955 — stanowią młodociani i młodzi recydywiści poważnie wykolejeni społecznie systematycznie popełniający przestępstwa, których można uznać za kategorię recydywistów analogiczną do tej, z jaką mamy do czynienia w omawianym materiale 100 młodocianych i 60 młodych recydywistów w wyodrębnionej grupie A. Są to również osobnicy wielokrotnie karani (na 1 recydywistę przypada 6,36 udowodnionych przestępstw), a wśród popełnionych przez nich przestępstw niemal 70% stanowią kradzieże, 17% przestępstwa z art. 132, 133 oraz przeciwko zdrowiu.

Podobną grupę wielokrotnych recydywistów poważnie wykolejonych spotykamy obecnie po ok. 13 latach od zwolnienia z zakładów poprawczych wśród 69 recydywistów, w materiale 81 dawnych nieletnich recydywistów, których przeciętny wiek wynosił na początku 1985 r.

⁸⁰ Por. S. Batawia, H. Kołakowska, A. Strzembosz, S. Szelhaus: *Wyniki dalszych losów nieletnich i młodocianych recydywistów (katamnezy w 443 przypadkach)*, „Państwo i Prawo”, 1965, nr 4. Spośród objętych badaniami w latach 1954/1955 230 chłopców recydywistów z 4 miast prowincjonalnych dane o ich późniejszej karalności po ukończeniu 17 lat kształtują się następująco: ogółem nowe sprawy miało 155 — 67,4% badanych, przy czym spośród tych 155 recydywistów 2—3 sprawy miało 39%, 4—5 spraw — 21%, 6 i więcej spraw — 15%. Najwyższy odsetek recydywistów występuje w materiale z Krakowa — 77% oraz z Łodzi — 73%, mniejszy w Katowicach (57%), najmniejszy w Białymstoku (42%).

⁸¹ „Co najmniej 59” — gdyż nie uwzględniono pozostałych 18 spośród ogółu 77 poważnie wykolejonych recydywistów z uwagi na to, iż nie posiadano wystarczających danych do uznania, że popełniali oni przestępstwa w całym badanym okresie.

31 lat⁸². Spośród 81 wychowanków zakładów pochodzących z Warszawy, zwolnionych w latach 1951/1952 jedynie 12 (14,3%) nie miało później spraw sądowych i tylko 32% przebywało na wolności ostatnio 6 i więcej lat. Grupa poważnie wykolejonych recydywistów stanowi 44% ogółu zwolnionych z zakładów. Niemal wszyscy recydywiści należący do tej grupy zaliczeni byli już w okresie pierwszych 3 lat katamnez do kategorii przestępców znacznie wykolejonych, wykazujących tendencje do dalszej szybkiej recydywy. Wśród popełnionych przez nich przestępstw, za które mieli sprawy sądowe w okresie 13 lat, przestępstwa przeciwko mieniu przekraczają 70%, przestępstwa z art. 132 i 133 wynoszą 9,5%, a przeciwko życiu i zdrowiu zaledwie 3,6%.

Na podstawie wywiadów środowiskowych przeprowadzanych w okresie pierwszych 3 lat katamnez stwierdzono, iż recydywiści poważnie wykolejeni rekrutują się z reguły spośród osobników, którzy wykazywali duże nasilenie objawów inadaptacji społecznej i demoralizacji w dzieciństwie. Przed 13 r. ż. 86% spośród nich sprawiało już duże trudności wychowawcze w domu i szkole (typowym zjawiskiem były systematyczne wagary), 74% wałęsało się — całymi dniami po ulicach w towarzystwie zdemoralizowanych rówieśników, 50% przebywało większą część dnia poza domem już przed 13 r. ż., 60% przerwało naukę szkolną przed ukończeniem 14 lat, 59% ukończyło najwyżej 4 klasy.

Materiał katamnestyczny dotyczący 92 dawnych nieletnich i młodocianych sprawców tzw. wykroczeń chuligańskich, badanych w 3 referatach karno-administracyjnych w Warszawie w latach 1953/1955, zasługuje na uwagę z tego względu, że badaniami objęto osobników ujawniających postawę agresywną, których czyny miały z reguły znamiona przestępstw z art. 239, 256, 132 i 263⁸³ i popełnione były w stanie nietrzeźwym. Ponad połowa badanych była już wówczas karana sędownie, a 72% było również karanych administracyjnie za „wykroczenia chuligańskie”. Po upływie 10—12 lat (ostatnie dane z rejestrów uzyskano w marcu 1965) przeciętny wiek badanych wynosił 28 lat i 5 miesięcy; karanych sędownie 3 i więcej razy było 56,5% (29% było karanych 5 i więcej razy), przy czym wśród recydywistów 60% stanowili osobnicy popełniający głównie przestępstwa przeciwko mieniu (z reguły kradzieże), a 40% recydywistów dokonywało głównie przestępstw z art. 132, 133 i przeciwko zdrowiu.

⁸² Por. S. Batawia: *100 nieletnich przestępców zwolnionych z zakładów poprawczych i wychowawczych*, w pracy *Proces społecznego wykolejania się nieletnich przestępców*, Warszawa 1958; w publikacji tej zawarte są wyniki badań dalszych losów byłych wychowanków zakładów w okresie pierwszych 3—4 lat po zwolnieniu z zakładów.

⁸³ Por. S. Batawia, S. Szelhaus: *Stu nieletnich i młodocianych sprawców wykroczeń chuligańskich*, „Państwo i Prawo”, 1958, nr 2, s. 251.

Badania środowiskowe przeprowadzone w latach 1953/1955 ujawniły, iż już wówczas 53% młodocianych sprawców „wykroczeń chuligańskich” systematycznie nadużywało alkoholu w dużych ilościach i często upijało się (38 upijało się 2—3 razy tygodniowo), przy czym 80% spośród nich zaczęło pić przed 15 r. ż. Wśród pozostałych badanych zaledwie 13 nie nadużywało alkoholu. Według opinii matek 70% badanych sprawiało już trudności wychowawcze w okresie przedszkolnym, które nasiliły się znacznie w okresie szkolnym, 65% często wagarowało, zaledwie 28% ukończyło 7 klas (29% ukończyło najwyżej 4 klasy), 49% miało już sprawy sądowe w 13, 14 i 15 r. ż. 80% badanych nie chciało w okresie badań systematycznie pracować, zmieniali oni bardzo często miejsca pracy i rodzaj zajęcia, niemal wszyscy byli robotnikami bez żadnych kwalifikacji zawodowych; 62% miało wówczas w miejscach pracy bardzo złą opinię; przebywali oni od dawna w towarzystwie osobników, których określano w opiniach MO mianem „chuliganów i awanturników”.

Jak widać z powyższego, również w materiale, który uzyskano w referatach karno-administracyjnych, występują wśród sprawców czynów połączonych z agresją wobec osób obcych przestępcy, którzy ujawniali tendencje do szybkiej recydywy i którzy rekrutowali się z reguły spośród nieletnich i młodocianych wykazujących objawy inadaptacji społecznej od dzieciństwa.

Najlicniejszą populację nieletnich recydywistów badanych ostatnio stanowi 600 chłopców, przebywających w schronisku dla nieletnich przestępców pod Warszawą w latach 1961 i 1962; w wieku 15—16 lat było 72,3% badanych, 14 lat miało 17,5%, 13 lat tylko 10,2% badanych. W materiale tym odsetek nieletnich, którzy nie ujawniali objawów poważniejszej demoralizacji, wynosił tylko 9,5%, a odsetek chłopców, o których nie ustalono, iż kradli uprzednio — jedynie 6%.

Wśród popełnionych przestępstw, w związku z którymi badani zostali umieszczeni w schronisku, 88% stanowiły kradzieże (w tym rozboje 12,7%), przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu — 4,6%, przeciwko moralności — 2,7%, przeciwko władzom i urzędom — 0,7%.

W materiale tym pewne kwestie, związane z inadaptacją społeczną nieletnich recydywistów, można było opracować dość dokładnie⁸⁴. Przede wszystkim zasługują na uwagę dane obiektywne dotyczące nauki szkolnej badanych. Wśród 600 nieletnich recydywistów odsetek uczących się wynosił 63%; wśród nich było nie opóźnionych w nauce szkolnej tylko 3%, opóźnionych o 1 rok — 20,5%, o 2 lata — 28%, o 3 lata — 28%, o 4 i więcej lat—20,5%. Wśród nie uczęszczających już do szkoły: 12,5% ukończyło najwyżej 3 klasy, 12,5% — 4 klasy, 16,5% — 5 klas, 8,5% —

⁸⁴ Opracowania statystycznego wyników badań dokonały: Z. Ostrihanska, M. Kieżun i M. Klimczak.

6 klas i tylko 50% ukończyło 7 klas. Zaznaczyć przy tym należy, iż badanie poziomu inteligencji tych 600 nieletnich wykazało, iż odsetek badanych nie ujawniających odchyień od normy wynosił 77%, przypadków z ociążałością umysłową było 12%, na pograniczu upośledzenia umysłowego — 5%, debilów — 6%; dane powyższe wskazują na to, iż zarówno bardzo dużego opóźnienia szkolnego, jak i porzucenia szkoły przez stosunkowo dużą liczbę badanych nie można wiązać z reguły z upośledzeniem lub ociążałością umysłową.

Pierwsze objawy poważnej demoralizacji badanych ujawniły się wyraźnie — w świetle wypowiedzi matek badanych — w 50% przypadków już przed 11 r. ż. i jedynie u 17% badanych proces demoralizacji rozpoczął się w wieku lat 14 lub nieco później.

Kwestie wagarów, ucieczek z domu i częstego alkoholizowania się badanych opracowano szczegółowo na podstawie danych o 304 badanych w schronisku w roku 1962⁸⁵.

Systematycznie wagarowało ze szkoły⁸⁶ 80% badanych, przy czym 40% zaczęło już wagarować w okresie pierwszych 3 lat uczęszczania do szkoły i tylko u 24% badanych wagary datują się od klasy VI.

Uciekało z domu aż 78% nieletnich recydywistów, przy czym jedynie u 28% liczba ucieczek nie przekraczała podobno 3, 26% uciekało z domu 4—10 razy, a 44,5% powyżej 10 razy. Wśród uciekających 24% zaczęło uciekać przed ukończeniem 10 lat, 26% w wieku 11—12 lat, 29% w wieku 13—14 lat i tylko u 20% początek ucieczek z domu datuje się od ukończenia lat 15.

Na specjalną uwagę, zasługują dane o rozmiarach alkoholizowania się nieletnich recydywistów uzyskane od 175 badanych⁸⁷. 81 badanych (46,3%) przyznało się do picia alkoholu co najmniej 4 razy miesięcznie, a 151 badanych do tego, iż „nieraz upijali się”. W znakomitej większości przypadków (64%) badani pili wino; wódkę i wino piło 36%.

Wśród pijących co najmniej 4 razy miesięcznie 21% zaczęło pić alkohol przed ukończeniem 13 lat, 46% — w wieku 13—14 lat i tylko 33% w wieku 15—16.

Wśród tych 151 badanych, którzy przyznali się do upijania się, 91 było pijanych „3—10 razy”, a 22 upijało się kilka razy miesięcznie. Nie-

⁸⁵ Opracowania tego materiału dokonała M. Kieżun.

⁸⁶ Do wagarujących systematycznie ze szkoły zaliczono takich nieletnich, którzy opuszczali przeciętnie co najmniej 1 dzień w tygodniu w okresie roku szkolnego; wśród nich większość opuszczała niejednokrotnie w ciągu miesiąca więcej niż 10 dni, a byli oczywiście i tacy, którzy nie chodzili do szkoły (zwłaszcza w okresie wiosennym) nieraz w ciągu 1—2 tygodni.

⁸⁷ W całej zbadanej populacji 800 nieletnich recydywistów zatrzymanych w schronisku przyznało się do niejednokrotnego picia alkoholu (z reguły wina) aż 74,7% nieletnich.

letni upijający się byli w okresie badań w wieku poniżej lat 15 w 21% przypadków, 15 lat miało 27%, 16 lat — 52% badanych.

Typowym zjawiskiem u starszych nieletnich recydywistów nie uczęszczających już do szkoły jest prowadzenie nie unormowanego trybu życia i przebywanie całymi dniami poza domem bez jakiegokolwiek zajęcia — zaledwie 20% spośród nich miało zatrudnienie od niedawna w chwili skierowania do schroniska, 35% porzucało pracę wkrótce po jej podjęciu, a 45% nie czyniło w ogóle starań o uzyskanie jakiegokolwiek zajęcia.

Wśród nieletnich recydywistów, którzy przebywali w schronisku w 1962 roku występuje aż 75% chłopców, u których liczba dokonanych dotąd kradzieży przekracza na pewno 10 (zgodnie z ich własnymi wypowiedziami w okresie badań). Spośród takich 143 recydywistów kradnących niewątpliwie bardzo często, zapewne systematycznie, 43% zaczęło kraść w wieku poniżej lat 10, a 29% gdy miało 11—12 lat; zaledwie u 28% spośród tych badanych nie zdołano ustalić, iż popełniali oni niejednokrotnie kradzieże przed ukończeniem 13 lat. Nieliczni natomiast recydywiści (47), u których liczba dokonanych kradzieży była znacznie mniejsza (i w większości przypadków nie przekraczała podobno 3), zaczęły popełniać kradzieże znacznie później niż recydywiści kradnący systematycznie — tylko 23% kraść już w okresie przed ukończeniem 13 lat.

Wyniki powyższych badań, świadczące o poważnych rozmiarach inadaptacji społecznej nieletnich recydywistów skierowanych do schroniska i wczesnym początku procesu ich demoralizacji, uzupełniamy krótką relacją z dokonanych katamnez, którymi objęto wszystkich 16-letnich badanych przestępców w schronisku w latach 1961 i 1962; było ich ogółem 243. Okres katamnezy po zwolnieniu ze schroniska wynosił średnio 2 lata i 5 miesięcy (ostatnie dane o karalności badanych sprawdzono w marcu 1965 r., gdy przeciętny ich wiek wynosił 18 lat i 6 miesięcy).

Po sprawdzeniu danych o nowych sprawach sądowych w rejestrach okazało się, iż 145 spośród 243 badanych (59,7%)⁸⁸ popełniało przestępstwa

⁸⁸ Ponownie karanych po zwolnieniu ze schroniska wśród badanych było w 1961 r. 59,7%, w 1962 r. — 60,3%. Zaznaczyć należy, iż 35% spośród ogółu badanych 16-letnich przebywających w schronisku zostało skierowanych do zakładów poprawczych, w związku z czym okres katamnezy dla tej grupy badanych jest niewątpliwie znacznie krótszy aniżeli dla pozostałych 65% zwolnionych do domu (dozór kuratora). Ponieważ w chwili oddawania do druku niniejszej pracy nie można było ustalić, ilu spośród badanych skierowanych do zakładów zostało już zwolnionych (i kiedy), więc ocena materiału pod tym kątem widzenia nie była możliwa; nie możemy więc odpowiedzieć na pytanie, jak kształtuje się recydywa w grupie badanych zwolnionych do domu i w grupie badanych skierowanych ze schroniska do zakładów. Ustalony dla ogółu 16-letnich nieletnich ze schroniska odsetek recydywistów w okresie ok. 2 i pół lat katamnez (59,7%) uznany musi być tym bardziej za bardzo wysoki.

po zwolnieniu ze schroniska, przy czym 1 sprawę sądową miało 51% recydywistów, 2 sprawy — 30%, a 3 i więcej spraw — 19%. Spośród 145 recydywistów 100 miało sprawy o kradzieże, 23 — o rozboje, 47 — o przestępstwa z art. 132 i 133 oraz przeciwko zdrowiu, 4 — sprawy z art. 204.

Analiza przypadków z 1962 r. ujawniła, iż wśród 116 badanych w tym roku 16-letnich przestępców odsetek upijających się uprzednio niejednokrotnie wynosił 43%. Spośród 70 recydywistów, którzy mieli nowe sprawy sądowe w okresie ok. 2 i pół lat katamnez, 53% upijało się nie-raz uprzednio, natomiast wśród 46 zwolnionych, którzy nie byli później karani, tylko 28% piło takie ilości alkoholu, które powodowały stan nietrzeźwości (zależność istotna między recydywą a nadużywaniem alkoholu na poziomie istotności 0,02).

Na zakończenie sprawozdania z badań prowadzonych przez Zakład Kryminologii PAN wspomnieć jeszcze należy o wynikach badań prognostycznych uzyskanych przez Z. Ostrianską (drukowanych w niniejszym tomie „Archiwum”), które dotyczą 80 15—16-letnich recydywistów, zwolnionych ze schroniska do domu w latach 1959/1960⁸⁹. W okresie katamnezy, wynoszącym przeciętnie 3 i pół lat, 70% badanych, mających już 18—20 lat, nadal popełniało przestępstwa, a wśród pozostałych 30% V4 prowadziła tryb życia przemawiający za brakiem prawdziwej resocjalizacji. Stwierdzono statystycznie istotną zależność między nieuczęszczaniem do szkoły, wielokrotnymi uciezkami z domu, przebywaniem w środowisku zdemoralizowanych kolegów, piciem alkoholu a późniejszą recydywą w okresie katamnez. Wczesny przy tym początek procesu demoralizacji okazał się istotny prognostycznie — tacy recydywiści, którzy ujawniali poważne objawy inadaptacji społecznej przed ukończeniem 10 lat mieli gorszą prognozę aniżeli nieletni, u których proces demoralizacji rozpoczął się później. Stwierdzono również statystycznie istotną zależność między wiekiem, od którego datują się kradzieże, a dalszą recydywą — nieletni recydywiści, którzy zaczęli kraść w wieku poniżej 13 lat mieli gorszą prognozę niż nieletni recydywiści, którzy zaczęli kraść później.

Materiałem zagranicznym posiadającym dużą wartość z punktu widzenia omawianej obecnie kwestii inadaptacji społecznej są wyniki wspomnianych już uprzednio badań rozpoczętych w 1939 r. przez E. i S. Gluecków nad populacją 500 nieletnich przestępców i 500 chłopców nie popełniających przestępstw z tej samej dzielnicy Bostonu, której mieszkańcy rekrutowali się spośród ubogiej warstwy ludności i w

⁸⁹ Przy doborze przypadków do badań przestrzegano zasady, aby uwzględnić recydywistów w kolejności ich przebywania w schronisku.

której występowało dużo ujemnych czynników typowych dla dzielnicy nazwanej *underprivileged area*.

Porównanie tych 2 populacji uwidocznia wyraźnie, zdaniem Gluecków, różnice między dziećmi, u których wczesne objawy inadaptacji społecznej sygnalizowały rozpoczynający się proces wykolejania się i chronicznej przestępczości. Nieletni przestępcy ujawniali bardzo ujemny stosunek do szkoły w 61% przypadków (grupa kontrolna — 11%), niemal wszyscy wagarowali i sprawiali poważne trudności wychowawcze w szkole (95%), podczas gdy w grupie kontrolnej dzieci takich było 11 — 17%; objawy inadaptacji w szkole występowały w 63% przypadków już w wieku poniżej 11 lat. Wszyscy badani nieletni przestępcy przyjaźnili się z chłopcami popełniającymi również przestępstwa (98%), przy czym w 44% przypadków byli to chłopcy starsi od nich; w grupie kontrolnej natomiast zaledwie 7% badanych miało kontakty z nieletnimi przestępcami i tylko 10% przyjaźniło się ze starszymi chłopcami.

87,6% przyszłych wielokrotnych recydywistów ujawniało już przed ukończeniem 10 lat pierwsze wyraźne objawy inadaptacji i postawę antyspołeczną ze skłonnością do popełniania przestępstw⁹⁰. W grupie kontrolnej sporadyczne drobne czyny, mogące świadczyć raczej o trudnościach wychowawczych aniżeli o nieprzystosowaniu społecznym, zdarzyły się tylko u 26% badanych; zaledwie 36 chłopców w grupie kontrolnej popełniało czyny mające znamiona wykroczeń lub przestępstw (*minor offences*), za które nie mieli zresztą spraw sądowych. Zaznaczyć należy, że ogromna większość chłopców nie popełniających przestępstw w okresie nieletniości nie dokonywała przestępstw później w okresie 10 lat katamnez, w przeciwieństwie do nieletnich recydywistów, wykazujących nadal tendencje do recydywy⁹¹.

Również wyniki dawnych badań Gluecków prowadzonych nad populacją 1000 nieletnich recydywistów, których dalsze losy śledzono w okresie 15 lat, świadczą o wczesnym wystąpieniu u tych recydywistów objawów inadaptacji społecznej oraz o bardzo wczesnym początku przestępczości.

63% badanych ujawniało już tego rodzaju objawy i tendencje do popełniania przestępstw w wieku poniżej 11 lat. Opóźnionych w nauce szkolnej było 84,5% badanych (o 3 i więcej lat — 24%), wagarowało ze ****

⁹⁰ Por. S. i E. Glueck: *Unraveling Juvenile Delinquency*, Cambridge 1957, s. 28. Kwestię, czy twierdzenie to jest w pracy Gluecków należycie udokumentowane oraz czy można pewne typy zachowań u dzieci poniżej 8 lat uważać za *first clear signs of the delinquents social maladaptation*, omówimy w następnym rozdziale. Według Gluecków 48,4% nieletnich recydywistów w wieku poniżej 8 lat ujawniało już takie objawy.

⁹¹ Por. S. Glueck: *Wanted: a Comparative Criminology*, w: *Ventures in Criminology*, 1964, s. 305—306. Wyniki katamnez obejmujące okres od 14 r. ż. do ukończenia przez badanych 25 lat nie zostały dotąd opublikowane.

szkoły 64%, kradło we wczesnym dzieciństwie 51%, uciekało z domu 49%, przebywało w środowisku bardzo zdemoralizowanych chłopców 59%. Tylko 17% badanych recydywistów dotrwało w szkole do klasy IX, podczas gdy wśród ogółu dzieci w Bostonie 93% uczniów przechodziło do IX klasy⁹².

Spośród 1000 nieletnich recydywistów tylko 14,6% nie popełniało przestępstw w okresie następnych 5 lat, 26,8% w drugim 5-letnim i 36,6% w okresie późniejszych 5 lat (byli oni już wieku 26—30 lat).

Trzecią z kolei populację badanych przez Gluecków recydywistów — która zasługuje na uwagę w związku z wynikami naszych badań 21—25-letnich recydywistów — stanowi 500 młodocianych przestępców (przeciętny ich wiek w chwili przyjęcia do reformatorium wynosił nieco powyżej 20 lat), którzy ujawniali również od dzieciństwa objawy inadaptacji społecznej; spośród nich 77% popełniało przestępstwa przed ukończeniem 17 lat, a 42% było pierwszy raz aresztowanych przed 16 r. ż. Dalsze koleje losów tych 500 młodocianych recydywistów, po zwolnieniu ich z reformatorium w Massachusetts w latach 1911—1922, śledzono w okresie 15 lat i w końcowym okresie katamnez przeciętny wiek wynosił już 40 lat⁹³.

Spośród badanych młodocianych recydywistów 39,4% nadużywało alkoholu przed umieszczeniem ich w reformatorium⁹⁴. W okresie pierwszych 5 lat katamnez 70,7% badanych było kilkakrotnie ponownie aresztowanych, w ciągu następnych 5 lat — 55%, w okresie ostatnich 5 lat — 57%. W ciągu tych 15 lat wzrastał stale odsetek recydywistów aresztowanych „za pijaństwo” *for drunkenness*: (41% — 51,3% — 57,7%), podczas gdy malał odsetek przestępstw przeciwko mieniu popełnianych przez badanych (26% — 17% — 12%).

Recydywistów systematycznie nadużywających alkoholu określonych mianem *drunkards*⁹⁵ było w 3 kolejnych okresach 15-letnich katamnez: 56,9% — 51,3% — 61,4%. Jak widać z powyższego, recydywiści, którzy nadużywali już alkoholu w okresie, gdy byli nieletnimi i młodocianymi przestępcami, ujawniali w ciągu następnych 15 lat nadal skłonności do częstego alkoholizowania się, przy czym takich recydywistów było o 22% więcej (biorąc pod uwagę 39,4% badanych nadużywających alkoholu

⁹² Por. S. E. Glueck: *One Thousand Juvenile Delinquents*, Cambridge 1934, s. 87—95. Wyniki 15-letnich katamnez zawarte są w pracy: *Juvenile Delinquents Grown up*, New York 1940, s. 91.

⁹³ Por. S. i E. Glueck: *500 Criminal Careers*, New York 1930, *Later Criminal Careers*, 1937, oraz *Criminal Careers in Retrospect*, 1943.

⁹⁴ Tych 39,4% badanych piło napoje alkoholowe w dużych ilościach 1—2 razy tygodniowo w okresie, gdy przeciętny ich wiek wynosił 20 lat (przeszło 1/3 spośród nich miała wówczas najwyżej 18 lat).

⁹⁵ Glueckowie nie wymieniają kryteriów, które pozwoliłyby ocenić, ilu spośród *drunkards* należy zakwalifikować jako alkoholików.

przed 20 r. ż.). Struktura ich przestępczości stawała się jednocześnie coraz bardziej typowa dla tej kategorii recydywistów, u których czynnik alkoholu odgrywa zasadniczą rolę w etiologii przestępczości, a odsetek badanych popełniających przestępstwa przeciwko mieniu i poważniejsze przestępstwa (*serious delinquents*) malał stopniowo (51% — 38% — 30,4%).

Do wyników badań i katamnez uzyskanych przez Gluecków w 3 badanych populacjach nieletnich i młodocianych recydywistów, powrócimy jeszcze w następnym rozdziale przy omawianiu zagadnienia osobowości recydywistów — kwestii, do której Glueckowie przywiązują w badanym materiale właściwie największe znaczenie.

Wielu autorów na podstawie badań kryminologicznych prowadzonych w różnych krajach zgodnie podkreśla, iż wczesny początek przestępczości będący z reguły wyrazem inadaptacji społecznej jest czynnikiem ujemnym prognostycznie. Pod tym względem badania prowadzone np. ostatnio w Anglii dały podobne wyniki, jak badania prowadzone w Norwegii lub Szwajcarii.

Mannheim i Wilkins, na podstawie katamnez obejmujących okres ponad 3 i pół lat po zwolnieniu 720 wychowanków Borstali, stwierdzają: *the earlier the career of crime was commenced, the less likely were the lads to reform after Borstal training*⁹⁶.

O. S. Dalgard, na podstawie katamnez uzyskanych w Norwegii i obejmujących okres powyżej 25 lat w 82 przypadkach dawnych młodocianych recydywistów, dochodzi m. in. do wniosku, że zarówno u przestępców nie ujawniających zaburzeń osobowości, jak i u przestępców będących osobnikami psychopatycznymi, złą prognozę rokują tacy, *who have shown severe maladjustment from childhood on*⁹⁷.

Frey w referacie na II Międzynarodowym Kongresie Kryminologicznym w 1950 r., powołując się na wyniki swoich badań w Szwajcarii, stwierdza, że im wcześniej ujawnia się u dziecka aspołeczne zachowanie się i skłonność do popełniania przestępstw, tym większe jest prawdopodobieństwo, że nieletni taki stanie się później recydywistą^{98 99}.

Sellin dochodzi do wniosku, iż hipoteza o zależności między wczesnym początkiem przestępczości a dalszą długotrwałą recydywą została należycie zweryfikowana na podstawie wielu badań: *the younger a person is when he is first convicted of a crime, the greater is the likelihood that he will continue to commit crimes over a longer period*".

Rozpatrując wyniki różnych badań nieodzowne jest uwzględnienie kryteriów doboru przypadków do badań, zdawanie sobie sprawy, czy badana populacja jest reprezentatywna dla ogółu nieletnich i młodocia-

⁹⁶ Mannheim, Wilkins: *Prediction Methods in Relation to Borstal Training*, London 1955, s. 65.

⁹⁷ O. S. Dalgard: *Young Offenders and their Later Development*, „The International Journal of Social Psychiatry”. Special Edition, 1964, No 4, s. 53.

⁹⁸ Frey: *Etudes des facteurs criminogenes chez les mineurs*, „Actes du II Congres International de Criminologie”, Vol. I, Paris 1951, s. 241—258.

⁹⁹ Selin: *Recidivism and Maturation*, „National Probation and Parole Association Journal”, 1958, No 4, s. 241—250.

nych recydywistów, mających na danym terenie sprawy sądowe lub przebywających w zakładach albo w więzieniach, czy też stanowi raczej reprezentację pewnej tylko kategorii przestępców, przejawiających szczególnie nasilone tendencje do wielokrotnej recydywy. W związku np. z materiałami Gluecków należy zwrócić uwagę na to, że zarówno 1000 badanych nieletnich recydywistów jak i 500 młodocianych recydywistów, u których stwierdzono bardzo wczesny początek procesu demoralizacji i duże nasilenie przestępczości w okresie dzieciństwa, nie stanowią zapewne populacji reprezentatywnej dla ogółu recydywistów w tym wieku mających sprawy sądowe w mieście, w którym przeprowadzano badania.

Biorąc pod uwagę omawiane tutaj wyniki badań w Polsce można stwierdzić, że przedstawiony materiał dobrany został do badań w sposób czyniący w zasadzie zadość wymogom reprezentatywności. 185 nieletnich recydywistów z Warszawy dobierano do badań bez względu na wiek, w kolejności wpływu ich spraw do sądu, 600 zbadanych nieletnich recydywistów w wieku 13—16 lat w schronisku (a wśród nich 243 16-letnich recydywistów, których objęto katamnezami po zwolnieniu ze schroniska) stanowi reprezentację nieletnich przestępców kierowanych do schronisk¹⁰⁰, podobnie jak 81 wychowanków zakładów poprawczych i wychowawczych można uznać jako reprezentację nieletnich przestępców (recydywistów) z Warszawy kierowanych do zakładów w okresie badań¹⁰¹. Materiał uzyskany z sądu dla nieletnich (Warszawa-Praga Południe) w badaniach prowadzonych w latach 1961/1962 mógłby dostarczyć najbardziej wartościowych danych, gdyż badaniami objęto wszystkich podsądnych chłopców mających sprawy o kradzieże w okresie 1 roku; jednakże 2-letni tylko okres katamnez, mimo ujawnienia wielkiego wzrostu recydywy, jest zbyt krótki — przeciętny wiek starszych podsądnych wynosił ostatnio tylko 17,2 lat, co uniemożliwia oczywiście jeszcze posługiwanie się tym materiałem przy rozpatrywaniu kwestii, jacy nieletni przestępcy popełniają wielokrotnie przestępstwa również w okresie, gdy mają już 25—28 lat, a jacy nieletni przestają dokonywać przestępstw po osiągnięciu pełnoletniości.

Omówione wyniki badań Zakładu Kryminologii z katamnezami obejmującymi co najmniej 10-letni okres czasu uwidoczniły jednak, że tylko

¹⁰⁰ Są to wszyscy nieletni przestępcy przebywający w latach 1961 i 1962 w schronisku (celem uzyskania liczby 600 dobrano kilkanaście jeszcze przypadków z r. 1961). Nieletnich przestępców zamieszkałych w Warszawie i w osiedlach pod Warszawą było 63,7%, z osiedli i miasteczek województwa warszawskiego pochodziło 9,5% badanych, z innych miast — 18%; wśród zatrzymanych w schronisku tylko 8,8% stanowili nieletni mieszkający na wsi.

¹⁰¹ Badaniami objęto wszystkich nieletnich pochodzących z Warszawy zwolnionych przez sąd z zakładów poprawczych i wychowawczych w latach 1951 i 1952 oraz 9 zwolnionych w końcu 1950 i 7 zwolnionych na początku 1953. Wśród 100 zwolnionych było 19 dziewcząt, które w okresie badań katamnestycznych wyeliminowano z materiału.

część dawnych nieletnich recydywistów nadal wielokrotnie popełniała przestępstwa i ujawniała znaczny stopień wykolejenia społecznego będąc już w wieku powyżej 23 lat — 32% spośród badanych 158 nieletnich recydywistów (przeciętny ich wiek wynosił ostatnio 23;9 lat), 44% spośród dawnych 81 wychowanków zakładów poprawczych (przeciętny wiek — 31 lat), 56,5% spośród 92 badanych nieletnich i młodocianych sprawców „wykroczeń chuligańskich” nadużywających często alkoholu (przeciętny wiek ostatnio — 28 ;5 lat)¹⁰².

Odsetek dorosłych recydywistów poważnie wykolejonych jest w poszczególnych badanych populacjach tym większy obecnie, im więcej było w nich dawniej w okresie badań osobników ujawniających w nieletniości nasilone objawy wczesnej inadaptacji i znaczne rozmiary demoralizacji — osobników takich było stosunkowo najmniej wśród 158 nieletnich recydywistów, będących wówczas w różnym wieku od ok. 10 do 16 lat (materiał z sądu), więcej wśród starszych nieletnich recydywistów przebywających w zakładach, a najwięcej wśród 15—16-letnich nieletnich i młodocianych sprawców „wykroczeń chuligańskich” często nadużywających alkoholu, spośród których ponad połowa była w okresie badań karana sądownie, a 72% miała już uprzednio sprawy w kolegiach o analogiczne wykroczenia popełnione z reguły w stanie nietrzeźwym.

3. Jeśli rozpatrywać będziemy wyniki badań 100 młodocianych (17—21-letnich) i 60 młodych (21—25-letnich) recydywistów w powiązaniu z wynikami tamtych badań i katamnez, to wydaje się nie ulegać wątpliwości, iż znakomita większość badanych w więzieniach młodocianych i młodych recydywistów należy do tej samej kategorii przestępców, którzy wyróżniali się spośród pozostałych nieletnich recydywistów w badanych uprzednio populacjach objawami znacznej inadaptacji od dzieciństwa oraz tendencjami do systematycznego popełniania przestępstw i którzy w okresie katamnez byli już takimi samymi wielokrotnymi recydywistami i przebywali również już wiele lat w więzieniach.

Wśród 100 badanych młodocianych więźniów recydywistów tylko 9 nie popełniało niejednokrotnie kradzieży w okresie nieletniości; początek przestępczości przypada u 54% (spośród 91) na wiek przed ukończeniem 13 lat i tylko u 12% na wiek 15—16 lat. Dane dotyczące nauki szkolnej kształtują się w ten sposób, iż 58% ogółu badanych ukończyło najwyżej 6 klas (połowa spośród nich przestała się uczyć w wieku 11—13 lat), wa-

¹⁰² Przypominamy jednak, że odsetek badanych nieletnich recydywistów, których uznać można obecnie za całkowicie zresocjalizowanych, jest w badanych populacji niewielki. Większość bowiem badanych, nie figurujących w grupie poważnie wykolejonych recydywistów, miała w okresie katamnez 1—2 sprawy sądowe i zaliczona została z uwagi na tryb życia, stosunek do pracy, nadużywanie alkoholu itp. do kategorii „częściowo poprawionych” (wywiadów środowiskowych nie przeprowadzano jednak w końcowym okresie katamnez).

garowało systematycznie ze szkoły — 77% (niemal wszyscy już przed V klasą), uciekało niejednokrotnie z domu — 58% (3/t zaczęło uciekać z domu przed ukończeniem 12 lat), piło alkohol częściej niż raz na tydzień przed ukończeniem 17 lat aż 61% badanych.

Zaznaczyć należy, iż 50 młodocianych recydywistów najbardziej wykolejonych, zaliczonych do grupy A, ujawniało zespół objawów inadaptacji społecznej w dzieciństwie w postaci jeszcze bardziej nasilonej — tylko 22% spośród nich skończyło 7 klas, 86% wagarowało systematycznie, 76% uciekało z domu, 78% piło wino i wódkę przed 16 r. ż. Początek przestępczości przypada u 68% spośród nich na wiek poniżej 13 lat, sprawy w sądzie dla nieletnich miało 90%, a 56% przebywało w zakładach poprawczych. Biorąc pod uwagę cały okres badań — od ukończenia przez nich 17 lat aż do czasu, gdy przeciętny ich wiek wynosił 23;9 lat — okazało się, że 84% spośród nich przebywało w tym okresie dłużej w więzieniu niż na wolności.

Tylko 13 spośród 100 młodocianych recydywistów, którzy już w okresie badań w więzieniu zaliczeni zostali do przestępców mało wykolejonych i których w okresie katamnez uznano za zresocjalizowanych, nie ujawniało w okresie szkolnym poważniejszych objawów inadaptacji społecznej.

Materiał dotyczący młodych 21—25-letnich więźniów recydywistów nie zawiera badanych, którzy mieli sprawy sądowe w okresie nieletniości. Przypominamy, iż po rozpoczęciu badań recydywistów w wieku 21—25 lat, którzy byli co najmniej 2 razy karani sędownie i co najmniej po raz trzeci przebywali w więzieniu, wyeliminowano spośród 259 takich recydywistów 153 (59%), którzy mieli sprawy w sądzie dla nieletnich. Wśród badanych 60 recydywistów, których nazwiska nie figurowały w repertoriach sądów dla nieletnich, wyłoniły się, jak pamiętamy, 2 grupy: jedna, A (57%), siadająca się z recydywistów poważnie wykolejonych mających sprawy sądowe od 18—19 r. ż., odnośnie do których przypuszczenie, że popełniali oni już przestępstwa przed ukończeniem 17 lat, wydaje się należycie usprawiedliwiona¹⁰³, i druga, B, gdzie występują recydywiści mniej wykolejeni w okresie badań, u których początek przestępczości jest późniejszy.

Na podstawie uzyskanych danych można w następujący sposób scharakteryzować ogólnie recydywistów poważnie wykolejonych z grupy A pod kątem widzenia objawów inadaptacji społecznej ujawnianych w dzieciństwie. Tylko 35% spośród nich skończyło 7 klas i zaledwie kilku 6 klas; większość przestała chodzić do szkoły po 5 klasach. Typowym

¹⁰³ W niemal połowie tych przypadków ustalono na podstawie rozmów z badanymi lub członkami ich najbliższej rodziny, że dokonywali oni już niejednokrotnie kradzieży w okresie dzieciństwa.

zjawiskiem są częste wagary datujące się z reguły od III, IV klasy, drugoroczność oraz wczesne kontakty z chłopcami zdemoralizowanymi często starszymi od badanych. Informacje uzyskane od matek i samych badanych pozwalają ich podzielić jakby na dwie grupy — takich, którym nauka szkolna sprawiała duże trudności, „tępych do nauki”, „bez zdolności”, „bez dobrej pamięci”, oraz innych „zdolnych, ale leniwych”, którym „nie chciało się uczyć”, „siedzieć nad książką”, którzy „nie uważali na lekcjach”, „woleli latać”, „nie mogli usiedzieć spokojnie w szkole, ciągle rozmawiali i przeszkadzali na lekcjach”. Wśród badanych, którzy przyznali się do popełniania kradzieży w wieku szkolnym, większość kradła już przed ukończeniem 13 lat.

W omawianej grupie recydywistów poważnie wykolejonych poza znamiennejmi objawami niezdolności do zakomodowania się do warunków nauki szkolnej i przebywaniem zwykle od dzieciństwa w ciągu wielu godzin poza domem w towarzystwie zdemoralizowanych rówieśników, na uwagę zasługują: bardzo wczesny początek picia alkoholu (o czym była już mowa w I rozdziale) oraz niemal u wszystkich badanych niechęć do jakiegokolwiek pracy, wymagającej zdobycia choćby elementarnego przygotowania zawodowego lub do wykonywania funkcji związanych z określonym rytmem pracy, z koniecznością skupienia uwagi, przebywaniem w tym samym miejscu itp. Żaden z tych recydywistów nie pracował właściwie nigdy systematycznie, a dorywczo podejmowane prace były bardzo różnorodne, krótkotrwałe; brak kwalifikacji powodował, iż mogli zarabiać z reguły tylko jako pracownicy fizyczni przy pracach nawet stosunkowo dobrze płatnych, ale wymagających większego wysiłku — „taka ciężka, brudna praca” im nie odpowiadała, „zarabiałoby się zresztą za mało, a napracować się trzeba było dużo”.

Nawet ci, którzy skończyli 7 klas i mogliby znaleźć po przeszkoleniu zawodowym dobrą pracę, nie chcieli się uczyć i pracować systematycznie („nie mieli cierpliwości”, „męczyła ich monotonna praca”, „trzeba się było i uczyć i pracować przez cały dzień”, „dyscyplina w pracy była za duża”).

Większość spośród recydywistów z grupy A była już zresztą związana w okresie podejmowania różnych dorywczych prac ze środowiskiem osobników nie mających również zwykle żadnego zawodu; przebywali oni z nimi w barach i restauracjach, często się upijali, porzucali szybko pracę lub byli usuwani z zakładów pracy; część z nich szybko włączyła się do grup popełniających kradzieże i o 40% badanych z grupy A można powiedzieć, że właściwie nigdy nie pracowali.

Recydywiści z grupy B (26), u których początek przestępczości datuje się w większości przypadków dopiero od 21 r. ż. i spośród których 10 nie popełniało w ogóle przestępstw przeciwko mieniu, stanowią populację

pod wieloma względami odrębną. Nie było w tej grupie w okresie badań osobników kradnących systematycznie, tkwiących w środowisku przestępczym, recydywistów, którzy nigdy nie pracowali zarobkowo. Po upływie 3 lat, gdy badani mieli już 24—28 lat proces wykołajenia się społecznego w związku z nasilającym się alkoholizmem uległ u większości spośród nich pogłębieniu¹⁰⁴. W grupie B alkoholików nałogowych było już w okresie badań 61,5%, a rozmiary stałego alkoholizowania się u pozostałych były również wyjątkowo duże. Jak podkreślaliśmy to już jednak w rozdziale I, znakomita większość alkoholików różni się istotnie od badanych recydywistów — wczesny początek przestępczości, rozmiary ich przestępczości, szybkość recydywy stanowią specyfikę omawianego materiału w porównaniu z wynikami badań alkoholików mających sprawy sądowe (podobnie jak atypowe jest swoiste zachowanie się większości badanych po wypiciu nawet stosunkowo niewielkiej ilości alkoholu).

Istotna z punktu widzenia problematyki recydywy kwestia inadaptacji społecznej tych recydywistów w okresie, gdy byli w wieku szkolnym, wygląda w świetle uzyskanych danych następująco: 7 klas ukończyło tylko 11 spośród 26 badanych, przy czym jedynie 5 ukończyło szkołę bez trudności, we wszystkich pozostałych przypadkach występują dane świadczące bądź o obiektywnych trudnościach w nauce szkolnej związanych z niedorozwojem lub znaczną ociężałością umysłową, do których wkrótce przyłączyły się poważne trudności wychowawcze i objawy demoralizacji, bądź dane o zaniechaniu nauki szkolnej w związku z niechęcią do uczenia się, wagarami, uciezkami z domu itp. mimo normalnego poziomu inteligencji. Recydywiści, którzy popełniali przestępstwa przeciwko mieniu i w okresie katamnez wykołajali się coraz bardziej, uczyli się na ogół gorzej i sprawiali większe trudności wychowawcze aniżeli recydywiści, którzy dokonywali tylko przestępstw z art. 132 i 133 oraz przeciwko osobie (tych ostatnich było jednak tylko 10)¹⁰⁵.

Biorąc pod uwagę stosunek badanych do pracy po ukończeniu przez nich 15—16 lat stwierdza się, iż w całej grupie B nie ma właściwie osobników (poza 3), którzy pracowali systematycznie, nie zmieniali bardzo często miejsc pracy i rodzajów pracy. Szczególnie wyraźnie występuje to charakterystyczne zjawisko u recydywistów alkoholików, którzy popeł-

¹⁰⁴ W kazuistyce zawartej w Aneksie, w której wszystkie dane dotyczą okresu, gdy badani byli w wieku 21—25 lat, tylko dane o przestępczości, zawierające informacje również o późniejszych sprawach sądowych (gdy badani mieli już 24—28 lat), ilustrują dalszy przebieg procesu wykołajania się badanych.

¹⁰⁵ W kazuistyce zawartej w Aneksie różnice te nie ujawniają się (podobnie jak pewne różnice dotyczące pracy recydywistów zaliczonych do podgrupy B₁ i B₂). W B₂ uwzględniono celowo takich recydywistów, którzy nie popełniali przestępstw przeciwko mieniu, mimo iż byli debilami, osobnikami sprawiającymi duże trudności wychowawcze począwszy od dzieciństwa, pracującymi tylko dorywczo itp.

niali później kradzieże; niemal wszyscy (poza 4) mieli zresztą już pierwszą sprawę sądową o przestępstwa przeciwko mieniu (z reguły o kradzież). Pracowali oni od początku bardzo nieregularnie, zmieniali często miejsca pracy i rodzaj pracy, nie mogli wytrwać dłużej w tym samym zakładzie pracy; wielu z nich pracowało dorywczo w przedsiębiorstwach budowlanych, niektórzy próbowali wielu różnych zajęć, ale nie posiadali żadnych kwalifikacji zawodowych. Wraz z nasilaniem się ich alkoholizmu i procesu wykołejania się wzrastała liczba spraw sądowych o kradzieże.

Wśród nielicznych recydywistów alkoholików mniej wykołejonych, którzy nie dokonywali przestępstw przeciwko mieniu¹⁰⁶, osobników pracujących dość systematycznie było 3. Wypowiedzi członków rodziny przemawiają jednak za tym, że recydywiści mniej wykołejeni, mimo iż zmieniali również często miejsca i rodzaj pracy, to jednak nie mieli dłuższych przerw w pracy.

Jak widać z powyższego, również recydywiści z grupy B — jakkolwiek różniący się istotnie pod wieloma względami od recydywistów z grupy A, u których proces wykołejania się był o wiele wcześniejszy i przybrał znacznie większe rozmiary — ujawniali już w okresie szkolnym objawy inadaptacji społecznej. Były one może mniej nasilone, nie występowały w zespole tych objawów kradzieże w dzieciństwie i włączanie się do grup nieletnich przestępców, ale nie ulega wątpliwości, że i ci recydywiści rekrutują się z reguły spośród osobników, których zachowanie się już we wczesnej młodości świadczyło o ich nieprzystosowaniu społecznym. Alkoholizm i przestępczość recydywistów z grupy B są poniekąd wyrazem tej inadaptacji społecznej.

Zawarte w Aneksie krótkie życiorysy zarówno recydywistów zaliczonych do grupy A, jak i B uwidoczniają konieczność rozpatrywania objawów inadaptacji społecznej badanych w powiązaniu z pewnymi właściwościami ich osobowości — właściwościami mającymi w bardzo wielu przypadkach wyraźne cechy patologiczne. Dopiero uwzględnienie osobowości badanych recydywistów zbliża nas do lepszego zrozumienia ich zachowania się w okresie szkolnym, niezdolności do systematycznej pracy, rozmiarów ich alkoholizowania się w bardzo młodym wieku, ich agresywności, stałych konfliktów z otoczeniem — czynników mających istotne znaczenie przy rozpatrywaniu ich przestępczości i procesu wykołejania się.

Kwestia osobowości recydywistów wymaga omówienia w specjalnym rozdziale, który zamieścimy w następnym tomie „Archiwum”. Przy roz-

¹⁰⁶ Wśród 100 młodocianych recydywistów tylko 9 w okresie katamnez dokonywało wyłącznie przestępstw z art. 132, 133 i przeciwko zdrowiu.

patrywaniu problematyki osobowości recydywistów, którzy wielokrotnie przebywali w więzieniach, niepodobna jednak pominąć znaczenia pewnych deformacji psychiki powstałych na skutek pobytów w więzieniach i roli, jaką te pobyty odegrały w utrwaleniu się postawy anty-społecznej recydywistów; kwestiom związanym z polityką karną i penitencjarną poświęcimy ostatni rozdział pracy.

ANEKS

W kazuistyce, zawartej w aneksie, zamieszczono — zgodnie ze wzmianką w końcu I rozdziału — 33 przypadki (spośród ogółu 60 zbadanych młodych recydywistów), przy czym 20 przypadków wybrano z grupy (A) 34 najbardziej wykolejonych recydywistów, w której to grupie nie ma osobników nie popełniających przestępstw przeciwko mieniu, a 13 przypadków wybrano z grupy (B) 26 recydywistów mniej wykolejonych społecznie. W tej ostatniej grupie (B) było 16 recydywistów nałogowych alkoholików, popełniających m. in. przestępstwa przeciwko mieniu, spośród których 8 uwzględniono w kazuistyce, oraz 10 recydywistów nie popełniających przestępstw przeciwko mieniu, spośród których 5 omówiono w kazuistyce.

Przypominamy, iż w grupie A odsetek badanych, których mimo młodego wieku można zakwalifikować już niewątpliwie jako alkoholików nałogowych, wynosi 56%, a w grupie B — 61,5%.

W kazuistyce uwzględniono przede wszystkim takich badanych, odnośnie do których posiadano stosunkowo dużo informacji od najbliższej rodziny; nie pominięto jednak przypadków, w których brak było danych o okresie wczesnego dzieciństwa i anamnezy lekarskiej (takich przypadków w całym materiale było 38%).

Sposób przedstawienia materiału zawartego w kazuistyce miał głównie na celu umożliwienie czytelnikowi zorientowanie się w historii życia badanych, nasileniu ich alkoholizmu oraz rozmiarach i strukturze ich przestępczości. Dane o domu rodzinnym recydywistów i przebiegu ich dzieciństwa, o okresie szkolnym i przebiegu pracy mogą być uznane za zbyt ogólnikowe i schematycznie przedstawione, a dane o osobowości badanych za skąpe i nie pogłębione.

Omówienie 33 przypadków na 18 stronach musiało pociągnąć za sobą nader pobieżne potraktowanie wielu istotnych kwestii, a poza tym przedstawiony w ten sposób materiał nie uwypukla zapewne należycie różnic występujących w 2 wyodrębnionych grupach recydywistów (A i B) z uwagi przede wszystkim na zbyt ogólnikowe dane o pracy badanych recydywistów.

*

Czytając przypadki nie należy zapominać o tym, iż podczas gdy wszystkie informacje dotyczą okresu, gdy badani byli w wieku 21—25 lat (przeciętny ich wiek wynosił 23 lata i 6 miesięcy), to dane o przestępczości wykraczają poza ten okres, obejmując również późniejsze przestępstwa badanych, o które mieli sprawy sądowe w ciągu 3 lat katamnez do 1 III 1965 r.

W kazuistyce zawarte więc są informacje o sprawach, które mieli młodzi recydywiści od ukończenia 17 lat do czasu, gdy przeciętny ich wiek wynosił 26 lat i 8 miesięcy.

W okresie ostatnich 3 lat proces wykolejania się społecznego uległ u większości badanych pogłębieniu, o czym świadczą dane o licznych nowych sprawach sądowych. Fakt ten należy brać pod uwagę zwłaszcza w przypadkach z grupy B, w których szybki wzrost recydywy jest związany z nasileniem się zapewne alkoholizmu badanych; u recydywistów alkoholików widoczny jest wzrost przestępstw przeciwko mieniu (z reguły kradzieży).

A. RECYDYWIŚCI NAJBARDZIEJ WYKOLEJENI

A. Recydywiści, którzy zaczęli popełniać przestępstwa w okresie nieletniości

1. Stanisław Sz., lat 23, zam. w Warszawie, żonaty

Ojciec, murarz, pracuje systematycznie, pije kilka razy tygodniowo, upija się 1—2 razy na tydzień, ale nie wszczyna awantur, nie miewa zająć, gdy jest nietrzeźwy; jest małomówny, mało serdeczny; dba jednak o dom. — Matka, chorowita, nie pracuje zarobkowo, dobra dla dzieci, rozpieszczała badanego. — Siostra, 18-letnia, ukończyła 7 kl. i kursy biurowości; trudności wychowawczych nie sprawiała, pracuje w biurze jako maszynistka.

O wczesnym dzieciństwie badanego brak jest miarodajnych danych (w związku z chorobą matki nie można było uzyskać od niej anamnezy; informacje o badanym pochodzą od ojca i żony). Ukończył 7 klas, dużo wagarował od kl. III, był zdolny, ale b. leniwy. Nigdy systematycznie nie pracował; z początku ok. 6 miesięcy pracował na budowie razem z ojcem, po tym jeszcze kilka miesięcy był zatrudniony jako robotnik w hucie; od ukończenia 18 lat właściwie nie pracuje, 2—3 razy podejmował różne prace, ale dłużej niż 2 tygodnie nie pracował („nie lubi dyscypliny, godzin pracy”).

Pić zaczął, gdy miał lat 16; do 18 lat pił 2—3 razy tygodniowo, od 18 lat pije niemal codziennie i co najmniej 2—3 razy tygodniowo upija się; upija się po $\frac{1}{2}$ litrze wódki lub 2 butelkach wina; nie awanturuje się w stanie nietrzeźwym, unika bójek.

Żona (robotnica) charakteryzuje badanego jako osobnika bardzo lekkomyślnego, który bardzo łatwo ulega wpływowi, lubiącego imponować otoczeniu, udawać bohatera; jest bardzo towarzyski, wesoły, „ma złodziejską żyłkę, kradnie dla przyjemności”.

Badany przyznaje, że lubi imponować, „pokazać innym, że kimś jest, stawiać kolegom, dobrze się ubrać, zabawić — na to potrzeba pieniędzy”.

Nie przejmował się sprawami sądowymi, mówi, że jest wielkim optymistą, uważa zawsze, że wszystko się dobrze skończy dla niego.

Zaczął kraść poza domem, gdy miał 12—13 lat w grupach nieletnich przestępców; „powinien był mieć niejedną sprawę w sądzie dla nieletnich, ale miał szczęście i nie miał ani jednej”. Pierwszą sprawę sądową o kradzież miał dopiero w 19 r. ż.; ogółem miał 3 sprawy o kradzieże i jedną (ostatnią) o rozbój.

Jest od dawna związany ze środowiskiem przestępczym, należy do bandy dokonującej napadów rabunkowych, popełnia kradzieże mieszkaniowe, sklepowe, włamania do kiosków.

Wyrokiem w ostatniej sprawie o rozbój (8 lat więzienia) nie martwi się zbyt- nio, ma nadzieję, że uzyska w rewizji łagodniejszą karę.

2. Kazimierz B., lat 24, zam. w Warszawie, kawaler

Ojciec pochodzi ze wsi, mieszka w Warszawie od 22 r. ż., stolarz, nie pije, pracowity, dbał o dom; bardzo nerwowy. — Matka pochodzi również ze wsi, zamieszkała w Warszawie w 18 r. ż., pracuje zarobkowo jako pomocnica kucharki, opiekowała się należycie dziećmi; nerwowa. — Brat badanego ma średnie wykształcenie, nie sprawiał trudności wychowawczych, pracuje systematycznie.

Badany był już w okresie przedszkolnym dzieckiem nadpobudliwym i nadmiernie ruchliwym. W 12 r. ż. przeżył wstrząs mózgu, odtąd występowały poważne

trudności wychowawcze w domu i szkole — stał się „bardziej nerwowy”, drażliwy, agresywny; kilka razy uciekał z domu. Skończył 7 klas. Pracował tylko dorywczo, próbując różnych zawodów, ale w żadnym miejscu pracy nie mógł wytrwać dłużej niż kilka miesięcy.

Pije niemal codziennie od 17 r. ż. (nawet sam ostatnio); pod wpływem alkoholu bywa niekiedy bardzo agresywny, jest wówczas „nieprzytomny”, chwytając za nóż, „chciałby wtedy zabić siebie lub kogoś”. Ostatnio jest nieraz i na trzeźwo bardzo drażliwy i wybuchowy; zdarza się, iż bije głową o ścianę, ciął sobie ręce, grozi, że się zabije.

Badany kradnie „od dziecka”, kradł w domu i poza domem, przebywał w środowisku wykolejonych chłopców, a później w środowisku przestępców i prostytutek, ma kontakty z sutenerami. Od najmłodszych lat był lekkomyślny, żądny wrażeń, nie przejmował się niczym; przyznaje, że „nie widzi właściwie, co mógłby robić poza wódką i zabawą”, „kradł dużo, ale udawało mu się”, popełnia kradzieże „drobne i duże”, „złodziejstwo, to jego fach”.

Pierwsza sprawa w 18 r. ż. z art. 133, następna z art. 237, później sprawa o kradzieże, dwie następne o jazdę bez biletu, szósta sprawa o udział w kilkusobowej grupie, która dokonała kilku poważnych kradzieży (został zwolniony w śledztwie po 13-miesięcznym pobycie w więzieniu); ostatnie 2 sprawy z art. 237 i 257.

3. Sylwester M., lat 25, zam. w Warszawie, żonaty

Ojciec pije nałogowo, pracuje jako robotnik budowlany; jest bardzo gwałtowny i wybuchowy; bił dotkliwie badanego. — Matka nerwowa, troskliwa, ale mało serdeczna.

Brak miarodajnych danych o okresie wczesnego dzieciństwa badanego. Ukończył 6 klas, miał duże trudności w nauce, miał słabą pamięć, powtarzał klasy, wagarował.

Systematycznie nigdy nie pracował; dorywczo zarabiał przy budowach, miał często zatargi w pracy, usuwano go za pijaństwo. Od 18 r. ż. pił 3—4 razy tygodniowo; po wypiciu 1/4 litra staje się bardzo gwałtowny; od kilku lat pije niemal codziennie. Został pobity w głowę w 14 r. ż., od tego czasu miewa silne bóle głowy.

Ożenił się, gdy miał 21 lat (przedtem żył z tą dziewczyną 3 lata i miał z nią dziecko), drugie dziecko urodziło się po ślubie. Żona rozeszła się z nim przed 2 lata w związku z nasilającym się jego alkoholizmem.

Badany mówi o sobie, „że ma zły charakter, tylko to w nim dobre, że kocha dzieci”; „nie ma woli, łatwo go namówić do wszystkiego”; gdy się napije, „to zdolny jest do wszystkiego, taki się staje gwałtowny”.

Kradł już w dzieciństwie. W 21 r. ż. miał w MO opinię znanego złodzieja, który po pijanemu awanturuje się w miejscach publicznych. Był 5 razy karany sądownie: 3 razy za kradzież, 2 razy za „awanturowanie się na ulicy” w stanie nietrzeźwym, ostatnia sprawa o rozbój (wraz z 3 uprzednio karanymi osobnikami pobili na ulicy przechodnia, któremu zabrali ubranie, buty i portfel zawierający 65 zł).

4. Lech M., lat 21, zam. w Warszawie, kawaler

Ojciec, robotnik niewykwalifikowany, alkoholik nałogowy; bardzo gwałtowny, bił żonę. — Matka, robotnica, zrównoważona, pogodna, łagodząca konflikty domowe, przywiązana do dzieci. — Rodzeństwo: starszy brat, stolarz, nie pije, pracuje systematycznie; młodszy brat, niedorozwinięty umysłowo, miał

2 sprawy o kradzieże w sądzie dla nieletnich; 3-letnia siostra rozwija się normalnie.

Poród badanego był ciężki, kleszczowy; chodzić zaczął z opóźnieniem, do 10 r. ż. zaburzenia mowy, podejrzenie napadu padaczkowego typu petit mal. W 11 r. ż. wstrząs mózgu; odtąd trudności w nauce, gorsza pamięć, zmienny w nastroju. Skończył tylko 5 klas, wagarował systematycznie; kilka ucieczek z domu na parę dni. Pracował tylko 8 miesięcy systematycznie (17 lat), później po wyjściu z więzienia — dorywcze prace przy budowie.

Zaczął pić w 17 r. ż.; od 18—19 r. ż. pije 3—4 razy tygodniowo i często upija się.

Kradł w domu i szkole od 11 r. ż. Przebywa w środowisku przestępczym, systematycznie popełnia kradzieże.

Pierwsza sprawa sądowa z art. 132, 133, gdy miał 17 lat, druga sprawa o kilka kradzieży, następna o pobicie przechodnia na ulicy, ostatnia o rozbój.

5. Tadeusz K., lat 21, zam. w Warszawie, kawaler

Ojciec był alkoholikiem nałogowym, miał własny zakład kamieniarski na Powązkach; dla badanego był dobry; zmarł niedawno. — Matka umarła na gruźlicę, gdy badany miał 13 lat; była pracowita, energiczna, serdeczna dla dzieci; po jej śmierci „wszystko się w domu rozpadło”. — Macocha (badany miał 16 lat, gdy ojciec powtórnie się ożenił) jest spokojna, pracowita, „ale nie chciała się wtrącać do dzieci”. — Rodzeństwo: jeden brat, lat 27, kamieniarz, dużo pije, skazany za napad rabunkowy, miał już kilka spraw sądowych; drugi brat, lat 25, pracuje systematycznie, ale dużo pije, miał 2 sprawy „o pobicie”; siostra, lat 10, ma opinię dziecka nienormalnego, nie chce się uczyć, wagaruje ze szkoły.

O wczesnym dzieciństwie badanego brak jest danych. Skończył tylko 5 klas, był leniwy, nie chciał się uczyć, wagarował; uciekał wielokrotnie z domu, nieraz nie było go w domu 2—3 tygodnie. Był zawsze bardzo kłamiwy („kłamca artysta”), fałszywy, bardzo leniwy, lekkomyślny, żądny stale nowych wrażeń, „zbyt dziecinny jak na swój wiek”.

Nigdy nie chciał pracować; dorywcze prace u ojca w zakładzie kamieniarskim i na budowie trwały zaledwie kilka tygodni.

Pije niewiele, „bo bardzo źle znosi alkohol”; już po 1—2 kieliszkach staje się bardzo agresywny, „wszystko mu się wtedy nie podoba”.

W domu zaczął kraść od 7 r. ż. Od 17 r. ż. przebywa w środowisku przestępczym i jest związany z wieloosobową grupą przestępczą znaną na terenie Powązek. Ma przyjaciółkę, kilka razy karana sądownie; przyjaźni się z sutenerami i przestępcami dokonującymi napadów rabunkowych; miał 3 sprawy sądowe o kradzieże (dokonał wielu kradzieży) i jedną o rozbój.

6. Henryk S., lat 24, zam. na wsi pod Warszawą, żonaty

Ojciec, palacz, zmarł przed 4 laty, pił niemal codziennie, nie wszczynał jednak awantur, dla dzieci był dobry. — Matka nie pracowała zarobkowo. — Nikt spośród 5 rodzeństwa nie był karany sądownie.

Badany rozwijał się z opóźnieniem, miewał lęki nocne, moczył się do 16 lat, „różnił się wyraźnie od rodzeństwa”, był bardzo nerwowy, zaczepny, agresywny; skończył tylko 4 klasy, nie chciał się uczyć, przebywał w towarzystwie chłopców zdemoralizowanych. Pracował tylko dorywczo jako robotnik niewykwalifikowany, szybko rzucił pracę, miesiącami nie pracował w ogóle.

Zaczął pić w 16 r. ż.; od ukończenia 18 lat dotychczas pije w ciągu całego tygodnia „do nieprzytomności”, po tym przez 1—2 tygodni może w ogóle nie pić; pod

wpływem alkoholu „zachowuje się nienormalnie”, często drze na sobie ubranie, kilka razy przeciął sobie żyły, ostatnio gryzie szkło, grozi samobójstwem; w stanie nietrzeźwym na ulicy miewa bójki. Jest w ogóle bardzo drażliwy i agresywny; „jeśli mnie ktoś zaczepi, to mógłbym zabić, bo nie panuję nad sobą”.

Ożenił się w 19 r. ż., pożycie z żoną było od początku złe, „zdradzała go, chodziła do lokali z różnymi mężczyznami”; ostatnio żona przebywa w więzieniu.

Badany zaczął kraść w okresie nieletniości, popełniał kradzieże z osobnikami starszymi od niego, „kradł, bo potrzebował pieniądze na zabawę”.

Pierwsza sprawa sądowa w 18 r. ż. (art. 237), w 2 następnych latach dwie sprawy z art. 129, 133 i 237, później znowu sprawa z art. 237 i trzy sprawy o kradzieże. Ogółem karany 7 razy.

7. Leon R., lat 25, zam. na wsi pod Warszawą, żonaty

O j c i e robotnik, systematycznie pije, usiłował odebrać sobie życie, jego brat popełnił samobójstwo. — Matka nie pracowała zarobkowo. Rodzice w domu pędzili bimber. — Spośród 5 rodzeństwa dwoje dzieci jest niedorozwiniętych umysłowo, jedna siostra (21 lat) pije, młodsza siostra (15 lat) nie uczy się i nie pracuje.

O wczesnym dzieciństwie brak jest bliższych informacji. Ukończył tylko 5 klas, wagarował systematycznie, wszczynał stale bójki z kolegami, usunięto go ze szkoły. Uciekał z domu, popełniał kradzieże, od 15 r. ż. włóczył się po różnych miejscowościach z dala od domu. Nigdy nie pracował systematycznie, zmieniał zajęcia, próbował pracować jako uczeń ślusarski, w kopalni, jako konwojent; szybko rzuczał pracę.

Pije od 12 r. ż., rodzice pędzili wówczas bimber i pił wódkę w domu; twierdzi, że pił nieraz do $\frac{1}{4}$ litra dziennie „po trochu”; od 18 r. ż. pije prawie codziennie.

Według żony pod wpływem alkoholu „staje się bardzo przygnębiony”, chciał się raz przebić nożem, ostatnio jego tolerancja na alkohol znacznie się zmniejszyła; w nocy sypia niespokojnie, ma lęki, krzyczy przez sen, drżą mu ręce rano.

Badany twierdzi, że „kradnie od dziecka, miał tylko szczęście, że nie było spraw w sądzie dla nieletnich”, „zawsze jak mógł to ukradł”, „ma żyłkę do kradzieży”. „Żona dla niego jest za poważna, nie rozumie jego wyskoków”, „badany źle się czuje w domu”.

Pierwsza sprawa o kradzież w 19 r. ż. Ogółem miał sześć spraw o kradzieże i jedną z art. 133.

8. Marian B., lat 25, zam. w osiedlu pod Warszawą, kawaler

Badany jest dzieckiem nieślubnym (ojciec nieznan). Matka zamieszkała z przyjacielem, gdy badany miał 3 lata; stosunek „ojczyma” do Mariana był bardzo zły, bił go często dotkliwie, nazywał bękartem, nie pozwalał wzywać lekarza, gdy chłopiec był chory. Matka rozeszła się z przyjacielem, gdy badany miał 10 lat; ma ona jeszcze 5 dzieci z różnymi mężczyznami; co kilka lat zmienia przyjaciół. Badany wychowywał się u babki od 4 do 10 r. ż., potem zamieszkał z matką. — Rodzeństwo: spośród 5 rodzeństwa 2 siostry (21 i 24 lata), mężatki, prowadzą normalny tryb życia, pracują na roli; o trojgu młodszym rodzeństwie brak jest bliższych informacji.

O okresie wczesnego dzieciństwa badanego brak jest miarodajnych danych. Skończył tylko 4 klasy w szkole wiejskiej niedaleko Wołomina; nauka sprawiała mu duże trudności, „miał złą pamięć”. Od 13 do 16 r. ż. pracował na wsi u różnych gospodarzy za jedzenie i ubranie, potem zaczął dojeżdżać do pracy do War-

szawy; pracował jako robotnik po kilka miesięcy w różnych przedsiębiorstwach między poszczególnymi aresztowaniami.

Zaczął pić w 15 r. ż.; do 18 lat pił 1—2 razy tygodniowo; od ukończenia 18 lat pi je 3—4 razy tygodniowo; po wypiciu większej ilości wódki zwykle jest bardzo przygnębiony i senny, niekiedy tylko staje się drażliwy, ale nie jest agresywny.

Badany jest osobnikiem lekko debilnym, który miewa okresy depresji; źle się czuje w większej grupie, jest łatwowierny, bezkrytyczny, łatwo ulega wpływom. Dwukrotnie usiłował popełnić samobójstwo (20 i 25 lat); „nic z życia mieć nie będzie — nie warto żyć — dla nikogo nic nie znaczy — skazany jest na ciągłe siedzenie w więzieniu”.

Kraść zaczął w 14 r. ż. u gospodarzy na wsi, u których pracował („przyzwyczaiłem się kraść”). Pierwsza sprawa sądowa o kradzież w 17 r. ż., dwie następne również o kradzieże, czwarta o pobicie konduktora, ostatnia sprawa o rozbój (upił rolnika na targu, u którego spostrzegł większą sumę pieniędzy, pobił go i zabrał mu 5300 zł); przebywa w więzieniu (wyrok — 5 lat).

9. Piotr B., lat 25, zam. w osadzie pod Warszawą, żonaty

Ojciec, robotnik wykwalifikowany, 30 lat pracował w tym samym zakładzie pracy, solidny, nie pił, dbał o dom; bardzo surowy dla dzieci, „nie okazywał im nigdy serca, był oschły, zbyt wymagający”. — Matka, dobra dla dzieci, broniła ich przed ojcem, zbyt pobłażliwa. — Brat badanego, lat 29, technik, uczył się dobrze, nie sprawiał trudności wychowawczych, nie pije, jest solidny, pracowity, dobrze żyje z żoną.

Badany rozwijał się normalnie. W 9 r. ż. przebył uraz czaszki z objawami wstrząsu mózgu. Skończył tylko 5 klas, nie chciał się uczyć, wagarował od II kl. Był dzieckiem nadmiernie ruchliwym, skłonnym do przewodzenia w grupie rówieśników. Po rzuceniu szkoły nie chciał się uczyć żadnego fachu; pracował od 15 r. ż. tylko dorywczo w warsztatach mechanicznych i na budowach. Pracować systematycznie nie chciał, „nie znosi dyscypliny”, miewał zatargi w miejscach pracy, kilka razy był usuwany z pracy za pijaństwo (badany przyznaje, że nie pracował nigdzie dłużej niż 3 miesiące; „nie lubię słuchać, wolę być sobie panem”).

Badany zaczął dużo pić w 16 r. ż., od 21 r. ż. pije prawie codziennie. Jest gwałtowny, wybuchowy; pod wpływem alkoholu staje się bardzo drażliwy, „ale stara się panować nad sobą”.

Ożenił się przed 2 laty z prostytutką, pochodzącą ze złodziejskiej rodziny.

W więzieniu dokonywał somouszkodzeń. Przebywał w szpitalu na obserwacji sądowo-psychiatrycznej; rozpoznanie: encefalopatia pourazowa bez zmian otepiennych. Został zwolniony z wojska.

W wieku 10—12 lat popełniał kradzieże u sąsiadów (przed 10 r. ż. kradł w domu drobne sumy pieniędzy).

Jest od dawna związany ze środowiskiem przestępczym, był podejrzewany o liczne kradzieże i kilka napadów rabunkowych; 4 razy karany sądownie: za posiadanie broni, za samowolne oddalenie się od oddziału podczas służby wojskowej, za uprawianie stosunków homoseksualnych z chęci zysku i 1 raz za rozbój dokonany wraz żoną (kara 6 lat więzienia).

10. Leszek B., lat 23 zam. w Warszawie, kawaler

Ojciec, rzeźnik, kierownik sklepu, nie nadużywa alkoholu, zrównoważony, solidny, dba o dom, dobry dla żony i dzieci. — Matka, nerwowa, gwałtowna, bardzo dobra dla dzieci. — Siostra, 19-letnia, zdolna, ma maturę, pracowita.

Badany skończył 7 klas, ale miał trudności w nauce i powtarzał 3 klasy. W szkole badał go psycholog; skierowano go do poradni dla dzieci, gdzie stwierdzono „zaburzenia endokrynologiczne, opóźnienie w rozwoju, cechy infantylnizmu i rysy psychopatyczne”. W domu był posłuszny, nie sprawiał żadnych trudności, ale poza domem ulegał łatwo wpływom „i robił to, co mu mówili koledzy”; był jednak właściwie mało towarzyski i bał się rówieśników.

Po ukończeniu szkoły (16 lat) nigdy nie pracował dłużej niż po kilka tygodni w jednym miejscu pracy; żaden rodzaj pracy mu nie odpowiadał; od kilku lat nie pracuje.

Zaczął pić w 16 r. ż.; mając 18 lat pił już wino 2 razy tygodniowo; od 18 r. ż. pije wódkę 3—4 razy tygodniowo (do 1 litra).

W wieku 10—14 lat kradł w domu, chociaż dostawał od matki pieniądze na swoje wydatki. W 17 r. ż. miał sprawę o kradzież w piwnicy. Handlował biletami kinowymi, przebywał w towarzystwie wykolejonych młodocianych osobników i prostytutek. Od 18 r. ż. popełnia kradzieże kieszonkowe; miał 5 spraw sądowych o kradzieże, 1 sprawę z art. 239 o pobicie przechodnia i ostatnio o rozbój (wraz z 2 osobnikami zrabował przechodniowi na ulicy zegarek i 6500 zł).

A2. Recydywiści, o których brak danych, iż zaczęli popełniać przestępstwa w okresie nieletności

11. Wojciech B., lat 23, zam. w Warszawie, kawaler

Ojciec, pochodził ze wsi, mieszkał w Warszawie od 15 r. ż., zginął podczas okupacji, gdy W. miał 4 lata; był krawcem, pił dużo, upijał się 1—2 razy tygodniowo, „ale był uczciwy i spokojny”. — Matka przyjechała ze wsi do Warszawy, gdy miała 16 lat, pracuje w fabryce; jest nerwowa, gwałtowna, wybuchowa, chorowita. — Brat, malarz pokojowy, dużo pije, pracuje dorywczo, był już 3 razy karany sądowo (dwukrotnie „za pobicie po pijanemu”).

Badany ukończył tylko 5 klas, zostawał na drugi rok, nie chciał się uczyć, dużo wagarował, miał opinię ucznia leniwego, tępego do nauki. Zaczął pracować mając 15 lat, do 19 lat pracował podobno chętnie w tym samym zakładzie pracy, potem rozpił się i po pierwszym pobyciu w więzieniu pracował już tylko dorywczo (na cmentarzu, jako pomocnik kominiarza, przy robotach budowlanych itp.).

Zaczął pić mając lat 15, do lat 19 pił 1—3 razy tygodniowo, nie upijał się. Od ukończenia 19 lat pije wódkę prawie codziennie; skierowano go do przychodni przeciwalkoholowej, ale nie chciał się leczyć.

Od dzieciństwa był zwykle przygnębiony, „powolny”, jest nieufny, skryty, ludzi nie lubi; gwałtowny i agresywny staje się po wódce dopiero wówczas, gdy go ktoś zaczepi.

Opinia MO: „pijak, awanturnik, nie pracuje, przebywa w towarzystwie prostytutek”.

Badany przyznaje, że zna wielu przestępców oraz że dokonał „wielu kradzieży nie wykrytych”.

Pierwsza sprawa sądowa w wieku 18 lat. Ogółem miał 5 spraw: 3 o kradzieże, 1 z art. 265, ostatnią o rozbój dokonany wraz z 3 osobnikami kilkakrotnie karany sądowo — po wypiciu 11 butelek wina pobili przechodnia i zabrali mu ubranie, buty i 650 zł. Wyrok — 4 lata więzienia.

12. Andrzej D., lat 23, zam. w Warszawie, kawaler

Ojciec, robotnik niewykwalifikowany, zmarł gdy A. miał 3 lata; nie pił, dla dzieci był dobry. — Matka, urodzona na wsi, w Warszawie mieszka od 1929

r., pracowała do 1956 r. jako sprzątaczką i salowa w szpitalu, ostatnio jest dozorczynią domu; nerwowa, bardzo gwałtowana i wybuchowa; rozpieszczała A., chociaż nieraz go bardzo biła. — Ojczym (przyjaciół matki), praca chałupnicza, pije tylko przy okazji. — Rodzeństwo: starszy brat i starsza siostra nie sprawiali trudności wychowawczych, pracują, nie piją.

Badany rozwijał się w dzieciństwie podobno prawidłowo i nie sprawiał trudności. Od 10 do 15 r. ż. był w domu dziecka w Łodzi (w domu były bardzo ciężkie warunki materialne i bardzo złe warunki mieszkaniowe); ukończył 7 klas. Pracował z początku jako goniec, rzucił pracę po paru miesiącach, kilka miesięcy nie pracował, potem pracował ok. 2 lat jako pomocnik ślusarza, w więzieniu ukończył kurs dla elektromonterów i po zwolnieniu z więzienia pracował kilka miesięcy w tym zawodzie; po ponownym zwolnieniu z więzienia pracował po parę miesięcy w 3 zakładach „jako elektryk”, rzucał pracę, „bo mu się nudziła”; pieniądze wydawał na ubrania, lokale, picie (matce nie dawał na utrzymanie domu, wyłudzał nawet od niej pieniądze na swoje wydatki).

Zaczął pić, gdy miał 15 lat; od 17 r. ż. pije kilka razy tygodniowo; głowę ma mocną i może dużo wypić; po pijanemu nie awanturuje się w domu, staje się senny, kładzie się spać.

„Jest lekkomyślny, miał zawsze słaby charakter”, od dziecka łatwo ulegał wpływom; podczas pierwszego pobytu w więzieniu poznał recydywistów i utrzymuje z nimi bliski kontakt (badany przyznaje, że od 18 r. ż. jest związany ze środowiskiem przestępczym).

Pierwsza sprawa sądowa, gdy miał 17 lat w związku z awanturniczym zachowaniem się na ulicy po pijanemu. Po 3 miesiącach sprawa o rozbój — wraz z 2 kolegami (jeden z nich, którego poznał w więzieniu, był już 4 razy karany) po wyjściu z baru pobili jakąś kobietę na ulicy i zabrali jej torebkę ze 110 zł. Po zwolnieniu z więzienia po 14 miesiącach sprawa z art. 132 (był pijany). Po 10 miesiącach sprawa o rozbój — pił przedtem 3 dni z kolegami, był nietrzeźwy, na ulicy pobił mężczyznę, z którym uprzednio pił w restauracji, zabrał mu futro oraz zegarek. Wyrok — 4 lata więzienia. Przebywał na wolności później tylko ok. 4 miesięcy; ostatnia sprawa o kradzież.

13. Ryszard R., lat 25, zam. w Warszawie, kawaler

Ojciec, robotnik niewykwalifikowany, alkoholik. — Matka dużo pije. — Wśród 4 rodzeństwa dwóch nieletnich braci miało sprawy sądowe o kradzież, starszy brat był karany „za awantury”.

Badany sprawiał od wczesnego dzieciństwa duże trudności wychowawcze, w szkole był uważany za chłopca dezorganizującego całościowo zajęcia szkolne, był „dziki”, nie mógł usiedzieć na miejscu, usunięto go ze szkoły; skończył tylko 5 klas. Kilkakrotnie uciekał z domu począwszy od 12 lat. Rzucał każdą pracę, obrażał się w pracy, później usuwano go za spóźniania się i picie alkoholu podczas pracy.

Pije od 15 r. ż., od wielu lat pije niemal codziennie i często upija się; pod wpływem alkoholu staje się agresywny. Często szarpie na sobie ubranie, kaleczy się, raz chciał wyskoczyć oknem, „dostaje furii”. Na ogół jest przygnębiony; często się skarży na „beznadziejne życie”. Raz wybił szybę w restauracji i pokaleczył się, kiedy indziej stłukł szybę wystawową i podczas opatrunku zdemolował ambulatorium; w więzieniu ujawniał dużą agresję.

Badany zerwał zupełnie z rodziną po I pobycie w więzieniu, twierdzi, że w domu nigdy nie było dla niego miejsca, matka faworyzowała młodszego brata, dla

niego była niedobra, biła go dotkliwie; „trzyma się ze złodziejami, bo nie ma z czego żyć, kradnie tylko tyle, aby się utrzymać”, życie układa mu się beznadziejnie, dostaje surowe wyroki, bo w sądzie nie potrafi okazać skruchy, w więzieniu jest mu źle, bo nie lubi o nic prosić.

Pierwsza sprawa o rozbój w 18 r. ż. Ogółem był karany sądownie 6 razy (za 9 przestępstw) — poza sprawą o rozbój miał 2 sprawy o kradzieże, 3 sprawy z art. 132 i 133, poza tym sprawy z art. 239, 265, 263. Przebywa w środowisku przestępczym.

14. Wojciech Cz., lat 25, zam. w Warszawie, żonaty

Ojciec, zecer, przebywał 3-krotnie w szpitalu psychiatrycznym, był zawsze „bardzo nerwowy”, nie nadużywa alkoholu, opinią cieszy się dobrą. — Matka cierpi na gruźlicę, leczyla się długo w szpitalach, nie mogła należycie opiekować się dziećmi; faworyzowała i rozpieszczała badanego. — Rodzeństwo: 6 starszych braci prowadzi normalny tryb życia, pracują; tylko 1 brat nadużywa alkoholu, nie był jednak karany.

Badany był od dzieciństwa „bardzo nerwowy”, sprawiał trudności wychowawcze, w 13 r. ż. przeżył wstrząs mózgu (wypadek tramwajowy). Skończył 7 klas, był zdolny, nie powtarzał klas, ale wagarował od klasy IV. Był zawsze nadpobudliwy, nadmiernie ruchliwy.

Zaczął pracować po ukończeniu 15 lat jako goniec, potem był uczniem tokarskim w ciągu kilku miesięcy, następnie pracował dłuższy czas jako kinooperator, później w ORMO, w przedsiębiorstwie elektrotechnicznym, w biurze jakiegoś wydawnictwa.

Początek nadużywania alkoholu w 16 r. ż. Mając lat 19 pił już codziennie wódkę, nawet bez towarzystwa; nie mając pieniędzy pił nawet denaturat. Od 6 lat pije nałogowo, „nie może nie pić”, „bo ciągle jest zdenerwowany”, „martwi się wszystkim (taki już był od dziecka)”. Po pijanemu kaleczy się żyłką, szarpie na sobie koszulę, zdarzało się, że demolował mieszkanie.

Kradnie, jak sam mówi, na wódkę od 19 r. ż., ale nie jest związany z żadną grupą przestępczą; jak wyjdzie z więzienia, to będzie dalej pić; prosił na rozprawie w sądzie, aby go umieścić w szpitalu, a nie w więzieniu, żeby się mógł leczyć.

Źle sypia, zawsze się czegoś boi, nie wie właściwie czego, jest stale przygnębiony, w więzieniu chciał się powiesić. Ożenił się w 20 r. ż., żona jest dobra, „ale małżeństwo się rozlatuje”.

Miał ogółem 11 spraw sądowych, poza jedną o paserstwo, wszystkie o kradzieże (pierwsza sprawa w 18 r. ż.). Przebywa w więzieniu, okres ostatniego pobytu na wolności wynosił 8 miesięcy.

15. Eugeniusz lat 26, zam. w Warszawie, kawaler

Ojciec pochodził ze wsi, w Warszawie mieszkał od 1937 r., zginął w okresie okupacji, gdy E. miał 7 lat; analfabeta, dozorca domu, uczciwy, spokojny, nie pił, dbał o dom, „rozpieszczał E., na wszystko mu pozwalał”. — Matka pochodzi ze wsi, zaczęła pracować jako dozorczyńni po śmierci męża; bardzo nerwowa, wybuchowa, „nie wie co robi, jak się zdenerwuje”; bezradna.

Badany jest jedynakiem, rozwijał się jakoby normalnie; był jednak dzieckiem nieposłusznym, krnąbrnym, bardzo płaczącym; w grupie dzieci chciał zawsze przewodzić. Ukończył 7 klas tylko dzięki staraniom matki (która „chodziła na posługi do nauczycieli”); dużo wagarował począwszy od II klasy.

Zaczął pracować w 16 r. ż. w fabryce jako goniec, później pracował tam jako pomocnik tokarza, ogółem około półtora roku; „tam nauczył się pić”. Do 19 lat pił

2—3 razy tygodniowo, od 20 r. ż. pije prawie codziennie i bywa pijany kilka razy tygodniowo. Pod wpływem alkoholu jest często drażliwy i wybuchowy, „jak zwierzę, nie wie co robi”; mając lat 17, gdy wrócił pijany do domu i matka uderzyła go w twarz, wybiegł w koszuli na ulicę, zerwał instalację, biegł krzycząc środkiem jezdni. Skłonny do samoagresji (blizny po powierzchownych samouszkodzeniach).

W wojsku był tylko 3 miesiące. Był dwukrotnie badany przez psychiatrów (raz w okresie służby wojskowej, drugi raz w związku ze sprawą sądową).

Pracował tylko dorywczo w kilku warsztatach ślusarskich.

6 spraw sądowych; pierwsza w 18 r. ż. podejrzany o kradzież, druga z art. 239 (zajście z milicjantem), następna o handel biletami kinowymi; później sprawa z art 132, 133, ostatnie 2 sprawy o kradzieże (m. in. o włamanie do sklepu). Przebywa ostatnio na wolności półtora roku.

16. Waldemar D., lat 25, zam. w Warszawie, żonaty

Ojciec handluje na bazarze, alkoholik, znany awanturnik, ma opinię „niezupełnie normalnego”, 2 zamachy samobójcze, karany „za awanturowanie się po pijanemu”; ojciec ojca był alkoholikiem. — Matka jest b. nerwowa; pracuje jako sprzątaczką. Ojciec matki był alkoholikiem, ujawniał urojenia prześladowcze; matka matki była epilepticzką. — Brat badanego miał kilka spraw o kradzieże w sądzie dla nieletnich, przebywał później kilka razy w więzieniu, popełnił kilka ciężkich samouszkodzeń i powiesił się w więzieniu; w dzieciństwie chorował na zapalenie opon mózgowych.

Badany wychowywał się przez kilka lat w domu dziecka, ukończył 7 klas (uprzednio uciekał z domu). Przebył w dzieciństwie zapalenie mózgu i wstrząs mózgu. Jest niecierpliw, drażliwy, wybuchowy. Skończył „kurs dla elektrotechników”, ale nie ma cierpliwości do tego zawodu, „denerwuje go ta praca”. O przebiegu pracy brak jest miarodajnych danych, pracował zapewne tylko dorywczo, przyznaje, że zmieniał bardzo często miejsca pracy.

Ożenił się, gdy miał 19 lat (16-letnia narzeczona była w ciąży), ma 6-letnie dziecko; kilka razy rozchodził się z żoną.

Został zwolniony z wojska po 2 mies, pobycie na obserwacji w szpitalu psychiatrycznym; rozpoznanie „encefalopatia po przebytych zapaleniu mózgu; uraz czaszki; drażliwy, wybuchowy, cierpi na bóle głowy”.

Pije bardzo dużo od 18 r. ż.; o rozmiarach alkoholizowania się brak jest miarodajnych danych; po wypiciu $\frac{1}{4}$ litra wódki „traci panowanie nad sobą, staje się bardzo napastliwy, awanturuje się”; w stanie nietrzeźwym pociął sobie kilka razy żyłką skórę na klatce piersiowej, raz chciał się rzucić pod tramwaj.

Według opinii MO utrzymuje kontakty z grupą przestępczą, skłonny do nadużywania alkoholu, karany przez kolegium karno-administracyjne.

Według orzeczenia sądu psychiatrycznego wykazuje zmniejszoną tolerancję na alkohol. W więzieniu dokonywał samouszkodzeń. Badany przyznaje, że brat „wciągnął go do świata przestępczego”. Pierwsza sprawa sądowa z art. 239 (miał 18 lat); druga o kradzież (włamanie do sklepu, miał 24 lata), uniewinniony w II instancji (2 współoskarżeni to recydywiści karani za kradzieże); trzecia sprawa z art. 133, ostatnia z art. 132. Przebywa ostatnio na wolności 7 miesięcy.

17. Jerzy Z., lat 25, zam. w Warszawie, kawaler

Ojciec zginął w Powstaniu, gdy badany miał 8 lat; był brązownikiem, pił rzadko i niewiele, dbał o dom, kochał bardzo syna, dobrze żył z żoną. — Matka pracuje jako kopistka, rozpieszczała badanego.

Badany jest jedynakiem, rozwijał się normalnie. W szkole od V klasy zaczął wagarować, niechętnie się uczył, chociaż był bardzo zdolny; po skończeniu 7 klas nie chciał się dalej kształcić, skończył tylko 6-miesięczny kurs fotograficzny.

Pracował od 17 do 19 r. ż. jako kopista w 2 zakładach pracy, potem przez krótki okres w prywatnym zakładzie fotograficznym; po odbyciu służby wojskowej był zatrudniony w 2 zakładach, przez rok pracował w hucie jako brygadzi-
sta, zarabiał ok. 3000 zł („wszystko wydawał na zabawy w lokalach”), został zwolniony za spowodowanie wypadku w pracy w stanie nietrzeźwym. Nie pracował ostatnio.

Badany od okresu szkolnego przyjaźnił się tylko ze zdemoralizowanymi rówieśnikami, był leniwy, lubił przesiadywać w restauracjach i kawiarniach, chodzić na zabawy, płacić za innych rachunki w restauracjach, wydawać pieniądze na dziewczęta, lubił imponować otoczeniu, przechwalać się, iż ma skończone technikum, że pracuje na kierowniczych stanowiskach itp. W wojsku pracował w kantynie, umiał się urządzać, grywał z przełożonymi w bridża, stale dostawał przepustki.

Pić dużo zaczął jakoby dopiero po zwolnieniu z wojska (22 lata). Pije 7—10 dni bez przerwy, potem w ciągu 1—2 miesięcy rzadko bywa pijany. W stanie nietrzeźwym nie jest agresywny.

Badany mówi o sobie, że jest bardzo lekkomyślny, b. podatny na wpływy, ma słabą wolę, „nie zastanawia się nigdy nad przyszłością, wydaje pieniądze nie wiedząc kiedy”.

Pierwsza sprawa sądowa o kradzież, gdy miał 18 lat (zwolniony w śledztwie). Druga sprawa o nielegalne posiadanie broni (22 lata). Następna sprawa w 24 r. ż. o kradzież samochodu (był nietrzeźwy, chciał się tylko przejechać), później sprawa z art. 265 (nie zapłacił w restauracji za kolację, wypił wówczas ok. litra wódki). Ostatnio miał 7 spraw — 2 o kradzieże (aparat fotograficzny, płaszcz skórzany), 3 o oszustwa, o sfałszowanie podpisu w książeczce PKO oraz rozbój (na ulicy uderzył przechodnia i zabrał mu zegarek i kapelusz). Wyrok — 5 lat więzienia.

18. Adam P., lat 21, zam. w Warszawie, kawaler

Ojciec, robotnik niewykwalifikowany, alkoholik, awanturnik, nie interesował się domem, do wspólnego mieszkania sprowadził przyjaciółkę; badanego w dzieciństwie często karał i bił niesprawiedliwie. — Matka jest bardzo nerwowa. — Czworo młodszego rodzeństwa nie sprawiało podobno trudności wychowawczych.

Badany urodził się jako dziecko nieślubne; rozwój jakoby normalny; miał opinię dziecka nerwowego, skończył tylko 5 klas, nie uczył się żadnego zawodu, z początku pracował w warsztacie tokarskim, później w drukarni, u szewca, jako konwojent, „sam nie wiedział co chce”; nigdy nie pracował systematycznie.

Zaczął pić w 17 r. ż., rozpił się jakoby dopiero w 20 r. ż., bywa pijany zwykle co drugi dzień (po $\frac{3}{4}$ litra wódki).

Badany jest stale przygnębiony, małomówny, często narzeka, że jest nieszczęśliwy, w stanie nietrzeźwym mówi nieraz o samobójstwie (jeden zamach samobójczy); skłonny od omdleń; źle sypia; pod wpływem alkoholu staje się senny, nie jest agresywny.

Pierwsza kara sądowa, gdy miał 18 lat (2 sprawy o kradzieże), następne sprawy sądowe o przywłaszczenie i paserstwo — 20 lat. Później karany za kradzież mieszkaniową (współoskarżony: „pijak, chuligan, kontakty ze złodziejami i prostytutkami”). Ostatnio nowa sprawa z art. 257; przebywał na wolności po zwolnieniu z więzienia 10 miesiecy.

Według opinii MO badany nie pracuje, ma kontakty z elementem przestępczym i pijakami, był notowany jako podejrzany o dokonywanie kradzieży i za uszkodzenie ciała.

Badany twierdzi, że kradnie, „żeby mieć pieniądze na wódkę”.

19. Cezary W., lat 21, zam. w Warszawie, kawaler

Ojciec zmarł podczas wojny w obozie koncentracyjnym w Niemczech, gdy badany miał 3 lata; był właścicielem sklepu spożywczego, miał średnie wykształcenie; uczciwy, pracowity, dbał o dom, nie pił (jeden brat ojca jest lekarzem, drugi adwokatem). — Matka urodziła się na wsi, razem z mężem prowadziła sklep, później zaczęła pracować w spółdzielni; jest bardzo nerwowa i wybuchowa; była dobra dla dzieci, w związku jednak z całodzienną pracą nie miała czasu na zajmowanie się dziećmi i synowie „wychowywali się właściwie na ulicy”. — Brat przebył zapalenie opon mózgowych, nie sprawiał jednak trudności wychowawczych, uczył się dobrze, pracuje i uczy się w technikum mechanicznym.

Badany w wieku 13 lat przebył uraz czaszki, leżał 3 tygodnie w szpitalu. Skończył 7 klas, w VI klasie zaczął wagarować. Chodził później do technikum kolejowego, ale został wydalony za ciągłe wagary i picie alkoholu w szkole.

Początek picia w 16 r. ż. Od 19 r. ż. zaczął pić bardzo dużo i upijał się 3—4 razy tygodniowo, po roku (20 lat) pił już i upijał się prawie codziennie. Pod wpływem alkoholu zupełnie się zmienia — gdy jest trzeźwy jest dobry dla matki, gdy jest pijany awanturuje się, 3 razy pociął sobie ręce żyłką, raz skórę brzucha, demolował mieszkanie, wymusza pieniądze, grozi matce, że ją pobije (matka boi się go już od kilku lat, gdy jest pijany).

Zaczął pracować w zakładzie graficznym w wieku 17 lat, usuwano go z 3 miejsc pracy za picie alkoholu i opuszczanie dni pracy. Mówił matce, że urodził się na pana i nie chce pracować; przebywa ciągle w kawiarniach i restauracjach, wydaje dużo na dziewczęta; od pierwszego pobytu w więzieniu jest związany ze środowiskiem wykołojonych osobników. Został zwolniony z wojska podobno na skutek orzeczenia lekarskiego („psychopatia”) po dokonanych samouszkodzeniach w stanie nietrzeźwym.

Pierwsza sprawa sądowa, gdy miał 17 lat, z art. 132, 133 o pobicie po pijanemu konduktora i motorniczego tramwaju. Po 4 miesiącach po zwolnieniu z więzienia ponownie aresztowany — art. 132 (zajście z milicjantem). Po 4 miesiącach sprawa z art. 239 o pobicie przechodnia na ulicy; nowa sprawa po kilku miesiącach po zwolnieniu z więzienia — art. 132 zajście z konduktorem. Następna sprawa z art. 256 o znieważenie starszej nieznanym kobiety na ulicy. Ostatnia sprawa sądowa o rozbój — napadł wraz z 2 kolegami na 2 przechodniów (zrabowali zegarek). Kara — 4 i pół roku więzienia.

20. Leopold W., lat 24, zam. w Warszawie, kawaler

Ojciec, zamieszkały od dzieciństwa w Warszawie, ostrzy noże na podwórkach, pije codziennie, upija się 1—2 razy tygodniowo, przebywał wielokrotnie w izbie wytrzeźwień; na trzeźwo łagodny, dobrotliwy, po wypiciu większej ilości wódki staje się bardzo gwałtowny. — Matka pochodzi z Warszawy, dorywczo zajmowała się handlem, piła dość często „przy okazji”, ale nie upijała się. Gdy badany miał 9 lat zaczęły się niesnaski i awantury w domu, gdy ojciec dowiedział się, iż żona go zdradza. Rzuciła dom, gdy badany miał 19 lat; jest nerwowa, wybuchowa. — Rodzeństwo (5): najstarszy brat, kierowca, karany za pobicie;

najmłodszy brat wychowuje się w domu dziecka, źle się uczy, wagaruje; najmłodsza siostra też przebywa w domu dziecka.

Badany skończył tylko 5 klas, nie chciał się dalej uczyć. W 17 r. ż. przebył uraz czaszki (wypadek tramwajowy). Pracował z początku kilka miesięcy jako goniec, później pomagał ojcu przy ostrzeniu noży; pracuje dorywczo jako pomocnik murarzy i malarzy na budowach; przebywa z osobnikami popełniającymi kradzieże i karanymi sądownie.

Zaczął pić mając lat 16; od 18 r. ż. pije bardzo dużo 3—4 razy tygodniowo, ostatnio codziennie. Gdy jest pijany (kilka razy na tydzień) „nie wie co robi”; 4 razy usiłował popełnić samobójstwo (?), poza tym parę razy przeciął sobie naczynia na przedramieniu i skórę na brzuchu. Stał się nietowarzyski, skryty; na trzeźwo jest „flegmatyczny, spokojny”.

Pierwsza sprawa sądowa w wieku 17 lat o pobicie w restauracji po pijanemu. Po roku sprawa o kradzież wódki ze sklepu z kolegami (w stanie nietrzeźwym). W następnym roku 2 sprawy o naruszenie nietykalności cielesnej. Po 4 latach sprawa o pobicie na ulicy przechodnia (wraz z „notorycznym złodziejem, pijakiem i awanturnikiem”). Ostatnia sprawa o rozbój dokonany po wyjściu z restauracji: wspólnie z 3 kilkakrotnie karanymi młodocianymi osobnikami pobili przechodnia, któremu zabrali zegarek; uniewinniony, pozostali skazani.

B. RECYDYWIŚCI MNIEJ WYKOLEJENI

B₁. Recydywiści nałogowi alkoholicy karani za przestępstwa przeciwko mieniu

21. **Feliks B.**, lat 23, zam. na wsi w pobliżu Warszawy, żonaty

Ojciec, rolnik, pił nałogowo, impulsywny, wybuchowy, w stanie nietrzeźwym bardzo agresywny. — Matka dbała o dom i dzieci. — Spośród 8 rodzeństwa: brat (30 lat) często się upija, miał sprawę sądową „o pobicie”, drugi brat (25 lat) również dużo pije i często się upija, był 2 razy karany sądownie „za pobicie”, obecnie ma znowu sprawę sądową.

Badany przebył wstrząs mózgu w 7 r. ż., od tego czasu jąka się i cierpi na bóle głowy. Skończył tylko 2 klasy, uczył się bardzo źle, nie chciał dłużej chodzić do szkoły. Pracuje podobno systematycznie w piekarni; kilka razy zmieniał miejsca pracy, usuwano go za upijanie się i opuszczanie dni pracy.

Gdy nie pije, jest spokojny, dobrotliwy, zajmuje się dziećmi, oddaje zarobki żonie („na trzeźwo jest taki, że lepszy być nie może” — mówi żona).

Zaczął pić w 17 r. ż.; w okresie pierwszych 3 lat pił co najmniej 3—4 razy tygodniowo. Ostatnio pije podobno co 2—3 tygodnie w ciągu 3—4 dni; przepija wówczas wszystkie pieniądze, „zachowuje się wtedy jak głupi, nie wie chyba co robi”.

Pierwsza sprawa sądowa w 21 r. ż. o kradzież blachy z wagonu kolejowego (był nietrzeźwy, kradzieży dokonał z kilkoma nietrzeźwymi kolegami); dwie następne sprawy z art. 265 i o zakłócanie spokoju publicznego; czwarta sprawa sądowa o rozbój — pił z kolegą w gospodzie, zabrali przemocą 5000 zł pijanemu osobnikowi, który wyszedł z nimi z gospody (kara 2 lata więzienia). Po zwolnieniu z więzienia wkrótce piąta sprawa z art. 257 — kradzież z teściem z magazynu w miejscu pracy 300 kg cementu (który sprzedali); przebywa ostatnio na wolności od 6 miesięcy.

22. Marian K. lat 25, zam, w osadzie pod Warszawą, kawaler

Ojciec, zbrojarz, alkoholik nałogowy, nerwowy, bardzo agresywny, bił często dotkliwie żonę i dzieci; gdy badany miał 12 lat zamieszkał z przyjaciółką, nie interesował się rodziną. Ojciec ojca był również alkoholikiem. — Matka, anal-fabetka, pracuje jako sprzątaczką; impulsywna, gwałtowna, nerwowa.

Badany chorował we wczesnym dzieciństwie na dur brzuszny o ciężkim przebiegu; w 14 r. ż. doznał wstrząsu mózgu. W szkole uznano, że jest niedorozwinięty umysłowo, skierowano go do szkoły specjalnej; przebywał w kilku zakładach, skończył 6 klas; sprawiał duże trudności wychowawcze, był bardzo agresywny. Pracował później dorywczo jako robotnik przy budowach.

Zaczął pić zapewne przed 12 r. ż. (ojciec dawał mu wódkę); pije wódkę od ukończenia 19 lat „parę razy tygodniowo” i upija się co najmniej 2 razy na tydzień; pije oprócz wódki stale bardzo dużo piwa.

Karany po raz pierwszy sędownie w 23 r. ż. za kradzież (1 mies, aresztu). W tym samym roku sprawa z art. 204 o uśiłowanie zgwałcenia 16-letniej dziewczyny (był nietrzeźwy). Ostatnia sprawa z art. 204 i 259 — napadł na powracającą z przystanku kolejką kobietę, zagroził jej przedmiotem podobnym do rewolweru, zgwałcił i zabrał jej 1000 zł.

Biegli psychiatrzy stwierdzili encefalopatię i nieznaczny stopień niedorozwoju. Skazany został na 5 lat więzienia.

23. Stefan S., lat 23, zam. w Warszawie, żonaty

Ojciec, szewc, dbał o dom i dzieci, pił umiarkowanie; zmarł, gdy badany miał 4 lata. — Matka piła 1—2 razy tygodniowo, zajmowała się handlem, jest bardzo nerwowa, wybuchowa, biła dotkliwie badanego, nie dbała zupełnie o dzieci; miała przez sąd ograniczoną opiekę nad dziećmi. — Przyjaciół matki zamieszkał z nią po roku od śmierci męża, miał warsztat introligatorski; nie pije, spokojny, uległy, nie wtrącał się do dzieci. — Jeden brat badanego dużo pije,

Badany przebył w 8 r. ż. wstrząs mózgu (leżał miesiąc w klinice); ponowny wstrząs mózgu w 20 r. ż. Wychowywał się od 6 do 10 r. ż. w zakładach dla dzieci, potem przez rok był w domu, następnie przebywał w zakładach leczniczych dla dzieci; w 16 r. ż. skierowano go do szpitala psychiatrycznego.

Skończył tylko 4 klasy, nie uczył się żadnego zawodu, pracował przez krótkie okresy czasu w różnych warsztatach (ślusarskim, mechanicznym, tapicerskim), rzucał pracę, „bo nie mógł długo wytrzymać w jednym miejscu”. Z wojska został zwolniony na podstawie orzeczenia psychiatrów (dokonywał samouszkodzeń).

Pije od 17 r. ż. (przedtem pił „rzadko” i nie upijał się), od 18 r. ż. pił kilka razy tygodniowo, ostatnio niemal codziennie, po litra bywa zwykle pijany; upijał się w okresie 4 ostatnich lat (po ślubie) 3—4 razy tygodniowo.

Według żony jest bardzo nerwowy i impulsywny; gdy jest nietrzeźwy ujawnia dużą agresję, pobił matkę, kilka razy żonę; ostatnio sprzedawał rzeczy z domu na wódkę, groził, że zabije żonę i dziecko. Kilka razy przeciął sobie skórę na rękach, szyi i brzuchu po awanturach w domu (zdarzało się to i wówczas, gdy nie był pijany).

Badany twierdzi, że gdy jest trzeźwy i ktoś go zdenerwuje, „to czuje jakiś prąd w krzyżu, robi mu się ciemno w oczach i tylko chciałby bić”; w bójkach rzadko jednak brał udział, „bo nie jest silny”. Pierwszego samouszkodzenia dokonał w 10 r. ż. gdy był w zakładzie. Podczas pobytów w więzieniu myślał o samouszkodzeniu się „nigdy mu dotąd nie przychodziła do głowy”.

W 18 r. ż. przebywał w więzieniu w związku z podejrzeniem o udział w rozboju (został zwolniony). Pierwszy raz skazany z art. 239 gdy miał 19 lat, po roku sprawa z art. 257 (ukradł koledze w zakładzie pracy zegarek), następna sprawa z art. 239, czwarta sprawa za znęcanie się nad matką. Po odbyciu kary przebywał na wolności 9 miesięcy; następna sprawa z art. 131. Po zwolnieniu z więzienia aresztowany po 4 miesiącach — sprawa z art. 133 (przebywa w więzieniu).

24. Witold O., lat 22, zam. w osiedlu pod Warszawą, żonaty

Ojciec, stolarz, bardzo nerwowy, stałe konflikty z badanym. — Matka opiekowała się badanym, była dobra i serdeczna dla dzieci. — 7 rodzeństwa, „wszystkie dzieci nerwowe”.

Brak miarodajnych danych o okresie dzieciństwa i anamnezy lekarskiej. Badany kuleje (spadł w 14 r. ż. z wagonu). W szkole dużo wagarował, powtarzał 3 klasy, skończył jednak 7 klas; 5 razy uciekał z domu, „jeździł po Polsce”, nie chciał się uczyć żadnego zawodu ani pracować, grywa tylko na akordeonie na zabawach.

Pije bardzo dużo od 18 r. ż., upijał się z początku raz na tydzień, stopniowo pił coraz częściej, bywa podchmielony codziennie w ostatnich latach. Pod wpływem kilku kieliszków staje się agresywny, awanturuje się w domu i poza domem; groził żonie, że zabije ją i siebie, pociął sobie raz ręce po pijanemu. Jest stale podniecony, „nie może spokojnie usiedzieć na miejscu”, w nocy źle sypia, „lęka się czegoś”. Zawsze był nadmiernie ruchliwy, pobudliwy, nerwowy, zaczepny, źle żył z rodzeństwem, był skłonny do bójek.

Pierwsza sprawa (19 lat) o kradzież, dwie następne po roku z art. 265 i 257 (kradzież zegarka), ostatnio dwie sprawy z art. 239 i 132, 133; przebywa na wolności 10 miesięcy.

25. Henryk Ch., lat 25, zam. w Warszawie, żonaty

Ojciec, robotnik niewykwalifikowany, nie nadużywał alkoholu, był pracowity; zmarł gdy badany miał 5 lat. — Matka, analfabetka, zarabia jako sprzątaczką na ulicy. — Ojczym, alkoholik, pije denaturat, był kilka razy karany za kradzieże, awanturował się w domu, znęcał nad żoną i pasierbem.

Brak miarodajnych danych z okresu dzieciństwa i anamnezy lekarskiej. Badany ukończył 6 klas, nie nauczył się żadnego zawodu, pracował nieregularnie jako robotnik niewykwalifikowany w wielu zakładach pracy, miewał ciągle zatargi, przychodził do pracy w stanie nietrzeźwym.

Pić nauczył go ojczym w 14 r. ż.; pije niemal codziennie od ukończenia 18 lat. Twierdzi, że zawsze był nerwowy, niecierpliwy, z wszystkiego niezadowolony, przygnębiony, „wódka go uspokaja”; narzeka stale na „zły los, ciężkie życie”, nieraz myślał o samobójstwie; jest drażliwy, łatwo wybucha. Ostatnio miewa lęki, trudno zasypia; dręczy go myśl, że ojczym może zabić matkę, że może ją przejechać samochód.

Pierwsza sprawa sądowa o kradzież, gdy miał 20 lat, następna sprawa w wojsku o samowolne oddalenie się od oddziału i pobicie kaprała, później sprawa o kradzież z włamaniem do stacji benzynowej (kara 2 lata więzienia), kradzieży tej dokonał ze znajomym (karany 2 razy z art. 257 i 165), ukradli 33 bańki z olejem wartości 3500 zł. Opinia MO w tej sprawie: od kilku lat nigdzie nie pracuje, utrzymuje go matka.

Przebywał na wolności 6 miesięcy — nowa sprawa o kradzież.

26. Władysław L., lat 25, urodził się i mieszkał w mieście T., w Warszawie mieszka od 8 lat, kawaler

Ojciec, sierżant zawodowy, nie pił, solidny, dbał o dom i dzieci; po wojnie pracował jako strażnik; zmarł gdy badany miał 17 lat. — Matka nie pracowała zarobkowo, zajmowała się dużo dziećmi. — Rodzeństwo: jedna siostra badanego jest chora na schizofrenię; druga siostra „jest normalna”, nie sprawiała trudności wychowawczych.

Badany urodził się w zamartwicy, rozwijał się jakoby prawidłowo; skończył 7 klas, „do nauki jednak nie był zdolny”; był dzieckiem raczej smutnym, miał opinię niedołągi, skarżył się, iż dzieci mu dokuczają; był nadmiernie ruchliwy, bardzo pobudliwy.

Półtora roku uczęszczał do szkoły górniczej, której nie skończył; potem zaczął pracować w fabryce jako tkacz, po śmierci ojca rodzina przeniosła się z T. do Warszawy; pracował u komornika 1 rok, miał sprawę o nadużycia; następnie pracował w wytwórni papierów wartościowych, jako sprzedawca w Domu Książki, jako konduktor PKS i w kilku innych zakładach pracy krótkie okresy czasu.

Pić zaczął w 17 r. ż.; często już po kilku kieliszkach stawał się bardzo drażliwy, awanturował się w domu; nieraz upijał się butelką piwa; mając 21—23 lat pił 3—4 razy tygodniowo po $\frac{1}{4}$ litra, od 2 lat pije codziennie; ostatnio wynosi rzeczy z domu i sprzedaje na wódkę; gdy nie ma pieniędzy na wódkę, upija się winem i piwem.

Według matki badany zaczął popełniać przestępstwa w związku z częstym alkoholizowaniem się. Zaczęło się od nadużyć podczas pracy u komornika (18 lat), potem przywłaszczył sobie maszynę do pisania sublokatorki (zwrócił ją), jako konduktor PKS miewał niedobory, zabierał również pieniądze matce.

Pierwsza sprawa sądowa, gdy miał 22 lata (2 sprawy z art. 265), w następnym roku znowu sprawa z art. 265, dwie następne o kradzieże (ostatnia o kradzież roweru z piwnicy); przebywa na wolności od 7 miesięcy.

27. Mieczysław K., lat 23, zam. w osadzie niedaleko Warszawy, żonaty

Ojciec, rolnik, w ziemie pracuje w Warszawie jako palacz, pije rzadko i niewiele, nie upija się. — Matka zmarła, gdy badany miał 19 lat, chorowała od wielu lat na gruźlicę, wielokrotnie przebywała w sanatoriach i szpitalach; była bardzo nerwowa i gwałtowna, miewała „ataki nerwowe”. — 3 rodzeństwa nie sprawiała trudności wychowawczych, starszy brat skończył szkołę zawodową, jest oficerem.

Brak miarodajnych informacji o okresie wczesnego dzieciństwa oraz anamnezy lekarskiej. Badany skończył tylko 6 klas, nie chciał się uczyć, zaczął chodzić do szkoły budowlanej, ale został usunięty za wagarowanie i złe zachowanie się w szkole. Po kilka miesięcy pracował jako goniec w 3 zakładach pracy, potem zaczął pracować jako pomocnik malarza; często zmieniał miejsca pracy. Ostatnio pracował „jako poborca podatkowy”(?).

Ożenił się w 21 r.ż., wprowadził w błąd narzeczoną (księgowa) i jej rodzinę mówiąc, że jest dyplomowanym technikiem; pożycie od początku małżeństwa było bardzo złe, żona wyprowadziła się po roku do rodziców.

Badany jest wybuchowy, gwałtowny, skłonny do agresji. O początkach picia brak jest miarodajnych danych; ostatnio pije niemal codziennie i 3—4 razy tygodniowo bywa pijany.

Pierwsza sprawa sądowa z art. 239, gdy miał 19 lat, następna po 2 latach znowu z art. 239 (zwolniony w śledztwie), ostatnia o przywłaszczenie 1100 zł z kasy w miejscu pracy (7 mies, więzienia). Poza tym był 16 razy karany z art. 265 za jazdę pociągiem bez biletu. Ostatnie 2 lata przebywa na wolności.

28. Leszek O., lat. 25, zam. w Warszawie, kawaler

Ojciec, robotnik, dużo pije, nerwowy, nie interesował się dziećmi; miał sprawę o kradzież z włamaniem. — Matka handluje na bazarze, nie miała nigdy czasu na zajmowanie się dziećmi, jest bardzo nerwowa. — Spośród 3 rodzeństwa —starszy brat jest tokarzem, pracuje systematycznie; jedna siostra jest bardzo nerwowa, uciekała z domu; druga siostra (13 lat) sprawia duże trudności wychowawcze, przebywa w związku z zaburzeniami nerwicowymi w sanatorium dla dzieci.

Badany przebył w 5 r.ż. zapalenie opon mózgowych; jako dziecko był wybitnie nadpobudliwy, nadmiernie ruchliwy, łatwo się złościł, bił dzieci; w szkole źle się uczył, miał słabą pamięć, powtarzał klasy, wagarował, z trudem skończył 6 klas. Zaczął pracować jako pomocnik montera w 18 r.ż. na kolei, ale po roku rzucił pracę; podejmował później różne prace, pracował krótko.

Pił prawie codziennie od 18 do 23 r.ż. i często się upijał; po upiciu się jest bardzo agresywny, awanturuje się, miewa często zajścia na ulicy; alkohol powoduje u niego nieraz nastrój depresyjny, skłonny jest wówczas do samouszkodzeń, usiłował kilka razy przebić się nożem. W więzieniu kaleczył się. Od 3 lat pije podobno „nieco rzadziej” (?).

Pierwsza sprawa z art. 132 i 257 (18 lat). Ogółem przebywał 7 razy w więzieniu: sprawy z art. 239, 132 i 133, o nielegalne posiadanie broni (zwolniony w śledztwie), o rozbój, gdy miał 21 lat wraz z kolegą (karany za kradzież): pobili po wyjściu z baru znajomego osobnika, którego poznał w więzieniu i z którym razem pił w barze; zrabowali mu portfel (520 zł); L. O. nie pracował wówczas od 6 miesięcy. Biegli psychiatrzy orzekli, iż O. jest debilem i alkoholikiem, wymagającym leczenia. Sąd zastosował art. 18 i 80 k.k. i skierował O. na leczenie odwykowe do szpitala psychiatrycznego, skąd O. zbiegł po dokonaniu kradzieży telewizora.

W ostatniej sprawie o rozbój (25 lat) został zwolniony w śledztwie po 4 mies, pobycie w więzieniu. W okresie ostatnich 18 miesięcy przebywał na wolności.

B₂. Recydywiści, którzy nie mieli spraw o przestępstwa przeciwko mieniu

29. Roman M., lat 24, zam. na wsi pod Warszawą, kawaler

Ojciec jest dozorcą, dużo pije, nie awanturuje się w stanie nietrzeźwym. — Matka pracuje, jest bardzo nerwowa, leczy się u neurologa. — Rodzeństwo: starsza siostra sprawiała duże trudności wychowawczych, uciekała z domu, jest bardzo nerwowa; młodsza siostra jest również nerwowa, w szkole źle się uczyła.

Badany urodził się w zamartwicy; w dzieciństwie sprawiał duże trudności, bił i kaleczył dzieci; ukończył tylko 3 klasy, w każdej klasie siedział 3 lata (jest debilem); uciekał z domu. Pracuje u różnych gospodarzy na roli, próbował pracować jako robotnik w kilku zakładach pracy, ale wszędzie go szybko zwalniano. W 20 r.ż. miał wypadek tramwajowy, amputowano mu nogę, w 21 r.ż. przebył wstrząs mózgu.

Pije 3—4 razy na tydzień od 18 r.ż., upija się podobno nie częściej niż raz na tydzień (?). Pod wpływem alkoholu staje się bardzo agresywny, rzuca się na domowników (trzeba go przywiązywać do łóżka), miewa ciągle zajścia z MO. Jest w ogóle „bardzo nerwowy i drażliwy; nawet gdy jest trzeźwy, trzeba mu we wszystkim ustępować, „bo dostaje furii, bije głową o ścianę, chciał kilka razy się wieszać”.

8 spraw sądowych — pierwsza w 21 r.ż. z art. 132; 6 spraw z art. 132 i 133, jedna z art. 239, jedna z art. 265 i 263, przebywa w więzieniu.

30. Zenobiusz M., lat 25, zam. w Warszawie, żonaty

Ojciec, robotnik niewykwalifikowany, urodził się i wychowywał na wsi, pracowity, dba o dom i dzieci, w okresie wojny przebywał w obozie w Niemczech, „nerwowy”. — Matka pochodzi ze wsi, miała sklepik, dobra dla dzieci. — Siedmioro rodzeństwa: jeden brat kradł w okresie nieletniości, przebywał w zakładzie poprawczym, dużo pije; drugi brat jest niedorozwinięty umysłowo.

Badany urodził się w zamartwicy, moczył się do 10 lat, uraz czaszki w 8 r.ż. Skończył 7 klas, uczył się dobrze; chodził 1 rok do szkoły metalowej, nie chciał się dłużej uczyć. Pracował w wielu zakładach pracy jako pomocnik szofera, listonosz, robotnik, pomocnik spawacza, brygadzysta w transporcie; nie miewa dłuższych przerw w pracy. Ożenił się, gdy miał 17 lat; ma 7-letnie dziecko; pożycie z żoną dobre.

Zaczął pić w 18 r.ż., z początku pił tylko po wypłacie, od kilku lat „pije często i upija się raz na tydzień” (o rozmiarach alkoholizowania się brak jest miarodajnych danych). Pod wpływem alkoholu staje się bardzo drażliwy i łatwo wybucha, „jak jest wyprowadzony z równowagi, to może zabić”. „Jest w ogóle bardzo nerwowy; źle sypia, zrywa się w nocy”.

Pierwsza sprawa sądowa z art. 240, gdy miał 21 lat, wkrótce potem sprawa z art. 237. Po 2 latach sprawa z art. 236, później sprawy z art. 237, 251 i art. 27 ustawy antyalkoholowej; ostatnio sprawa z art. 132 i 133 (przebywa w więzieniu).

31. Krzysztof S., lat 23, zam. w Warszawie, kawaler

Ojciec, robotnik wykwalifikowany, dużo pił, ale nie upijał się, był bardzo nerwowy i wybuchowy; zginął w okresie okupacji, gdy badany miał 3 lata. — Matka, krawcowa, bardzo nerwowa, leczy się u neurologa, gwałtowna, wybuchowa. — Przyjaciół matki, alkoholik, zamieszkał z matką, gdy badany miał 5 lat; stosunek jego do dzieci był zawsze bardzo zły. — Rodzeństwo: 2 siostry sprawiały trudności wychowawcze, obie wyszły za mąż za murarzy, systematycznie nadużywających alkoholu; najmłodsza siostra pracuje.

Badany nie mógł sobie dać rady w szkole z nauką, powtarzał klasy; kierownik domu dziecka (S. przebywał tam od 13 do 18 r.ż.) uważał, że chłopiec kwalifikuje się do szkoły specjalnej; S. skończył 5 klas. Pracował dorywczo jako wozak i robotnik na budowach.

Od dziecka był zamknięty w sobie, skryty, przygnębiony, unikał ludzi. Pije od 19 r.ż. w ciągu 2—3 dni „bez przerwy”, potem ok. 2 tygodnie w ogóle nie pije; rzadko się upija. Po wódce „czuje się lepiej”⁵ — jest „bardzo energiczny, prędszy, śmielszy”.

I sprawa z art. 132, gdy miał 20 lat. W następnym roku miał sprawę o udział w rozboju (został zwolniony w śledztwie) i sprawę z art. 239. W wojsku sprawa

o dezercję („nie może być stale z ludźmi, robić wszystkiego na rozkaz”), później sprawa z art. 265, ostatnio sprawa z art. 132 i 133 (przebywa w więzieniu).

16. Zenon K., lat 21, zam. w Warszawie, kawaler

Ojciec, stolarz, alkoholik, wpadł pod samochód (był pijany), gdy badany miał 13 lat; awanturował się stale, bił żonę. — Matka pracuje jako listonosz, solidna, pracowita; impulsywna, gwałtowna; rozpieszczała badanego.

Badany (jest jedynakiem) rozwijał się jakoby normalnie, sprawiał jednak duże trudności wychowawcze, nie chciał się uczyć, wagarował, uciekał kilkakrotnie z domu; matka umieściła go na podstawie orzeczenia poradni w zakładzie dla dzieci moralnie zaniedbanych; skończył tylko 5 klas.

W 15 r.ż. zaczął pracować jako goniec, po roku rozpoczął prace na budowach przy pracach szklarskich, pracował w ten sposób 3 lata, potem pracował jako pomocnik malarza; ponieważ dużo pił, matka postarała mu się o pracę na poczcie, wkrótce jednak poradziła mu, aby zmienił zajęcie, gdyż obawiała się, że może przywłaszczyć sobie pieniądze; ostatnio pracuje jako malarz pokojowy.

Badany zaczął pić od 17 r.ż.; od 19 r.ż. pije dużo, parę razy tygodniowo, ale upija się rzadko; ma mocną głowę i nawet po wypiciu 1 litra zwykle nie jest pijany.

Zawsze był nerwowy, drażliwy, gwałtowny, „jak go ktoś zdenerwuje, to poszedłby na brzytwę”; nie może mieć monotonnej pracy, „lubi zmiany, ciągnie go coś w świat”.

Pierwsza sprawa z art. 240, gdy miał 19 lat (zwolniony w śledztwie). Po roku sprawa z art. 132, potem sprawa z art. 239 (uderzył przechodnia na ulicy), ostatnia sprawa z art. 133 (przebywa w więzieniu).

17. Jerzy M., lat 22, zam. w Warszawie, kawaler

Ojciec, pochodzi ze wsi, robotnik niewykwalifikowany, pije okresami: przez tydzień jest stale pijany, potem 2—3 miesiące może w ogóle nie pić; był zawsze nerwowy, łatwo wybuchał. — Matka pracuje zarobkowo. — Rodzeństwo: starsza siostra jest bardzo nerwowa i wybuchowa, nie chciała się uczyć, „lubiła się włóczyć”, młodsza siostra jest również nerwowa; brat 9-letni ma w szkole opinię dziecka nerwowego.

Badany urodził się w ciężkiej zamartwicy, rozwijał się z opóźnieniem, był dzieckiem słabowitym, skończył tylko 6 klas, w 7 klasie nie chciał się już uczyć, stale wagarował. Pracował jako robotnik niewykwalifikowany, często zmieniał miejsca pracy. Podczas służby wojskowej skończył szkołę samochodową, ostatnio po zwolnieniu z wojska zaczął pracować jako kierowca.

Zaczął pić w 17 r.ż., pił kilka razy tygodniowo, ale nie upijał się; dużo pije od czasu ukończenia służby wojskowej, w ostatnim roku pił już niemal codziennie; nieraz wypija ok. 1 litra wódki; stał się nerwowy, nieopanowany, drażliwy, nacina sobie skórę żyłką (gdy jest nietrzeźwy).

Opinia MO: pije, notowany za awantury, kilka razy karany za chuligaństwo.

Pierwsza sprawa w wojsku o samowolne oddalenie się z oddziału, druga z art. 239, trzecia z art. 241. (1 rok więzienia). Po zwolnieniu z więzienia w maju 1963 r. został ponownie aresztowany po 2 tygodniach w związku z nową sprawą z art. 237. Ostatnia sprawa z art. 215 (przebywa w więzieniu).

